

# POLICJA

nr 11 (140), listopad 2016 r.

ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

# 997



# Służą w BOA



CENTRALNE LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE POLICJI  
[www.clk.policja.pl](http://www.clk.policja.pl)



**II OGÓLNOPOLSKA  
KONFERENCJA BIOLOGII  
KRYMINALISTYCZNEJ**

**GENETYCZNY  
PORTRET  
SPRAWCY  
PRZESTĘPSTWA**

**23-25 Listopada 2016**

**Hotel Windsor  
Jachranka**

# POLICJA

## 997

### MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

- s. 4 Być policjantem, czyli służyć – rozmowa z Mariuszem Błaszczakiem

### KRAJOWA MAPA ZAGROZEŃ BEZPIECZEŃSTWA

- s. 6 Już w całym kraju – mapa zagrożeń bezpieczeństwa jest dostępna dla wszystkich obywateli, w całej Polsce
- s. 7 Kampania informacyjna – w Łodzi i Suwałkach powstały punkty, w których policjanci wyjaśniają ludziom działanie KMZB

### CBOS

#### Wysokie oceny Policji

- s. 8 Polacy czują się coraz bezpieczniej

### LOGISTYKA

#### Siedziby Policji

- s. 9 Nowocześnie i komfortowo – otwarcie komend w Łodzi, Pniewie i Gołdapi
- s. 10 Kolejne posterunki otwarte – w Dragaczu, Bukowcu, Korytnicy, Zbuczynie, Sobolewie, Maciejowicach, Miastkowie Kościelnym, Szlichtyngowej i w Wielkopolsce

### CEREMONIAŁ POLICYJNY W PRAKTYCE

- s. 12 Oddawanie honorów

### CENTRALNE LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE POLICJI

- s. 14 CLKP jako instytut badawczy

### PRZECIW HANDLOWI LUDŹMI

#### 18 października

- s. 16 X Europejski Dzień Walki z Handlem Ludźmi – ludzie to nie towar  
**Zjawisko**
- s. 17 Krajowy plan działań przeciwko handlowi ludźmi na lata 2016–2018 kontynuuje wprowadzony w 2003 r. Krajowy program zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi  
**Wyzysk w pracy**
- s. 18 W Holandii i nie tylko – za minimalną stawkę wykonują pracę, której nie chcą wykonywać Holendrzy, pracują w skandalicznych warunkach
- s. 19 Migranci, znaj swoje prawa! – rozmowa z Ireną de Ruig, funkcjonariuszką holenderskiej policji, zajmującą się problemami polskich migrantów zarobkowych

### KRAJ

- s. 21, 29, 46 **Rozmaitości**

### TYLKO SŁUŻBA

#### Psy bojowe

- s. 22 Służą w BOA – dwa owczarki belgijskie malinois

### BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

#### Konferencja

- s. 24 Szwajcarsko-polski projekt na finiszu – podsumowanie i plany

### POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

#### St. asp. Marcin Błażejowski

- s. 25 Nie wyobrażam sobie innej służby – mówi mielecki dzielnicowy, laureat konkursu

### WYŻSZA SZKOŁA POLICJI

- s. 26 Uroczystości w Szczytnie – odsłonięcie tablicy pamiątkowej, inauguracja roku akademickiego, promocja oficerska

### BEZPIECZEŃSTWO NAJMŁODSZYCH

#### Dziecko w sieci

- s. 30 W teatrze cieni – kampania Dyżurnetu.pl przeciw pornografii dziecięcej  
**Rzecznik praw dziecka**
- s. 31 Eliminować zagrożenia, szukać rozwiązań – rozmowa z Markiem Michałakiem  
**Przyjazne patrole**
- s. 33 Dzieci pod parasolem – głównym zadaniem policjantów z przyjaznych patroli jest zapewnienie ochrony dzieciom

### DOSKONALENIE ZAWODOWE

#### IX finał

- s. 34 Dzielnicowy roku 2016 – w tym roku najlepsi dzielnicowi pełnią służbę w Małopolsce  
**Mistrzostwa Jednostek Specjalnych**
- s. 36 Ogień na ogień – najwytrwalsi okazali się reprezentanci CSP w Legionowie  
**Medycyna taktyczna**
- s. 37 Paramedyk 2016 – IX edycja rywalizacji funkcjonariuszy służb mundurowych w zawodach medycyny taktycznej

### HISTORIA

#### Policyjne kalendarium

- s. 40 Listopad w latach 1926, 1976 i 1996

### KRAJOWY PUNKT KONTAKTOWY

- s. 41 Kontrola obrotu prekursorami materiałów wybuchowych

### SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

### ROZRYWKA

#### Gdańskie opowieści

- s. 47 Kryminały typowo policyjne – rozmowa z Agnieszką Pruską, autorką powieści kryminalnych
- s. 48 Nowy członek ekipy – fragment kryminału Agnieszki Pruskiej „Żeglarz”
- s. 50 **Krzyżówka**

### U NAS

- s. 51 Zapowiedzi imprez i uroczystości – listopad 2016

# Być policjantem, czyli służyć

Rozmowa z Mariuszem Błaszczakiem,  
ministrem spraw wewnętrznych i administracji



**Panie Ministrze, listopad to dla policjantów miesiąc wyjątkowej pracy – coroczna akcja "Znicz", zabezpieczenie marszy podczas Święta Niepodległości. Oczywiście jest, że 11 listopada to data szczególnie ważna dla naszej formacji...**

– Policjanci w całym kraju włączają się w centralne i lokalne ochody Święta Niepodległości. Tegoroczne święto zdecydowanie przybliży nas do wielkiego jubileuszu 100-lecia odrodzenia polskiej państwowości, który będziemy obchodzić w roku 2018. Natomiast kilka miesięcy później przypadnie stulecie Policji Państwowej. Znaczna część policjantów powołanych do służby przez odrodzone państwo polskie wzięła czynny udział w I wojnie światowej, a następnie w powstaniu wielkopolskim i powstaniach śląskich. Dzięki ich ofierze i wysiłkowi Polska znów pojawiła się na mapach. Dodajmy, że w 1922 roku na Górnym Śląsku powstała autonomiczna Policja Województwa Śląskiego.

**Policjanci aktywnie włączyli się także w walkę o ocalenie niepodległości.**

– Zaledwie kilka miesięcy po utworzeniu formacji polscy policjanci masowo wzięli udział w wojnie z bolszewikami, której stawką było ocalenie młodego polskiego państwa. Do historii przeszło wiele bitew z ich udziałem, z których wymienię jedną: w Kuligowie nad Bugiem, gdzie sławę zdobyła formacja Huzarów Śmierci, kawalerzystów, z których znaczną część stanowili właśnie policjanci. W sierpniu tego roku udało się nam przypomnieć ten ważny epizod Bitwy Warszawskiej. Żywią lekcję historii – widowisko przygotowane przez rekonstruktorów – obejrzało w Kuligowie kilka tysięcy osób. Udało się także upamiętnić bohaterów policjantów stosownym głazem z tablicą. Dobrze, że stało się tak przy udziale

współczesnej Policji. To wymowny symbol i odwołanie do źródła tożsamości służby.

**Wydaje się, że polscy policjanci zapłacili bardzo wysoką cenę za udział w wojnie z bolszewikami i służbę dla niepodległej Polski.**

– Rosjanie nigdy o swojej klęsce nad Wisłą nie zapomnieli. Po drugie, Policja Państwowa dała się we znaki komunistycznym terrorystom, którzy chcieli zdestabilizować nasze młode państwo, czy wręcz doprowadzić, przy wsparciu Moskwy, do obalenia suwerennych władz Rzeczypospolitej. Dlatego, po ciosie w plecy zadanym Polsce 17 września 1939 roku, na ziemiach okupowanych przez ZSRS w pierwszej kolejności poddawano represjom właśnie funkcjonariuszy Policji Państwowej. Zostali przez Sowieców uznani za jeden z filarów polskiej administracji na Kresach i jako tacy przeznaczeni do eksterminacji. Bardzo wielu policjantów zginęło przy pierwszym kontakcie z Armią Czerwoną, w progach komisariatów czy posterunków. Po prostu byli rozstrzeliwani, czy w inny sposób bestialsko mordowani jako funkcjonariusze „pańskiej” Polski. Wreszcie to policjanci trafiali do obozów, przede wszystkim do Ostaszkowa, ginęli w skrytobójczych, masowych mordach albo w najlepszym wypadku byli wysyłani do łagrów, gdzie umierali wskutek katorżniczej pracy. Okupant niemiecki również obchodził się brutalnie z polskimi policjantami.

**Szerzej nieznanym jest udział policjantów w konspiracji w czasie II wojny światowej.**

– Policjanci pełnili ważne funkcje w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, włączając się do walki z niemiecką i sowiecką okupacją. Znamy nazwiska siedmiu funkcjonariuszy, którzy przedostali się na Zachód i zasiliли elitarną formację tzw. cichociemnych, czyli

oficerów Polskich Sił Zbrojnych, przeszkolonych w Wielkiej Brytanii, następnie zrzuconych ze spadochronem nad Polską i skierowanych do walki w podziemiu. Najśłynniejszym z nich był przedwojenny oficer Policji Państwowej Jan Piwnik, ps. Ponury, absolwent Szkoły Oficerów Policji w Mostach z roku 1938, legendarny dowódca zgrupowania partyzanckiego Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich. Wreszcie, wielu przedwojennych policjantów wstąpiło w szeregi tzw. drugiej konspiracji, kiedy okazało się, że zamiast wyzwolenia przyszła sowiecka okupacja. Dzisiaj czcimy ich pamięć jako Żołnierzy Niezłomnych, a przez dziesiątki lat Wyklętych. Nie muszę dodawać, że w czasach komunizmu spuścizna Policji Państwowej była w najlepszym wypadku przemilczana, a nierzadko – celowo zakłamywana. Dla funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej wzorem mieli być tzw. utrwalacze władzy ludowej, którzy zwalczali antykomunistyczne podziemie, zabijając Żołnierzy Niezłomnych. Wciąż niestety na wielu policyjnych budynkach znajdują się tablice honorujące tych utrwalaczy. Poleciłbym zidentyfikować i usunąć takie niechlubne pamiątki przeszłości.

**Przejdźmy do czasów współczesnych. Jak Pan ocenia codzienną pracę policjantów?**

– Zawód policjanta jest szczególny, trzeba mieć do niego powołanie. Wiąże się też ze szczególnym etosem – etosem służby. Jako minister spraw wewnętrznych i administracji od początku postawiłem na wyróżnianie tych funkcjonariuszy, którzy służą obywatelom, niezależnie od tego, czy w danej chwili noszą na sobie mundur. Nagradzam policjantki i policjantów, którzy – jeśli zachodzi taka potrzeba – ryzykują swoje życie, aby zapewnić bezpieczeństwo zwykłemu obywatelom.



*W sierpniu tego roku przypominano ważny epizod Bitwy Warszawskiej: bitwę w Kuligowie nad Bugiem, gdzie sławę zdobyła formacja Huzarów Śmierci, kawalerzystów, z których znaczną część stanowili właśnie policjanci. Żywą lekcję historii – widowisko przygotowane przez rekonstruktorów – obejrzało w Kuligowie kilka tysięcy osób*

Jednocześnie wyciągam konsekwencje wobec tych, którzy sprzeniewierzają się zasadom związanym z etyką zawodową policjanta. To proste reguły, a ich przestrzeganie jest niezbędne, aby budować w społeczeństwie zaufanie do Policji. Ogromna większość funkcjonariuszy stosuje zresztą te zasady w codziennym życiu, co odzwierciedlają badania opinii publicznej. Policja jest instytucją cieszącą się bardzo wysokim i stale rosnącym zaufaniem społecznym.

#### **Badania opinii są anonimowe, a więc nie wszyscy dają im wiarę. Pana zdaniem dobrze odzwierciedlają rzeczywistość?**

– Byliśmy świadkami licznych przykładów wzorowej postawy funkcjonariuszy podczas niedawnych Świątowych Dni Młodzieży, a wcześniej podczas warszawskiego szczytu NATO. Pielgrzymi i wolontariusze głośno dziękowali i chwalili policjantki i policjantów za trudną służbę i zabezpieczanie uroczystości, które przebiegły bez poważniejszych incydentów. To pozwoliło setkom tysięcy młodych ludzi skoncentrować się na radosnym przeżywaniu spotkania z papieżem Franciszkiem i modlitwie. Był to jeden z ważniejszych dowodów na to, że polska Policja zmienia się w dobrym kierunku. Życie jednak toczy się dalej. Policja jest od tego, aby zapewniać bezpieczeństwo obywateli. Przed nami nowe wyzwania, chociażby konieczność zapewnienia porządku podczas zbliżających się obchodów Święta Niepodległości.

#### **Panie Ministrze, od Pana decyzji zależy to, jak będzie zmieniała się Policja w najbliższych latach. Czego możemy się spodziewać? Jakie są Pana główne priorytety?**

– Etos służby przejawiać się musi przede wszystkim w codziennej pracy. Za czasów moich rządów w MSWiA wprowadzamy wiele programów, które mają sprawić, że funkcjonariusze będą przyczyniać się do wzrostu

poczucia bezpieczeństwa obywateli i będą jeszcze bardziej pomocni mieszkańcom. Temu mają służyć m.in. wzmocnienie roli dzielnicowego jako „policjanta pierwszego kontaktu” oraz otwieranie posterunków zamkniętych podczas rządów koalicji PO–PSL. Chodzi przede wszystkim o miejsca, gdzie domagają się tego mieszkańcy. Funkcjonariusze doskonale wiedzą, co się działo w latach 2007–2015, kiedy zlikwidowano połowę placówek i realizowano koncepcję „Policji na telefon”. Zmiany nie przyniosły spodziewanych oszczędności, a poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli zaczęło się obniżać. Teraz zaczynamy odtwarzać posterunki tam, gdzie konsultacje społeczne wskazują na taką potrzebę – do końca roku ma znów działać 39 takich placówek. To daje poczucie, że funkcjonariusze Policji znajdują się w zasięgu ręki, gotowi interweniować szybko i skutecznie tam, gdzie to się okaże konieczne. Już jednak sama bliska obecność Policji może zapobiegać przestępczości. Nie od dziś wiadomo, że profilaktyka jest zawsze lepsza od naprawiania skutków. Dlatego chcemy, aby docelowo dzielnicowi stanowili około 10 proc. wszystkich policjantów i będziemy szkolić ich tak, aby mieli jak najlepszy kontakt z obywatelami. Będą za to mieli mniej pracy biurowej i obowiązków typowo urzędniczych.

#### **W swoich projektach MSWiA proponuje większe niż dotychczas wykorzystanie nowych technologii informatycznych do kontaktu z obywatelami.**

– Rzeczywiście, dla poprawy poczucia bezpieczeństwa warto sięgnąć po narzędzia, jakie oferują nowoczesne technologie. Aplikacja „Moja komenda” na urządzenia mobilne pozwala na szybkie nawiązanie kontaktu z funkcjonariuszem Policji. Zawiera także bazę danych wszystkich komend oraz komisariatów w Polsce. Z kolei internetowa, interaktywna „Mapa zagrożeń bezpieczeństwa” działa od kilku tygodni

na obszarze całego kraju i pozwala na zidentyfikowanie miejsc, w których może dochodzić do naruszania prawa. Trzeba pamiętać, że poczucie bezpieczeństwa Polaków zależy przede wszystkim od stopnia nasilenia wykroczeń i drobnej przestępczości. Dzięki mapie, będącej formą stałych konsultacji społecznych, za kraty trafiło już kilku przestępców.

#### **Panie Ministrze, na koniec chciałbym jeszcze zadać pytanie o kierunek zmian i kryteria, jakimi kieruje się resort w wydatkach na potrzeby Policji?**

– Ciężka i niebezpieczna służba wymaga także konkretnego zastrzyku środków. Priorytetowym projektem naszego resortu jest uruchamianie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości czteroletni program modernizacji służb mundurowych, wzorowany na tym, który został przyjęty podczas rządów premiera Jarosława Kaczyńskiego w 2007 roku. Po przyjęciu ustawy przez Sejm przeznaczymy w 2017 roku na rozwój i modernizację służb około 1,4 miliarda złotych. Aż 610 milionów zostanie przeznaczonych na podwyżki dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, od Nowego Roku będzie to średnio 250 złotych na osobę. Ale to nie wszystko. W tym roku przyjmujemy do pracy ponad 5 tys. funkcjonariuszy. Przewidujemy również inwestycje w infrastrukturę oraz wyposażenie służb w nowoczesny sprzęt. To trzy filary, na których opiera się modernizacja. Moim obowiązkiem jako ministra jest zapewnienie Policji takich warunków, aby ułatwić pełnienie codziennej i odpowiedzialnej, często również niebezpiecznej służby. Jako szef MSWiA nadzorujący Policję oczekuję profesjonalizmu, poświęcenia i ofiarności w pełnieniu służby na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

**Dziękuję za rozmowę. ■**

rozmawiał PIOTR MACIEJCZAK  
zdj. MSWiA i Robert Horosz

Mapa zagrożeń bezpieczeństwa – jeden z najnowszych projektów MSWiA i Policji – działa już w całym kraju. Dostęp do niej możliwy jest z poziomu stron internetowych wszystkich policyjnych jednostek. 7 października br., podczas konferencji w siedzibie resortu w Warszawie, ministrowie oraz komendant główny Policji zaprezentowali film pokazujący działanie aplikacji, która ma ułatwić współpracę ze społecznościami lokalnymi i anonimowe przekazywanie informacji o zagrożeniach.

# Już w całym kraju

**P**race nad wdrożeniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa poprzedziły szerokie konsultacje społeczne. Odbyło się około 12 tys. spotkań, w których uczestniczyło 217 tys. osób. W lipcu tego roku przeprowadzono pilotaż w trzech garnizonach Policji: pomorskim, podlaskim oraz stołecznym. W jego ramach wpłynęło ponad 6 tys. zgłoszeń, a z mapy skorzystało kilkadziesiąt tys. użytkowników. Dzięki ich opiniom sukcesywnie usuwano usterki, choć narzędzie to nadal jest uaktualniane i rozwijane. „Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa” oparta jest o informacje gromadzone w policyjnych systemach informatycznych oraz o te zgłaszane przez mieszkańców i przedstawicieli władz lokalnych lub organizacji działających na danym terenie.

Zdaniem ministra SWiA Mariusza Błaszczaka mottom całego projektu powinno być



*– Polska Policja nie ignoruje żadnego ze zgłoszeń i przyjęła zasadę „zero tolerancji” dla tych, którzy łamią prawo – powiedział minister SWiA Mariusz Błaszczak*



stwierdzenie, że nawet drobne sprawy mogą doprowadzić do poważnych przestępstw.

– Polska Policja nie ignoruje żadnego ze zgłoszeń i przyjęła zasadę „zero tolerancji” dla tych, którzy łamią prawo – podkreślił.

Obecnie na każdej z policyjnych stron internetowych można znaleźć zakładkę prowadzącą do „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa”, oczywiście dopasowanej do rejonu działania danej jednostki. Obsługa aplikacji jest bardzo prosta, dla osób korzystających z WWW na co dzień wręcz intuicyjna. Wystarczy zaznaczyć miejsce na mapie i wybrać rodzaj zagrożenia, np. „wandalizm” lub „nielegalne rajdy samochodowe”. Zgłoszenia są anonimowe, nie są zbierane żadne dane mogące służyć identyfikacji zgłaszającego.

Podczas konferencji o szczegółach związanych z działaniem aplikacji mówili wiceminister SWiA Jarosław Zieliński oraz komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Jarosław Zieliński przypomniał m.in., że w krótkim okresie funkcjonowania KMZB zgłoszono już ponad 52 tys. spraw, wśród których dominowały te, które mieszkańcy



*Komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk zapewnił, że policjanci weryfikują każde zgłoszenie*





– Realizując program Prawa i Sprawiedliwości, który teraz jest programem rządu, stworzyliśmy ogólnopolskie skuteczne narzędzie poprawy bezpieczeństwa. Jego wartość, poza obrazem zagrożeń w poszczególnych miejscach kraju, polega na tym, że każdy obywatel, dzieląc się swoją wiedzą z Policją, może mieć wpływ na podnoszenie poziomu naszego wspólnego bezpieczeństwa. Chcemy, żeby Policja była blisko ludzi i dla ludzi, ale trzeba jej w tym pomóc. Choć wie ona dużo o zagrożeniach przestępczością, ludzie zawsze wiedzą coś jeszcze – powiedział wiceminister SWiA Jarosław Zieliński.

uważali za najbardziej uciążliwe: spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, nagminne przekraczanie prędkości czy niewłaściwe parkowanie. Wskazywano także miejsca dystrybucji środków odurzających.

Z kolei nadinsp. dr Jarosław Szymczyk poinformował, że z aplikacji na internetowych stronach Policji skorzystało do tej pory 250 tys. użytkowników, a od 1 lipca br. odnotowano już 620 tys. odsłon. Zapewnił też, że policjanci weryfikują każde zgłoszenie.

Wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali, że KMZB nie służy zgłaszaniu interwencji nagłych, wymagających natychmiastowej reakcji służb. W takich przypadkach nadal należy dzwonić na numery alarmowe 997 lub 112.

Przed konferencją odbyła się odprawa kierownictwa resortu spraw wewnętrznych z komendantami wojewódzkimi Policji, którzy złożyli meldunki o funkcjonowaniu „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa” w podległych im garnizonach. Ministra interesował też praktyczny wpływ tego narzędzia na poziom bezpieczeństwa i codzienną pracę policjantów. ■

oprac. CZAK / MSWiA  
zdj. Piotr Maciejczak

# Kampania informacyjna

W całym kraju tworzone są punkty, w których policjanci wyjaśniają ludziom działanie „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa”. Ale to tylko jeden z kilkunastu sposobów na zapoznanie społeczeństwa z tym narzędziem.

**M**apa zagrożeń bezpieczeństwa służy przede wszystkim do zgłaszania przez ludzi zjawisk, które negatywnie wpływają na ich poczucie bezpieczeństwa. Im więcej osób o niej usłyszy, tym więcej z niej skorzysta. Dlatego policjanci i pracownicy Policji ze wszystkich garnizonów prowadzą kampanię informacyjną, która ma przybliżyć społeczeństwu działanie KMZB.

– Informujemy o niej na stronach internetowych, przy okazji różnych konferencji, a także w ruchomych punktach informacyjnych – mówi asp. sztab. Radosław Gwis z KWP w Łodzi. – Dostęp do KMZB jest możliwy także za pomocą kiosków informacyjnych, które znajdują się w jednostkach z naszego województwa – dodaje.

Zespół Prasowy KWP w Łodzi przygotował też kilkuminutowy film informacyjny, a rzecznik prasowy KPP w Wieluniu nagrał spot radiowy. Są one dostępne na stronach internetowych jednostek.

W ciekawy sposób o mapie informuje też Komenda Stołeczna Policji, która zachęca do



W Suwałkach policjanci m.in. rozdają mieszkańcom ulotki z informacjami o mapie. Przy okazji odpowiadają na ich pytania, które dotyczą tego narzędzia



*Punkt informacyjny przygotowany przez KMP w Suwałkach. Podobne wystawiają komendy w wielu miejscach w kraju. Można w nich nie tylko uzyskać informacje o mapie, ale przede wszystkim zobaczyć, jak działa*

skorzystania z niej na portalach społecznościowych. Policjanci z garnizonu stołecznego przekazują o niej wiedzę również na debatach, które dotyczą np. bezpieczeństwa seniorów, omawiając jej założenia i sposób działania. Komunikaty o mapie ukazywały się też na ekranach wizyjnych w pociągach Metra Warszawskiego, którymi dziennie podróżuje około 600 tys. ludzi. Mają być też wyświetlane w taborze Kolei Mazowieckich.

Informacje o mapie są przekazywane nie tylko w dużych miastach. Na przykład w Suwałkach jest punkt informacyjny, w którym można nauczyć się, jak z niej korzystać.

– Zorganizowaliśmy już 21 spotkań dla mieszkańców, na których wyjaśnialiśmy, do czego służy „Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa”. Uczestniczyło w nich blisko 1700 osób – mówi podinsp. Jacek Tarnowski, komendant miejski Policji w Suwałkach.

Jego I zastępca, podinsp. Adam Miezianko dodaje, że informacje o mapie były zamieszczane m.in. w lokalnej prasie, w autobusach miejskich, a także na telebimach. Dodatkowo do wielu mieszkańców trafiły ulotki. Informacje o mapie przekazują też dzielnicowi, gdy spotykają się z mieszkańcami ze swoich rejonów. Przy okazji podkreślają, że strona nie służy do zgłaszania konkretnego zdarzenia wymagającego pilnej interwencji Policji, bo w takim przypadku należy korzystać z numerów alarmowych 112 lub 997. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. autor

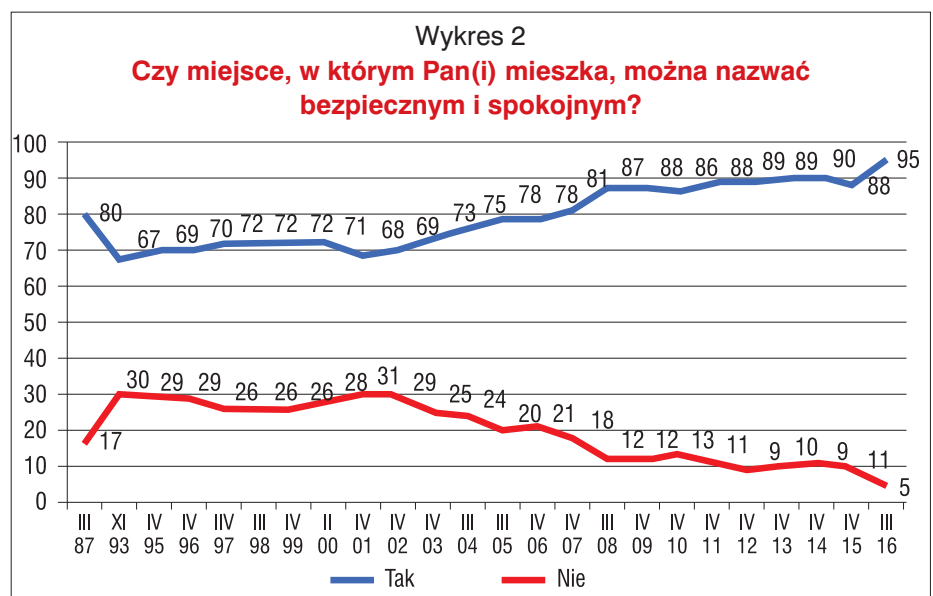
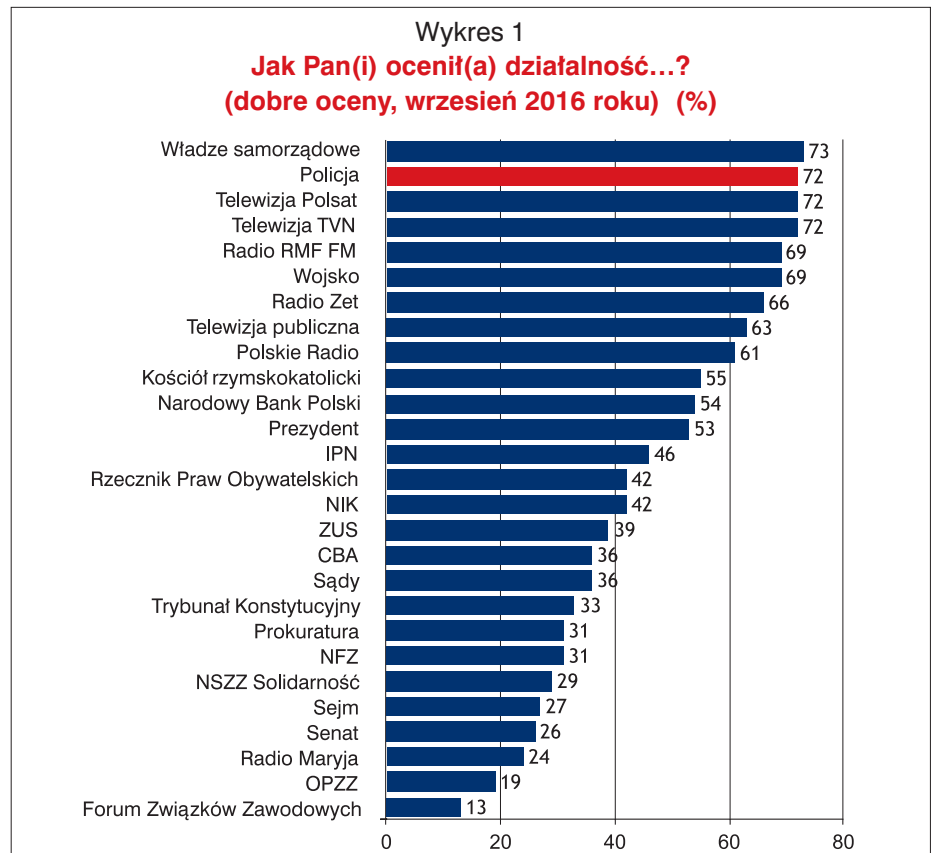
# Polacy czują się coraz bezpieczniej

**P**olicja jest jedną z najważniejszych instytucji w państwie, a jej działania dotyczą codziennego życia, dlatego oczekiwania wobec nich są bardzo wysokie i podlegają bezpośredniej i natychmiastowej ocenie, wpływając na opinie o całej formacji i postawy wobec niej. Z przeprowadzonego we wrześniu badania CBOS-u wynika, że 72% Polaków dobrze ocenia działalność Policji, co klasyfikuje ją na drugim miejscu spośród dwudziestu siedmiu ocenianych instytucji (nieznacznie lepiej oceniane są tylko władze samorządowe – różnica zaledwie 1 p.p.)<sup>1</sup> (Wykres 1).

Tak wysokie oceny Policji mogą świadczyć o tym, że odpowiada ona na wymagania stawiane jej przez społeczeństwo, co wpływa na coraz większe poczucie bezpieczeństwa Polaków.

Potwierdzenie można znaleźć w ostatnim badaniu poczucia bezpieczeństwa przeprowadzonym przez CBOS, z którego wynika, że zdecydowana większość Polaków (80%) uważa swój kraj za bezpieczny. Warto przy tym dodać, że odsetek takich deklaracji wzrósł w porównaniu z poprzednią edycją badania o 14 p.p. (przy jednoczesnym spadku o 12 p.p. opinii przeciwnych) – jak do tej pory jest to najwyższy wynik. Należy jednocześnie podkreślić, że Polacy jeszcze wyżej oceniają bezpieczeństwo w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Prawie wszyscy badani uznają miejsce, w którym mieszkają za bezpieczne i spokojne (95%). Jeszcze nigdy w historii tego badania, tj. od marca 1987 roku, odsetek ten nie był tak wysoki<sup>2</sup> (Wykres 2).

O dużym poczuciu bezpieczeństwa wśród obywateli świadczą również ich wypowiedzi na temat zagrożenia przestępczością. Większość Polaków nie obawia się tego, że może paść ofiarą przestępstwa (62%). Wynik ten jest najlepszy od 1996 roku, w którym po raz pierwszy zadano Polakom to pytanie<sup>3</sup>. Należy także wspomnieć, że po pozytywnym przebiegu dwóch dużych wydarzeń, jakie miały miejsce w tym roku – szczycie NATO oraz Światowych Dniach Młodzieży, Polacy zaczęli lepiej postrzegać kwestie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa przez władze i instytucje państwowe. Obecnie blisko połowa badanych (44%) uznaje, że polskie władze i instytucje państwowe są dobrze przygotowane do zapobiegania terroryzmowi, przeciwnego zdania jest około jedna trzecia,



a wynik ten jest najlepszy od początku badania (maj 2013)<sup>4</sup>. ■

ANNA KEYS  
MARIUSZ GŁODZIŃSKI

<sup>1</sup> źródło: CBOS, 8–15 września 2016 r., N=981

<sup>2</sup> źródło: CBOS, 12–19 marca 2016 r., N=1007

<sup>3</sup> źródło: CBOS, 12–19 marca 2016 r., N=1007

<sup>4</sup> źródło: CBOS, 17–25 sierpnia 2016 r., N=1027



# Nowocześnie i komfortowo

Coraz więcej policjantów pełni służbę w nowych siedzibach. Jak zapewnia minister SWiA, inwestycje w rozbudowę i modernizację policyjnej infrastruktury są dla resortu priorytetem.

## W ŁODZI

Otwarcie I Komisariatu Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, odbyło się 28 września br. W uroczystości udział wzięli m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant wojewódzki Policji w Łodzi insp. Andrzej Łapiński, parlamentarzyści, przedstawiciele władz sa-



morządowych, służb mundurowych współpracujących z Policją oraz duchowieństwa. Nowa siedziba I KP mieści się na tyłach budynku KMP w Łodzi i liczy prawie 5 tys. mkw. Inwestycja ma poprawić warunki pracy policjantów i pracowników Policji oraz podnieść jakość obsługi interesantów. Obiekt został wyposażony m.in. w strzelnicę z pięcioma stanowiskami, w której znajduje się także pomieszczenie pierwszej pomocy medycznej, „niebieski pokój” do przesłuchań małoletnich ofiar i świadków przestępstw oraz pokój do przesłuchań dla dorosłych. W holu głównym ustawiono samoobsługowe urządzenie do sprawdzania stanu trzeźwości.

W niektórych pomieszczeniach zainstalowano klimatyzację. Budynek, w którym przewidziano 200 miejsc pracy dla funkcjonariuszy i pracowników Policji, ma też windę i sanitariat dla niepełnosprawnych ruchowo interesantów. W garażu podziemnym jest 30 miejsc parkingowych, a na powierzchni 114. W trakcie uroczystości otwarcia I KP w Łodzi, wybranym funkcjonariuszom z tego komisariatu oraz KMP w Łodzi wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

## W PNIEWIE

Od 13 października br. nowym komisariatem Policji mogą cieszyć się mieszkańcy Pniewa (woj. wielkopolskie). W oddaniu do użytku nowo wybudowanego budynku wzięli udział m.in.: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki



Policji w Poznaniu nadinsp. Tomasz Trawiński, przedstawiciele władz samorządowych i rządowych oraz duchowieństwa.

Siedziba KP w Pniewach ma niemal 500 mkw. Znajdują się tam m.in.: punkt przyjęć interesantów, pomieszczenia biurowe, magazyny i pomieszczenia techniczne oraz garaże. Obiekt przystosowany jest także dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Komfortowe warunki ułatwią pracę funkcjonariuszom i pracownikom Policji oraz zwiększą jakość obsługi interesantów. Podczas uroczystości nadinsp. Jan Lach wręczył insp. Romanowi Kusterowi akt powołania go na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu. Nadinsp. Tomasz Trawiński na stanowiska komendantów miejskich, powiatowych i zastępców komendantów powołał natomiast piętnastu oficerów, którzy dotychczas pełnili obowiązki na tych stanowiskach. Brązowy Medal za Zasługi dla Policji otrzymał Jarosław Przewoźny, burmistrz Pniew.

## W GOŁDAPI

Dla funkcjonariuszy z Gołdapi, którzy dotychczas pełnili służbę w przedwojennym budynku, 17 października br. był wyjątkowy. Tego dnia oddano do użytku nową siedzibę Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi i jednocześnie nadano sztandar tej jednostce. Na uroczystości przyjechali m.in. sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński i zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak. W KPP w Gołdapi służbę będzie pełniło ponad 60 funkcjonariuszy, którzy do swojej dyspozycji będą mieli przeszło 2 tys. mkw. W obiekcie znajdują się m.in. garaż oraz kojce dla psów policyjnych wraz z budynkiem obsługi.

Warunki, w jakich policjanci pełnią służbę, oraz wzrost uposażenia funkcjonariuszy i pracowników Policji są priorytetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jego realizację zapewnić ma trwający program budowy i remontów budynków siedzib jednostek Policji oraz ustawa modernizacyjna, której projekt został przyjęty przez Radę Ministrów.

– Aby Policja mogła dobrze służyć ludziom, musi być blisko ludzi. W czasie rządów koalicji PO–PSL w latach 2007–2015 zlikwidowano ponad połowę posterunków w Polsce. Były to błędne i nieprzem-



► ślane decyzje. Miało to negatywny wpływ na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Teraz przywracamy te posterunki, tego wymagają względy bezpieczeństwa i takie jest powszechne oczekiwanie społeczne, co wynika z przeprowadzonych licznych konsultacji społecznych (ok. 12 tys. spotkań w pierwszych miesiącach 2016 roku). Policja musi na co dzień podejmować działania prewencyjne i jak najlepiej rozpoznawać zagrożenia. Nie jest to możliwe, gdy reaguje ona tylko „na telefon”. Państwo ma obowiązek stwarzać funkcjonariuszom odpowiednie warunki do wykonywania ich zadań. Temu ma służyć nowy „Program modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020”. Realizacja tego pogramu poprawi skuteczność i sprawność wszystkich służb MSWiA. Zakłada wymianę zużytego, przestarzałego sprzętu i uzbrojenia, zakup wyposażenia osobistego i ochronnego dla funkcjonariuszy, rozbudowę i modernizację infrastruktury oraz wzrost wynagrodzeń – powiedział sekretarz stanu.

Program modernizacji, który zaplanowano na lata 2017–2020, będzie kosztował 9,2 miliarda zł. W przyszłym roku na ten cel rząd przeznaczył niemal 1,4 miliarda złotych. Ustawa modernizacyjna obejmie wszystkie służby podległe MSWiA, tj. Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną i Biuro Ochrony Rządu. Dzięki niej możliwe będą inwestycje i zakupy wyposażenia funkcjonariuszy i nowoczesnego sprzętu. W 2017 r. na ten cel przeznaczono 780 mln zł.

Ważnym elementem programu będą także podwyżki wynagrodzeń około 150 tys. funkcjonariuszy oraz 30 tys. pracowników wymienio-nych formacji. Na ten cel w przyszłym roku przeznaczono 610 mln zł. Od 1 stycznia 2017 roku pensje funkcjonariuszy wzrosną o 253 zł, a pracowników służb o 250 zł. ■

H.S., K.Z.

zdj. Marcin Sędzicki (Łódź), Maciej Święcichowski (Pniewy), Rafał Jackowski (Gołdap)



# Kolejne posterunki otwarte

Policyjne jednostki odzyskali mieszkańcy województw mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego i lubuskiego.

## W DRAGACZU I BUKOWCU

Od 30 września br. przywróconymi posterunkami Policji mogą cieszyć się mieszkańcy gmin Dragacz i Bukowiec. Do Dragacza na uroczystość symbolicznego przekazania kluczy do pierwszych reaktywowanych w woj. kujawsko-pomorskim posterunków Policji przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy insp. Mariusz Spychała, parlamentarzyści, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz duchowieństwa.



– Przywrócenie posterunków Policji w Dragaczu i Bukowcu jest efektem setek konsultacji społecznych, ocen, opinii mieszkańców i potrzeb ludzi. To także odpowiedź na zapotrzebowanie policjantów, którzy mówili, że likwidacja tych posterunków nie była dobrym rozwiązaniem, a oni sami chcieliby wrócić do małych jednostek i być bliżej ludzi – powiedział szef Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Minister Mariusz Błaszczak przypomniał o uruchomieniu „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa”, która pozwala zgłosić informację o pojawiających się w danych rejonach zagrożeniach.

– W województwie kujawsko-pomorskim przez niespełna miesiąc takich zgłoszeń było ponad dwa tysiące. Żadne z tych zgłoszeń nie zostało zlekceważone, każde zostało sprawdzone – podkreślił minister Błaszczak.



## W KORYTNYCY

Otwarcie reaktywowanego posterunku Policji w Korytnicy odbyło się 3 października br. Na uroczystości przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, parlamentarzyści, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz duchowieństwa. W trakcie spotkania minister Błaszczak podkreślił, że jednym z zadań ministra SWiA jest przywrócenie etosu służby w Policji.

– Na podstawie Światowych Dni Młodzieży i tego, jak polscy policjanci zostali przyjęci przez pielgrzymów, mogę stwierdzić, że proces ten trwa, a polscy policjanci są pomocni obywatelom naszego kraju. Tak będzie również w posterunku Policji w Korytnicy – powiedział minister.

Komendant główny Policji zaznaczył natomiast, że przywracanie zlikwidowanych posterunków Policji, nowa formuła pracy dzielnicowych oraz wdrożenie „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa” to trzy elementy, które pozwalają policjantom być jak najbliżej ludzi i zapewniać im bezpieczeństwo.



## W ZBUCZYNIE

Cztery lata po likwidacji posterunku Policji w Zbuczynie mieszkańcy tego regionu doczekali się jego odtworzenia. Na uroczystość, która odbyła się 3 października br., przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz duchowieństwa.

– Chciałbym, żeby ten posterunek dobrze służył obywatelom, a pracujący w nim funkcjonariusze odznaczeni się poczuciem służby, zaś mieszkańcy gminy mieli możliwość otrzymania od nich pomocy – podkreślił minister Mariusz Błaszczak.

– Przywrócenie posterunku Policji w Zbuczynie zostało oparte na trzech ważnych filarach. Pierwszym jest spełnienie oczekiwań lokalnej społeczności i postulatów wyrażonych podczas konsultacji społecznych, drugim – dążenie władz samorządowych do reaktywacji posterunku, trzecim zaś – przeprowadzony w Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach wynik analizy bezpieczeństwa i potencjalnych zagrożeń – powiedział mł. insp. dr Marek Fałdowski, komendant miejski Policji w Siedlcach.



## W SOBOLEWIE, MACIEJOWICACH I MIASTKOWIE KOŚCIELNYM

Posterunki Policji w Sobolewie, Maciejowicach i Miastkowie Kościelnym zostały otwarte 3 października br. Na uroczystość w Sobolewie przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz duchowieństwa. Reaktywację posterunku poprzedziły konsultacje społeczne.

– Otrzymywaliśmy informacje, że społeczność lokalna potrzebuje bezpośredniego kontaktu z policjantami i chce mieć do nich łatwy dostęp. Podobne sygnały otrzymywaliśmy również od władz samorządowych. Jestem przekonany, że dzięki nowej strukturze będziemy służyć lepiej i efektywniej, będziemy wspierać ludzi potrzebujących pomocy – powiedział insp. Adam Czyżewski, ówczesny komendant powiatowy Policji w Garwolinie, a od 7 października br. komendant powiatowy Policji w Przysusze.

Chwilę potem minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak wręczył kierownikom odtworzonych posterunków Policji w Sobolewie, Maciejowicach i Miastkowie Kościelnym symboliczne klucze i podkreślił, że obecny rząd przygotował program modernizacji służb mundurowych.

– Projekt ustawy budżetowej na przyszły rok zakłada zapewnienie funduszy na: nowoczesny sprzęt dla polskiej Policji, infrastrukturę oraz podwyżki dla policjantów i pracowników Policji – podsumował minister Błaszczak.

## W SZLICHTYNGOWEJ

W Szlichtyngowej 17 października br. oficjalnie reaktywowano zlikwidowany pięć lat wcześniej posterunek Policji. Na uroczyste otwarcie przybyli m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, kadra kierownicza garnizonu lubuskiego, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej oraz duchowieństwa.

– Przeprowadzone debaty, konsultacje, rozmowy i analizy map zagrożeń pokazały, że przywrócenie posterunku Policji w Szlichtyngowej było konieczne. To ważne, aby mieszkańcy mogli mieć bezpośredni kontakt z policjantami – powiedział komendant wojewódzki Policji w Gorzowie Wielkopolskim insp. Jarosław Janiak.

Funkcjonariusze z odtworzonego posterunku otrzymali także nowy radiowóz.

– Otwieramy ten posterunek i przenosimy tutaj ludzi. Dajemy im sprzęt po to, aby na co dzień zapewniali mieszkańcom bezpieczeństwo – podsumował nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.





## ► W WIELKOPOLSCE

26 października br. policjanci rozpoczęli służbę także w nowych posterunkach w Godzieszach Wielkich, Blizanowie, Liskowie, Lubaszku, Drawsku oraz Nowym Mieście nad Wartą. W trakcie uroczystości zorganizowanej na terenie Posterunku Policji w Godzieszach Wielkich premier Beata Szydło przekazała na ręce kierowników sześciu reaktywowanych posterunków symboliczne klucze. Towarzyszyli jej m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann oraz komendant wojewódzki Policji w Poznaniu nadinsp. Tomasz Trawiński.

Premier Beata Szydło poinformowała również, że sukcesywnie przywracane będą kolejne posterunki – docelowo odtworzonych będzie 150 jednostek, a do 26 października przywrócono ich już 30.

– Będziemy konsekwentni i zrobimy wszystko, aby poziom bezpieczeństwa obywateli naszego kraju był jak najwyższy. Przywracamy posterunki na podstawie konsultacji społecznych. Na początku miały one charakter rozmów z samorządowcami i mieszkańcami. Teraz te konsultacje odbywają się za pomocą „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa” – podkreślił minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak.

Uroczystość zakończyło spotkanie z dziećmi z zespołu szkół w Godzieszach Wielkich.

Po uroczystości otwarcia wielkopolskich posterunków odbyła się odprawa z komendantami służb podległych MSWiA.

– Projekt ustawy modernizacyjnej został wczoraj przyjęty przez rząd. W najbliższym czasie zajmie się nim parlament – powiedziała podczas odprawy premier Beata Szydło.

Program modernizacji służb obejmie lata 2017–2020. Środki finansowe zostały zaplanowane dla każdego roku z osobna – z całej kwoty na 2017 rok około 610 mln zł będzie przeznaczonych na podwyżki, które dotyczyć będą około 150 tys. funkcjonariuszy oraz około 30 tys. pracowników wszystkich formacji podległych MSWiA. Od 1 stycznia 2017 roku pensje funkcjonariuszy wzrosną o 253 zł, a pracowników służb o 250 zł.

Przed odprawą szef MSWiA wraz z premier Beatą Szydło wręczyli wyróżnienia 15 funkcjonariuszom, którzy podczas służby wykazali się profesjonalizmem, poświęceniem i ofiarnością.

– Dziękuję wam za to, że służycie obywatelom zawsze wtedy, gdy widzą, że dzieje im się coś złego. Wasza postawa potwierdza, że bycie strażakiem, policjantem i strażnikiem granicznym to nie tylko praca, ale powołanie. Wasze dokonania to dowód na to, że wzięliście sobie do serca treść ślubowania, które złożyliście na początku służby – powiedział na zakończenie szef MSWiA. ■

oprac. H.S., K.Z., CZAK  
zdj. Andrzej Mitura

Oddawanie honorów jest podstawową formą powitania umundurowanego policjanta. Jest również oznaką szacunku dla tradycji, symboli, barw i znaków narodowych, policyjnych i wojskowych oraz przełożonych i starszych stopniem, a także przejawem koleżeństwa, dobrego wychowania i dyscypliny.

## JAK ODDAWAĆ HONORY?

Oddanie honoru przez umundurowanego policjanta będącego w nakryciu głowy odbywa się w postawie zasadniczej. Z chwilą zbliżenia się przełożonego na trzy kroki policjant staje przodem i zwraca głowę w jego stronę oraz podnosi prawą rękę szybkim ruchem do daszka czapki, obrzeża hełmu lub beretu ułożoną tak, aby przedramię oraz złączone palce – wskazujący i środkowy – tworzyły linię prostą. Pozostałe palce dłoni są złożone i przyciśnięte kciukiem. Wystająca część palca środkowego powinna dotykać do brzegu daszka czapki, obrzeża hełmu lub beretu, tuż nad kątem prawego oka. Dłoń jest zwrócona ku przodowi, łokieć zaś skierowany w dół i na prawo w skos. Gdy przełożony minie policjanta, kończy on salutowanie, opuszczając szybkim ruchem rękę do położenia w postawie zasadniczej z jednoczesnym zwrotem głowy na wprost, po czym przyjmuje postawę swobodną. Salutując w miejscu (np. podczas meldowania się), policjant przytrzymuje rękę przy nakryciu głowy przez sekundę. Natomiast oddanie honoru bez nakrycia głowy odbywa się przez energiczne skinienie głowy.

## KOMU I KIEDY ODDAWAĆ HONORY?

Policjant jest obowiązany oddawać honory:

1. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej
2. Marszałkom Sejmu i Senatu
3. Prezesowi Rady Ministrów
4. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji
5. Komendantowi Głównemu Policji
6. Przełożonym, starszym i równym stopniem
7. Fladze państwowej i proporcowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podczas ich podnoszenia i opuszczania
8. Banderze wojennej podczas wchodzenia na okręt i schodzenia z okrętu oraz sztandarom policyjnym i wojskowym
9. Symbolom i miejscom upamiętniającym bohaterską walkę i męczeństwo narodu i innych narodów, jeśli są tam wystawione posterunki honorowe
10. W czasie uroczystości pogrzebowych z policyjną lub wojskową asystą honorową.

W czasie oficjalnego wykonywania lub odtwarzania hymnu Rzeczypospolitej Polskiej, hymnów innych państw, hasła Wojska Polskiego, sygnału „Służba wartownicza”, melodii „Śpij kolego” lub „Cisza” – policjanci występujący indywidualnie w umundurowaniu przyjmują postawę zasadniczą, a jeśli są w nakryciu głowy – salutują.

## POLICYJNY SAVOIR-VIVRE

Policjantów obowiązuje wzajemne oddawanie honorów zarówno w czasie służby, jak i poza nią. Podwładni i młodszy stopniem oddają honory pierwsi, a policjanci równi stopniem jednocześnie. W miejscu – w nakryciu głowy i bez broni – policjant salutuje w postawie zasadniczej. Z chwilą zbliżenia się przełożonego na odległość trzech kroków policjant ustawia się przodem i zwraca głowę w jego stronę oraz oddaje honor.

W marszu, w nakryciu głowy i bez broni, policjant salutuje z jednoczesnym zwrotem głowy w stronę przełożonego, po czym lewa ręka przyłożona lekko do lewego uda pozostaje nieruchoma. Palce ręki są złączone i wyprostowane. Salutowanie rozpoczyna się trzy kroki przed przełożonym.

# Oddawanie honorów

Podczas wyprzedzania policjant rozpoczyna salutowanie w momencie zrównania się z przełożonym. Jeżeli przełożony wyprzedza policjanta, ten zaczyna salutować w chwili zrównania się z nim.

Jeżeli policjant jest w nakryciu głowy, a ma niesprawną prawą rękę lub zajęte obie ręce, w celu oddania honoru w miejscu przyjmuje postawę zasadniczą, staje przodem i wykonuje skłon głowy. W marszu wykonuje skłon głowy w stronę przełożonego w odległości trzech kroków. Jeżeli policjant ma zajęta prawą rękę w momencie zbliżania się do przełożonego, powinien pakunek przełożyć do lewej ręki, a prawą oddać honor. W przypadku kiedy policjant biegnie, to przy oddawaniu honorów przechodzi do kroku zwykłego.

W pomieszczeniach honory oddaje się przełożonym lub starszym stopniem przez powstanie, przyjęcie postawy zasadniczej i skłon głowy – tylko podczas ich pierwszego przybycia.

W miejscach, w których tę samą osobę spotyka się kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu, np. w czasie przerw w naradach, odprawach, zajęciach szkoleniowych oraz miejscach pełnienia służby patrolowych i dyżurnych, honory oddaje się tylko podczas pierwszego spotkania.

W sytuacji, kiedy umundurowany policjant zna przełożonego, starszego stopniem występującego w ubiorze cywilnym, oddaje mu honory zgodnie z przepisami. Podwładny i młodszy stopniem będący w ubiorze cywilnym pozdrawia przełożonych, starszych stopniem, znajomych w sposób przyjęty w środowisku cywilnym. W każdym przypadku policjant przyjmujący honory ma obowiązek odpowiedzieć na nie w sposób podany w regulaminie.

Należy pamiętać, że policjant przebywający w miejscach publicznych w sytuacjach nieprzewidzianych w regulaminie zachowuje się w sposób zwyczajowo przyjęty, kierując się godnością osobistą i zasadami dobrego wychowania.

Są sytuacje, w których policjant nie ma obowiązku oddawania honorów:

1. Przechodzenie przez jezdnię oraz mijanie się w odległości większej niż (około) 15 kroków
2. Prowadzenie pojazdów lub obsługa maszyn i urządzeń
3. Bezpośredni udział w akcjach ratowniczych, udzielanie pomocy poszkodowanym oraz zabezpieczanie (ochrona) miejsc wypadków
4. Legitymowanie, doprowadzanie i konwojowanie osób oraz uczestniczenie w innych interwencjach porządkowych
5. Przebywanie w stołówkach, palarniach, czytelnich, poczekalniach, umywalniach (sanitariatach) i toaletach
6. Wykonywanie prac porządkowo-gospodarczych
7. Wykonywanie czynności służbowych wymagających koncentracji uwagi.

## W KOŚCIELE

W trakcie nabożeństw o charakterze patriotyczno-religijnym odbywających się w obiekcie sakralnym, umundurowani policjanci będący bez nakrycia głowy oddają honory przez przyjęcie postawy zasadniczej. Podczas nabożeństwa rzymskokatolickiego oddawanie honorów przez poczet sztandarowy odbywa się w następujących przypadkach:

- po wejściu do obiektu sakralnego środkową nawą i zatrzymaniu się przed ołtarzem;
- w czasie czytania Ewangelii po słowach „Pan z wami, (...) słowa Ewangelii według świętego (...)” poczet przyjmuje postawę

zasadniczą, sztandarowy wykonuje chwyt PREZENTUJ, a następnie salutuje przez pochylenie sztandaru; poczet sztandarowy wykonuje chwyt PREZENTUJ;

- po słowach kapłana „Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa” – przez przyjęcie postawy zasadniczej;
- w momencie podniesienia przez celebransa hostii sztandarowy salutuje sztandarem, natomiast dowódca i asystujący oddają honory;
- po opuszczeniu hostii poczet sztandarowy przyjmuje postawę zasadniczą (bez pochylania sztandaru), a dowódca i asystujący oddają honory; analogicznie poczet sztandarowy zachowuje się w momencie podniesienia i opuszczenia kielicha;
- podczas udzielania błogosławieństwa po słowach „Przyjmijcie Boże Błogosławieństwo” przez przyjęcie postawy zasadniczej.



Podczas uroczystości o charakterze państwowym lub patriotyczno-religijnym, np. apeli pamięci, apeli poległych, odsłonięcia pomnika, tablicy pamiątkowej i innych miejsc pamięci narodowej oraz uroczystych odpraw wart i uroczystej zmiany posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza składane są wieńce i wiązanki. Policjanci składający wieńce, po ich ułożeniu przed symbolem, przyjmują postawę zasadniczą w jego kierunku i równocześnie oddają honor przez salutowanie, następnie wykonują zwrot w zależności od warunków ceremonii.

Zasady policyjnego savoir-vivre'u związane z oddawaniem honorów opisane są w przepisach służbowych. Ich przestrzeganie należy do obowiązków każdego policjanta, świadczy o kulturze osobistej i prezentuje kulturę organizacyjną całej formacji.

W następnym numerze o oddawaniu honorów w oddziałach i pododdziałach. ■

oprac. nadkom. ZBIGNIEW BARTOSIAK Biuro Historii i Tradycji KGP,  
kom. ARTUR DUSZAK Wydział ds. Ceremoniału Policyjnego GKGP  
rys. Piotr Maciejczak

Na podstawie:

1. Zarządzenie nr 122 Komendanta Głównego Policji z 25 maja 2012 roku w sprawie ceremoniału policyjnego (Dz.Urz. KGP z 2012 roku, poz. 27)
2. Zarządzenie nr 7 Komendanta Głównego Policji z 1 marca 2013 roku w sprawie regulaminu musztry w Policji (Dz.Urz. KGP z 2013 r., poz. 8)
3. Ceremoniał policyjny w praktyce. Warszawa 2013 r.

# CLKP jako instytut badawczy



Kiedy w kwietniu 2011 roku przekształcono Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP w instytut badawczy, część pracowników przyjęła tę decyzję ze sceptycyzmem. Nie byli pewni swojej przyszłości. Na szczęście niesłusznie.

**W**yzwaniem było podjęcie działalności badawczo-rozwojowej i sprostanie wielu wymogom formalnym, prawnym i finansowym oraz właściwe uplasowanie się na rynku instytutów badawczych, co z perspektywy sektorowego profilu działalności CLKP nie okazało się trudne. Skomplikowana była kwestia wypracowania nowego modelu funkcjonowania w sytuacji, gdy jednostka została wyłączona ze struktur administracji publicznej, zyskując autonomię podmiotu prawnego.

Obecnie w CLKP pracują 232 osoby, w tym 105 policjantów i 127 pracowników. Kadre instytutu stanowią biegli uprawnieni do wydawania opinii oraz pracownicy badawczo-techniczni, z których 12 osób posiada tytuł doktora, a pięcioro ma otwarte przewody doktorskie.

## PROJEKTY BADAWCZE

Najważniejszą zaletą, jaką dało uzyskanie statusu Instytutu Badawczego, jest możliwość aplikowania o fundusze w ramach projektów badawczo-wdrożeniowych, których realizacja pozwala na podejmowanie badań naukowych służących rozwojowi polskiej kryminalistyki i zapewnienie nowoczesnych narzędzi do walki z przestępczością. CLKP realizuje jako lider lub członek konsorcjum 14 projektów badawczo-wdrożeniowych i szkoleniowych, m.in. na rzecz bezpieczeństwa i obronności oraz programów Horyzont 2020, Erasmus + i Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014–2020 (POIR). Projekty te mają na celu podniesienie możliwości wykrywczych kryminalistyki, by mogła nadążyć, a nawet wyprzedzić rozwój technik i metod wykorzystywanych do popełniania czynów zabronionych.

W ramach projektu POIR tworzony jest obecnie w CLKP system informatyczny do geopozycjonowania śladów kryminalistycznych. Jest to rozwiązanie, które pozwoli na ewidencję zabezpieczonego śladu lub do wodu rzeczowego, uwzględniając przy tym dokładne położenie wprowadzone do systemu przy zastosowaniu różnorodnych metod, takich jak wskazania GPS, skanowanie 3D, pozycjonowanie w przestrzeni i wielu innych. Ślad taki, po wprowadzeniu do systemu, będzie zakodowany, co pozwoli na łatwe wykorzystanie danych do dokumentacji wypełnianej podczas oględzin miejsca zdarzenia, jak również do dokumentacji powstającej w toku całego postępowania. Inną zakładaną funkcjonalnością systemu będzie pełen nadzór nad lokalizacją już zabezpieczonych dowodów. Projekt ten zajął 10. miejsce wśród 146 złożonych w tym programie. Sukcesem okazał się też projekt pn. „Opracowanie technologii namiotu do ujawniania śladów oparami estru kwasu

cyanoakrylowego”, który otrzymał złoty medal w konkursie „BRUSSELS Eureka!” na Międzynarodowej Wystawie Innowacji „Brussels Innova”. Projekt obecnie oczekuje na prace wdrożeniowe.

## OPINIE I SZKOLENIA

Instytut wydaje także opinie kryminalistyczne na potrzeby postępowań prowadzonych przez jednostki organizacyjne Policji oraz na zlecenie sądów i prokuratur. W zakresie opiniowania instytut wprowadza nowe metody badawcze, a opracowane w CLKP metodyki stosowane są w laboratoriach kryminalistycznych komend wojewódzkich.

Kadra CLKP dzieli się wiedzą z pracownikami i funkcjonariuszami organów ścigania, prowadzi też komercyjne szkolenia dla podmiotów zewnętrznych.

We współpracy z Europolem i Europejską Agencją ds. Szkoleń Organów Ścigania – CEPOL, CLKP regularnie organizuje międzynarodowe kursy szkoleniowe na temat ujawniania nielegalnych laboratoriów narkotyków syntetycznych, które odbywają się w Międzynarodowym Centrum Szkoleniowym dz. Nielegalnych Laboratoriów Narkotykowych (ITCCCL – ang. International Training Center for Combating Clandestine Laboratories) w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

Wiedza i doświadczenie biegłych prezentowane są także na konferencjach naukowych w kraju i zagranicą, w tym na organizowanej od czterech lat Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Miejsce zdarzenia”.

## NOWOCZESNY SPRZĘT

Zakupy niezbędnego sprzętu odbywały się w ramach projektów badawczo-rozwojowych. Z projektu „Dopalacze” (O ROB 0016/ID 16/1) kupiono m.in. chromatograf ciekłowy U-HPLC sprzężony ze spektrometrem mas typu Q-TOF, który służy do wyznaczenia masy związku chemicznego z dużą dokładnością. Z krajowego projektu NCBR – „Opracowanie na potrzeby wymiaru sprawiedliwości wzorców nowych substancji psychoaktywnych oraz szybkich testów do ich wykrywania” (O DOB-BIO6/16/44/2014) kupiono chromatograf gazowy GC-IR ze spektrometrem w podczerwieni (FTIR), który jest najczęściej stosowany do szybkiej analizy złożonych mieszanin związków chemicznych oraz oceny czystości tych związków. Natomiast z dotacji celowej MSWiA wyposażono pracownię Zakładu Chemii CLKP w mikroskop elektronowy skaningowy MIRA 3LMU z detektorem, który umożliwia rejestrację obrazu w skali mikro oraz identyfikację jakościową składu pierwiastkowego próbek. Na potrzeby opinii kryminalistycznych



opracowywanych w CLKP mikroskop wykorzystywany między innymi do badań szkła, GSR, powłok lakierniczych i żarówek.

## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

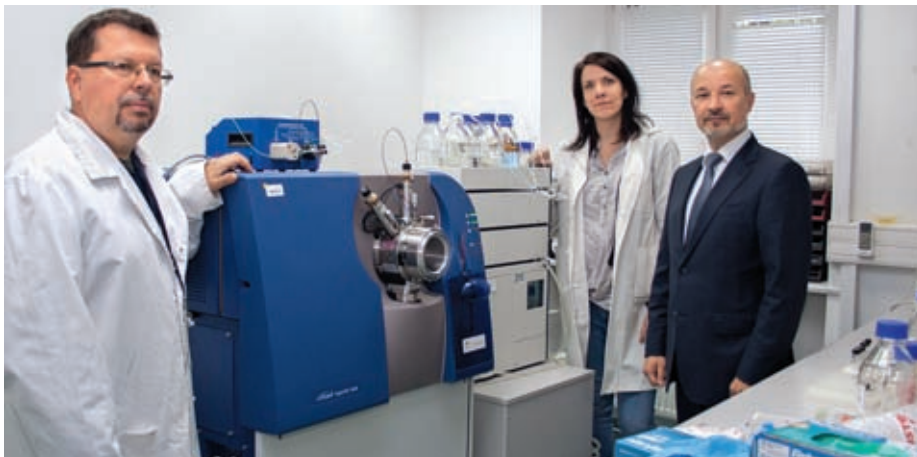
Pracownicy CLKP biorą udział w pracach eksperckich grup roboczych Europejskiej Sieni Instytutów Nauk Sądowych (European Network of Forensic Science Institutes – ENFSI), warsztatach roboczych organizowanych w ramach porozumienia TRIADA, konferencjach i szkoleniach organizowanych przez Interpol i Europol, a także przedsięwzięciach wynikających ze zobowiązań międzynarodowych (eu-LISA). Laboratorium bierze udział w realizacji projektów unijnych – na przykład w ramach wspomnianego już Horyzont 2020 powstaje „Sewage Monitoring System For Tracking Synthetic Drug Laboratories – microMole”, którego celem jest zaprojektowanie, stworzenie i przetestowanie prototypu systemu do legalnego dokumentowania, pobierania próbek i monitorowania działań laboratoriów przeznaczonych do produkcji substancji typu ATS lub ich prekursorów na obszarach miejskich. Program Erasmus+ umożliwił z kolei rozpoczęcie projektu „Together against crime by education” polegającego na opracowaniu kursów zawodowych o profilu technik kryminalistyki i biegły dla szkół policyjnych w Republice Czeskiej, Polsce i na Słowacji.

CLKP współpracuje również z komitetem technicznym międzynarodowej organizacji normalizacyjnej ISO/TC 272 „Forensic sciences” w zakresie tworzenia i opiniowania norm sektorowych obejmujących tzw. procesy kryminalistyczne, a na początku 2016 roku przystąpiło do Programu współpracy policyjnej w ramach Partnerstwa Wschodniego, którego celem jest wsparcie służb porządku publicznego Armenii, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy w zwalczaniu przestępczości transgranicznej oraz współdziałanie z organami porządku publicznego Unii Europejskiej.

W tym roku polskie laboratorium zostało również liderem Europejskiej Mobilnej Grupy dw. z Przestępczością Samochodową (Europol Flying Squad on Motor Vehicle Crime – EFS MVC), złożonej z 50 funkcjonariuszy organów ścigania z 16 państw UE. Celem grupy jest merytoryczne wsparcie jednostek Policji krajów UE w trakcie międzynarodowych działań w zakresie zwalczania przestępczości samochodowej.

## SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Dotychczasowa działalność CLKP w nowej formule rozwiała wszelkie wątpliwości, jakie towarzyszyły przekształceniu laboratorium w instytut badawczy. Przyrost kapitału, tworzenie spektrum badawczego i naukowych

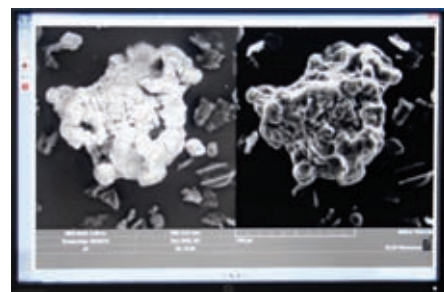


*Od prawej kierownik instytutu CKLP insp. Adam Frankowski, dr Agnieszka Mroczek, dr Robert Bachliński, biegły z Zakładu Chemii CLKP przy chromatografie cieczowym U-HPLC sprzężonym ze spektrometrem mas typu Q-TOF. Służą do wyznaczania masy związku chemicznego z dużą dokładnością (do 4 miejsc po przecinku). Analizuje tzw. dopalacze i inne nieznanne substancje chemiczne*

rozwiązań dla kryminalistyki, prestiż w kraju i za granicą – to tylko kilka korzyści, których nie sposób nie docenić. Z wypracowanego milionowego zysku 90 proc. środków przekazywanych jest na Fundusz Badań Własnych.

Taka filozofia funkcjonowania laboratorium znajduje uznanie również w środowisku gospodarczo-naukowym, czego odzwierciedleniem jest nominacja w 2015 roku do Polskiej Nagrody Innowacyjności.

Z perspektywy ponad pięciu lat funkcjonowania instytutu można stwierdzić, że przekształcenie CLKP w instytut badawczy bardzo ułatwiło jednostce pozyskiwanie funduszy na prace badawcze oraz tworzenie konsorcjów krajowych i zagranicznych do realizacji projektów badawczych, a tym samym spowodowało jego dynamiczny rozwój. Największym problemem, z jakim się boryka instytut, jest jego lokalizacja w trzech różnych miejscach Warszawy. Wizją przyszłości jest budowa nowoczesnego, dobrze wyposażonego i opartego na światowych standardach laboratorium. Głównymi kierunkami rozwoju



*Obraz z mikroskopu elektronowego – materiał dowodowy w postaci drobin materiału pirotechnicznego*

naukowego niewątpliwie będą zagadnienia związane z genetyką i biometrią kryminalistyczną. Już dziś takim krokiem w przyszłość jest projekt Next (DOB-BIO/1/7/01/2015), który zakłada opracowanie unikatowego systemu do genetycznej predykcji wybranych cech fizycznych oraz pochodzenia biogeograficznego. ■

insp. ADAM FRANKOWSKI  
zdj. Sławomir Katarzyński

*Podinsp. Jerzy Pietkiewicz, biegły z Zakładu Chemii CLKP przy skaningowym mikroskopie elektronowym MIRA 3LMU z detektorem. Mikroskop ten służy do rejestracji obrazu w skali mikro oraz identyfikacji jakościowej składu pierwiastkowego próbek m.in. szkła, GSR, powłoki lakierniczej, żarówek, NN substancji, próbek mineralogicznych i próbek pochodzenia roślinnego*



# X Europejski Dzień Walki z Handlem Ludźmi

Handel ludźmi, nazywany współczesnym niewolnictwem, jest według danych ONZ trzecim pod względem dochodów (po handlu bronią i narkotykami) nielegalnym biznesem i przynosi przestępcom zyski w wysokości 32 miliardów rocznie.

**O**fiarami handlu ludźmi pada rocznie około 2 milionów osób na całym świecie, z czego jedna trzecia to dzieci. Jest najokrutniejszym rodzajem przestępstw przeciwko wolności i godności człowieka. Zgodnie z definicją wprowadzoną do polskiego kodeksu karnego w 2010 roku handlem ludźmi jest: werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby, w celu jej wykorzystania, z zastosowaniem groźby lub użyciem siły bądź innych form przymusu. Wykorzystanie może obejmować prostytucję lub inne formy nadużyć seksualnych, przymusową pracę lub służbę, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów. Zwalczanie handlu ludźmi jest priorytetem Unii Europejskiej, a obchodzenie Dnia Walki z Handlem Ludźmi jedną z form uwrażliwiania społeczeństwa na ten problem.

Zgodnie z wytycznymi UE zwalczanie handlu ludźmi jest też priorytetowym zadaniem służb w krajach europejskich. W ramach projektów Europejskiej Multidyscyplinarnej Platformy przeciwko Zagrożeniu Przestępczością Handlu Ludźmi (EM-PACT THB) koordynowanych przez Europol, przeprowadzone zostały w tym roku zakrojone na szeroką skalę wspólne operacje policji europejskich Joint Action Day. W Polsce krajowym koordynatorem EM-PACT THB jest Wydział do walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego KGP, który nadzorował i koordynował działania podjęte przez wszystkie komendy wojewódzkie Policji oraz Komendę Stołeczną Policji.

Pierwsza z akcji przeprowadzona w czerwcu tego roku dotyczyła zwalczania handlu ludźmi w celu wykorzystywania ich do pracy przymusowej. Polscy policjanci skontrolowali ponad 1600 miejsc, gdzie, jak wynikało z rozpoznania, mogły znajdować się potencjalne ofiary. W trakcie działań zatrzymano 56 osób.

Druga akcja o kryptonimie Ciconia Alba przeprowadzona została w dniach 12–13 października i skierowana była przeciwko handlowi ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego, w tym seksualnego wykorzystywania dzieci.

i 1 osobie zarzut obcowania płciowego z nieletnim. 19 obywateli państw trzecich zatrzymano, a następnie wydano z kraju w związku z pobytem niezgodnym z deklarowanym. W ramach działań zatrzymano także 14 osób podejrzanych o inne przestępstwa i 4 osoby poszukiwane listami gończymi.

Europejski Dzień Walki z Handlem Ludźmi jest obchodzony w szkołach Policji, Straży Granicznej, Komendzie Głównej Policji, Komendzie Głównej Straży Granicznej, gdzie odbywają się seminaria naukowe na ten temat, panele dyskusyjne, projekcje



Policjanci skontrolowali ponad 9500 miejsc: agencji towarzyskich, klubów nocnych, tzw. domówek oraz miejsc uprawiania przydrożnej prostytucji wraz z przyległymi do nich parkingami, stacjami benzynowymi i kompleksami leśnymi. W akcji brało udział 5500 policjantów wspieranych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, Straży Leśnej, Urzędów Skarbowych, Urzędów Celnym, Żandarmerii Wojskowej i przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Ujawniono 33 potencjalne ofiary handlu ludźmi, z czego 21 osób stanowili obywatele Polski, 8 Bułgarii, 4 Ukrainy. Zatrzymano w sumie 53 osoby. Pięciu osobom postawiono zarzuty handlu ludźmi, 10 osobom czerpanie korzyści z cudzego nierządu

filmów, wykłady, dystrybucja materiałów edukacyjnych itp.

W utworzonym w 2014 roku Wydziale do walki z Handlem Ludźmi, usytuowanym w strukturze Biura Kryminalnego KGP, działa specjalnie dla ofiar i świadków handlu ludźmi ogólnie dostępna skrzynka elektroniczna: [handelludzmibsk@policja.gov.pl](mailto:handelludzmibsk@policja.gov.pl) oraz specjalny telefon zaufania: (+48) 664 974 934. Zarówno skrzynka, jak i numer telefonu służą do przekazywania informacji o zdarzeniach mogących stanowić handel ludźmi oraz przypadków pedofilii i pornografii z udziałem dzieci. ■



Handel ludźmi to rodzaj współczesnego niewolnictwa. Jest nim wszelkie wykorzystywanie człowieka, któremu towarzyszy naruszenie praw i godności, a zatem wykorzystywanie seksualne, handel organami, zmuszanie do żebractwa lub przymusowego małżeństwa, a także coraz częstsze zmuszanie do niewolniczej pracy.

# Krajowy plan działań

**H**andel ludźmi to przestępstwo o charakterze globalnym, jego ofiarami padają obywatele większości krajów świata, w tym Polacy.

## W UNII EUROPEJSKIEJ

O zapobieganiu, zwalczaniu i karaniu za handel ludźmi mówią *Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej* i uzupełniające ją protokoły. Przeciwdziałanie handlowi ludźmi jest też jednym z priorytetów Unii Europejskiej, a ze względu na szczególnie charakter przestępstwo to zostało wprost zakazane w art. 5 *Karty praw podstawowych Unii Europejskiej*.

Zwalczaniu handlu ludźmi UE nadała priorytetowy charakter w *Europejskiej strategii bezpieczeństwa wewnętrznego* z 2010 roku. Do monitorowania zjawiska w krajach unii ustanowiono Nieformalną Sieć Krajowych Sprawozdawców/Mechanizmów Ekwiwalentnych ds. Handlu Ludźmi i powołano koordynatora UE ds. handlu ludźmi. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego z 2011 roku zobowiązała kraje członkowskie do przyjęcia rozwiązań przeciwdziałających handlowi ludźmi, a w 2012 Komisja Europejska ogłosiła *Strategię UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2016*, przedłużoną do roku 2020. Wyznaczono w niej 5 priorytetów, są to: identyfikacja ofiar handlu ludźmi, ochrona pokrzywdzonych i udzielanie im pomocy, lepsza prewencja, intensywniejsze ściganie sprawców przestępstw handlu ludźmi, ściślejsza koordynacja i współpraca z najważniejszymi podmiotami oraz spójność podejmowanych działań, zwiększenie wiedzy o pojawiających się nowych problemach i skuteczniejsze reagowanie.

W strategię tę wpisuje się polski *Krajowy plan działań przeciwko handlowi ludźmi na lata 2016–2018* będący dokumentem kontynuującym wprowadzony w roku 2003 *Krajowy program zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi*.

## W POLSCE

Liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych w Polsce o przestępstwa z art. 189a par. 1 i 2 jest niewielka, od kilku lat w granicach 60 postępowań rocznie. W ubiegłym roku status pokrzywdzonych w śledztwach dotyczących handlu ludźmi otrzymało 115 osób, w tym 41 cudzoziemców i 10 dzieci. Osoby te były wykorzystywane i zmuszane do pracy niewolniczej, prostytucji i żebractwa.

W Polsce przestępstwa handlu ludźmi dotyczą najczęściej cudzoziemców pochodzących głównie z Ukrainy, Rumunii, Bułgarii, a także Wietnamu i Sri Lanki. Do Krajowego Centrum Informacyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi zwraca się o pomoc około 200 ofiar rocznie.

Polscy obywatele padają ofiarami niewolniczej pracy głównie za granicą. Według raportu Eurostatu z 2015 roku, zawierającego dane z lat 2010–2012, odnotowano 976 Polaków – ofiar handlu ludźmi, z czego 713 przypadków miało miejsce poza Polską. Najczęściej występowały one w: Wielkiej Brytanii – 405 przypadków i Holandii – 187, a także w Niemczech – 92, Francji – 12, Belgii – 6, Irlandii – 5.

Z kolei według danych Centrum dw. z Handlem Ludźmi (UKHTC), w 2014 roku spośród 2340 ofiar handlu ludźmi w Europie 81 to obywatele polscy, spośród których 71 proc. stanowili mężczyźni.

## KRAJOWY PLAN DZIAŁAŃ PRZECIWKO HANDLOWI LUDŹMI

Główne cele przedstawione w opublikowanym w sierpniu br. dokumencie to: podnoszenie świadomości o zjawisku handlu ludźmi, podnoszenie kwalifikacji przedstawicieli instytucji zobowiązanych do przeciwdziałania handlowi ludźmi, poprawa skuteczności działania tych instytucji, rozszerzanie oferty wsparcia udzielanego ofiarom, wzmacnianie współpracy międzynarodowej.

Nad realizacją zawartego w dokumencie programu czuwa Międzyresortowy Zespół ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, do którego wchodzi przedstawiciele kilku podmiotów administracji rządowej (m.in. Komendanta Głównego Policji) i instytucji państwowych (m.in. GIP, RPO, RPD). Program wspierany jest przez liczne organizacje pozarządowe.

## PREWENCJA

*W Krajowym planie działań...* najwięcej uwagi poświęcono prewencji. Działania prewencyjne skierowane są zarówno do ogółu społeczeństwa (kampanie informacyjne, filmy, wystawy mobilne, spotkania, dystrybucja różnych materiałów informacyjnych), jak też do osób szukających pracy za granicą (kampanie infor-

macyjne, broszury i ulotki informacyjne, spotkania) oraz do przedstawicieli służb odpowiedzialnych za zwalczanie tego procederu (np. szkolenia dla funkcjonariuszy prewencji z zakresu metodyki prowadzenia zajęć o handlu ludźmi, czy przygotowanie scenariuszy zajęć o handlu ludźmi do wykorzystania przez pedagogów). Do ofiar handlu ludźmi kierowane są też działania mające m.in. na celu upowszechnianie w zrozumiałym dla nich języku informacji dotyczących ich praw, a w celu lepszego zapewnienia im pomocy prowadzona jest analiza długofalowych potrzeb i oczekiwań. Ma ona na celu opracowanie modelu zintegrowanego systemu pomocy przez służby społeczne i organizacje pozarządowe.

Osobne zadania *Krajowy plan działań przeciwko handlowi ludźmi* wyznacza służbom zajmującym się ściganie przestępstw związanych z handlem ludźmi. W tym celu niezbędna jest ścisła współpraca między Policją, Strażą Graniczną, Prokuraturą, Państwową Inspekcją Pracy i oficerami łącznikowymi polskiej Policji pełniącymi służbę w krajach europejskich. Wdrożony zostanie algorytm postępowania funkcjonariuszy Policji i SG w przypadku ujawnienia przestępstwa handlu ludźmi, a także opracowany podręcznik dla organów wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania i innych organów zaangażowanych w zwalczanie handlu ludźmi o postępowaniu w tych sprawach. Dla funkcjonariuszy Policji, SG i prokuratorów organizowane będą warsztaty szkoleniowe, a także szkolenia kaskadowe dla koordynatorów właściwych do zwalczania handlu ludźmi z KWP/KSP i CBŚP oraz KMP, KRP, KPP.

Szkolenia odbywać się będą też dla pracowników ośrodków pomocy społecznej, Urzędu ds. Cudzoziemców oraz instytucji i organizacji mogących mieć kontakt z ofiarami handlu ludźmi.

Systematycznej analizie poddawana będzie zarówno sytuacja ofiar handlu ludźmi, jak i sprawy karne o to przestępstwo, a także stan społecznej świadomości na ten temat. Polska uczestniczyć będzie w inicjatywach UE dotyczących problematyki handlu ludźmi. ■

Pracują najczęściej w szklarniach, na farmach, na budowach, ostatnio, coraz częściej także w rzeźniach. Za minimalną stawkę wykonują pracę, której nie chcą wykonywać Holendrzy. Pracują kilkanaście godzin na dobę, bez zapłaty za nadgodziny, często w skandalicznych warunkach. Są wykorzystywani, ale nie skarżą się w obawie przed utratą pracy. Ofiary współczesnego niewolnictwa.

## W Holandii i nie tylko

**O** sytuacji Polek pracujących w pieczarkarni odważyła się opowiedzieć jedna z nich. Mieszkały po kilka w jednym pokoju, śpiąc na materacach na podłodze. Ze względu na oszczędność wody musiały kąpać się po dwie naraz. Pracowały po 16–18 godzin na dobę, pierwszy wolny dzień miały po kilku tygodniach. Do tego tkwiły ciągle w spirali długów, za wszystko bowiem potrącano im z zarobku: za mieszkanie, za rzekomy kurs przyuczający do pracy, za przymusowy lunch.

### NIE ZNAJĄ SWOICH PRAW

Hanna Mongard, Polka, która po studiach wyjechała do Holandii, pracuje od 7 lat jako ekspert organizacji pozarządowej „FairWork”, finansowanej m.in. przez tamtejsze Ministerstwo Spraw Społecznych i Zatrudnienia. Pani Hanna zajmuje się sprawami dotyczącymi Polaków, którzy stanowią największą, około 300-tysieczną, grupę pracowników sezonowych w Holandii. Wielu z nich nie zna swoich praw, bo przyjeżdżają do Holandii nieprzygotowani. Są wykorzystywani przez nieuczciwych pracodawców, nie wiedzą, gdzie szukać pomocy albo boją się o nią poprosić, ponieważ nie chcą stracić pracy. Do organizacji, którą reprezentuje Hanna Mongard, trafia rocznie około 300 skarg od Polaków pracujących w Holandii. Wydawać by się mogło, że to niewiele, ale po pierwsze „FairWork” jest jedną z wielu organizacji pomocowych dla Polaków w Holandii, a po drugie liczba skarżących się



z pewnością nie jest równa rzeczywistej liczbie pokrzywdzonych.

– Naszym celem jest przede wszystkim ujawnianie przypadków wyzysku i niewolnictwa. Szukamy ich, uczestnicząc w kontrolach prowadzonych przez lokalne władze i na podstawie informacji od pokrzywdzonych. Osobom pokrzywdzonym udzielamy informacji i kierujemy je do odpowiednich instancji, do adwokatów od prawa pracy czy organizacji zajmujących się uzyskiwaniem odszkodowań. Jeśli skarga dotyczy np. pobicia, doradzamy zgłoszenie się na

posterunek policji, jeśli wskazuje na poważny wyzysk, kierujemy ją do tzw. policji gospodarczej – policyjnej struktury przy Ministerstwie Spraw Społecznych i Zatrudnienia – mówi Hanna Mongard.

Od dwóch lat Polka zaangażowana jest także w działania profilaktyczne prowadzone w Polsce, których celem jest uświadamianie praw i zagrożeń chętnym do pracy w Holandii. Te działania to polsko-holenderski projekt o nazwie „Twoje bezpieczeństwo – nasza sprawa. Praca w Holandii”.

## ZANIM WYJADA

Pomysł narodził się trochę przypadkiem. W 2014 roku asp. sztab. Jacek Musiolik, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Raciborzu, uczestniczył w programie „Leonardo da Vinci. Uczenie się przez całe życie”, w ramach którego przebywał z grupą polskich policjantów w Holandii, gdzie funkcjonariusze obu krajów wymieniali się wiedzą i umiejętnościami z zakresu działań o charakterze międzynarodowym. W ostatnim dniu, podczas pożegnalnej kolacji, poznał panią Irenę de Ruig, holenderską policjantkę polskiego pochodzenia, która zajmuje się problemami dotyczącymi polskich migrantów zarobkowych w Holandii. Długa rozmowa na temat tych problemów wkrótce zaowocowała współpracą. Bo kiedy spotykają się ludzie z pasją, musi z tego wyjść coś dobrego.

– Niedługo po tym spotkaniu pan Jacek Musiolik zadzwonił do mnie z pytaniem, czy policja holenderska byłaby zainteresowana wspólnym projektem prewencyjnym dotyczącym pracy Polaków w Holandii. Bardzo się ucieszyłam, problem wykorzystywania tych ludzi przez pracodawców narastał bowiem od długiego czasu. A nie umieliśmy dotrzeć do nich, bo w większości są to ludzie, którzy nie przygotowują się do wyjazdu, więc nie da się trafić do nich z informacją przez foldery czy informatory – wspomina Irena de Ruig.

Obydwoje wiedzieli, że oprócz działań, które są podejmowane już po zaistnieniu przestępstwa, potrzebna jest profilaktyka, uświadamianie zagrożień jeszcze zanim wyjadą do pracy w Europie.

– Ustaliliśmy, że potrzebne są cykle spotkań z osobami zamierzającymi wyjechać do pracy w Holandii czy innym kraju europejskim, bo problemy są podobne wszędzie, które to spotkania pod względem merytorycznym przygotowuje strona holenderska, a strona polska, czyli Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, zapewni obsługę organizacyjną – mówi asp. sztab. Jacek Musiolik.

Pierwsze spotkanie odbyło się w październiku 2014 roku ze studentami i uczniami ostatnich klas szkół średnich i zawodowych powiatu raciborskiego. Podczas kolejnego dołączyli też pedagodzy i pracownicy socjalni. Prelekcje i prezentacje prowadziły Irena de Ruig, jej koleżanka policjantka Sietska Johannes z Wydziału Przystępczości Migracyjnej i Handlu Ludźmi z garnizonu Haaglandem oraz Hanna Mongard z organizacji „FairWork”. Podczas dwudniowego pobytu w Raciborzu panie przeprowadziły 4 cykle prezentacji składającej się z trzech części każda. W części pierwszej przedstawiły, co Polak powinien wiedzieć, zanim pojedzie do pracy w Holandii, zwłaszcza w zakresie prawa pracy, w części drugiej – jakie zagrożenia zyskują w obszarze warunków pracy, płacy i zakwaterowania, i w części trzeciej – gdzie można zgłosić się o pomoc i na jaką można liczyć, oraz jakie są

procedury w policji holenderskiej związane z ochroną ofiar handlu ludźmi.

Program pilotażowy nazwany „Twoje bezpieczeństwo – nasza sprawa. Praca w Holandii” okazał się sukcesem. Ankieta przeprowadzana wśród uczestników wykazała, że 98 proc. osób ocenia spotkania jako przydatne i że należy je kontynuować. Z taką opinią przedstawicielki Holandii wróciły do kraju, a program autorstwa asp. sztab. Jacka Musiolika objął patronatem honorowym ówczesny komendant wojewódzki w Katowicach nadinsp. Jarosław Szymczyk.

## Z RACIBORZA NA CAŁĄ POLSKĘ

Program spotkał się z przychylną oceną holenderskiej policji, a kierownictwu polskiej Policji rekomendował go ówczesny oficer łącznikowy w Holandii nadinsp. Władysław Padło. Decyzją kierownictwa postanowiono przeprowadzić go jeszcze tego samego roku w woj. opolskim, a w następnym rozpropagować w całej Polsce. W 2015 roku koordynatorem programu zostało ówczesne Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, obecnie Biuro Prewencji.

Spotkania i prelekcje odbywają się już drugi rok w coraz to innych województwach. Wybór miejsc nie jest przypadkowy.

– Organizujemy spotkania na podstawie zapotrzebowania ze strony jednostek organizacyjnych Policji – mówi opiekująca się programem z ramienia KGP podkom. Katarzyna Świątek z Biura Prewencji. – A także na wnioski naszych holenderskich kolegów, którzy, między innymi na podstawie pojawiających się w Holandii rejestracji samochodowych, typują interesujące ich rejony.

W ubiegłym roku projektem objętych było 31 jednostek organizacyjnych Policji. Spotkania odbywały się w województwach: warmińsko-mazurskim, dolnośląskim, wielkopolskim, lubuskim, łódzkim, śląskim, podlaskim oraz zachodniopomorskim, w 2016 roku w kujawsko-pomorskim, mazowieckim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, małopolskim i opolskim. Tegoroczna edycja polsko-holenderskiego przedsięwzięcia zakończy się w listopadzie spotkaniami w województwach wielkopolskim i łódzkim.

– Liczba migrantów zarobkowych w Holandii nie maleje, przeciwnie, gospodarka Holandii się rozwija i są takie opinie, że za dwa lata będzie potrzebowała pół miliona dodatkowych pracowników, zwłaszcza w rolnictwie i ogrodnictwie. Ponadto zamyka się rynek pracy w Wielkiej Brytanii, więc można się spodziewać, że Polacy będą szukali zajęcia gdzie indziej – mówi Irena de Ruig. – Mam więc nadzieję, że w 2017 roku projekt będzie kontynuowany, bo zapotrzebowanie jest duże. Dotychczas wzięło w nim udział kilka tysięcy osób. ■

ELŻBIETA SITEK  
rys. Piotr Maciejczak

# Migrancie, znaj swoje prawa!

Rozmowa z Ireną de Ruig,  
pochodzącą z Polski  
funkcjonariuszką holenderskiej  
policji.

## Czym Pani zajmuje się w holenderskiej policji?

– Mieszkam w Holandii od 25 lat. Jestem funkcjonariuszem policji, moje stanowisko w dosłownym tłumaczeniu brzmi: specjalny pracownik śledczy. Od 2004 roku, z racji mojego polskiego pochodzenia, znajomości języka i kultury zajmuję się także problemami polskich migrantów zarobkowych. Uczestniczę w kontrolach zakwaterowania, staram się nawiązać kontakt, aby poznać szczegóły ich pobytu. Sprawdzam, czy nie są łamane ich prawa, poznaję problemy. Uczulam na tę problematykę moich kolegów policjantów: byłam koordynatorem szkoleń na temat migrantów zarobkowych, prowadziłam też dla policjantów kursy języka polskiego.

## Jaki jest największy problem dotyczący Polaków pracujących w Holandii?

– Wykorzystywanie migrantów zarobkowych do niewolniczej pracy. Z migrantami innego rodzaju nie ma problemu, ci którzy przyjeżdżają do Holandii z zamiarem pozostania tu na stałe są przygotowani, znajdują mieszkanie, wiedzą, gdzie nauczyć się języka, wiedzą, czego chcą i czego mogą oczekiwać. Natomiast z tymi, którzy przyjeżdżają tylko do pracy zarobkowej, jest problem. Wśród pracowników sezonowych największą grupą są Polacy, przyjeżdża ich około 330 tys. rocznie. To są oczywiście dane szacunkowe. Nie mamy możliwości pełnej kontroli, taka jest struktura zatrudniania w Holandii. Ci ludzie powinni zarejestrować się w gminie, ale albo o tym nie wiedzą, albo pracodawca zapewnia ich, że nie muszą tego robić, bo nie

► chce, żeby władze wiedziały, że na przykład w małym domku jedno-rodzinnym mieszka 20 osób.

**Jak migracja zarobkowa ma się do niewolniczej pracy traktowanej przez prawo jako handel ludźmi? Przecież te osoby przyjeżdżają do pracy dobrowolnie i dobrowolnie godzą się na zaproponowane im warunki?**

– Problem polega na tym, że jeśli jedyną motywacją jest zarobek, ludzie akceptują wszelkie warunki na zasadzie: „przetrzymam, jakoś to będzie”. A te warunki często są nieludzkie i niezgodne z prawem. To jest praca po 18 godzin dziennie, zaniżanie zarobków, skandaliczne warunki zakwaterowania, odmawianie tym ludziom ich podstawowych praw. Kiedyś na przykład kontrolowaliśmy miejsce zamieszkania Polaków pracujących na farmie: mieszkali w jednej sali, w której nie było nic poza dziesięcioma materacami na podłodze. Spało na nich 30 osób na zmianę – jedni szli do pracy, drudzy do spania. Każdy płacił za to 80 euro tygodniowo.

**Mówi Pani „kontrolowaliśmy”. Kto oprócz Pani zajmuje się problemem wykorzystywania ludzi do niewolniczej pracy?**

– Samorządy lokalne wraz z policją, strażą pożarną i urzędem podatkowym organizują tzw. kontrole interwencyjne w wytypowanych miejscach, tam gdzie spodziewamy się zastać duże grupy migrantów zarobkowych. W policji jest wydział do zwalczania handlu ludźmi, wydział o takim profilu jest również w Ministerstwie Spraw Społecznych i Zatrudnienia, problematyką migrantów zajmuje się także wiele organizacji pozarządowych.

**Czy pokrzywdzeni zgłaszają się do was sami?**

– Rzadko. Problem polega na tym, że ludzie wykorzystywani do niewolniczej pracy nie czują się ofiarami. Jeśli ktoś pracuje po 19 godzin na dobę, to cieszy się, że więcej zarobi. Teoretycznie pracodawca powinien mu zapłacić za nadgodziny. W Holandii jest tak, że w rolnictwie czy ogrodnictwie nie można sobie czasem pozwolić na przerwę, bo truskawki zgniją, bo tulipany przekwitną. W związku z tym prawo holenderskie pozwala na pracę 60 godz. tygodniowo, czyli po 12 godzin dziennie. To jest jednak obwarowane różnymi prawami pracownika, ma on potem dłuższą przerwę i wyższą wypłatę za nadgodziny czy pracę w weekendy. Migrantom często się tego nie płaci, mówi się im: „Jak ci się nie podoba, to się wynoś!”. To powoduje, że ludzie zaciskają zęby i pracują dopóki dają radę.

**Ale przecież nie wszyscy Polacy pracują tam w warunkach niewolniczych?**

– Oczywiście, my badamy tylko patologiczne przypadki, inne nas nie interesują. Mamy świadomość, że to, co do nas dociera, jest za ledwie wierzchołkiem góry lodowej. Większość ofiar wyzysku nigdzie tego nie zgłasza, bo powtarzam, oni często nie czują się pokrzywdzeni. Utrudnieniem jest też bariera językowa.

**W takim razie po co wy się, przepraszam za wyrażenie, wtrąćcie, skoro ludzie akceptują swoją sytuację?**

– Jeśli widzimy, że ktoś korzysta na tym, że pozbawia innego człowieka humanitarnych warunków życia i pracy, podstawowych praw do prywatności, do godności, to nie możemy na to pozwolić. Bo zgodnie z prawem osoba, która przyjeżdża do pracy do Holandii, ma takie same prawa jak Holender. Jesteśmy przecież jedną Europą. Tymczasem nieuczciwi pracodawcy uważają, że jeżeli Polak mógłby zarobić 100 euro, a zarobi 10, to i tak się cieszy i nie będzie pytał, gdzie poszło te 90. A my pytamy. Bo to jest zarówno niehumanitarne, jak i nieuczciwe. Poza tym to nie są tylko pojedynczy pracodawcy, ale konkretne struktury, które pompują z ludzi wysiłek i zarabiają na tym



Funkcjonariuszka holenderskiej policji Irena de Ruig

ogromne pieniądze. W zwalczaniu tej patologii bardzo pomagają nam organizacje pozarządowe, do których najczęściej zgłaszają się o pomoc pokrzywdzeni, budzą one bowiem większe zaufanie niż policja. Razem uczymy migrantów, że mają swoje prawa i muszą umieć o nie się upomnieć. Problem byłby o wiele mniejszy, gdyby Polacy byli solidarni.

**A nie są?**

– Nie. Gdyby stali za sobą murem, byłoby inaczej. Tymczasem, widząc, że jak ktoś zaprotestuje, to zostaje wyrzucony z pracy, wolą się nie wychylać.

**Od jak dawna uczestniczy Pani w polsko-holenderskim projekcie „Wasze bezpieczeństwo – nasza sprawa. Praca w Holandii”?**

– Od chwili jego powstania, czyli od dwóch lat. Jestem w Polsce już dziewiąty raz, prowadzimy spotkania z potencjalnymi kandydatami do pracy w Holandii, najczęściej jest to młodzież i te spotkania cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

**Pani praca jest dwutorowa: z jednej strony dotyczy migrantów i kandydatów na migrantów zarobkowych, z drugiej policjantów. Na czym polega praca z policjantami?**

– Pojęcie wyzysku w pracy jako forma współczesnego niewolnictwa było wśród moich kolegów słabo rozumiane. Zaczęłam więc przy wsparciu przełożonych organizować warsztaty dla policjantów, żeby im uświadamiać ten temat. Wielu było zdumionych, że wyzysk w pracy to przestępstwo handlu ludźmi. Pokazuję im konkretne przypadki, uczulam na sygnały, na które powinni reagować. I widzę duże zainteresowanie. Podobnie zresztą ze strony polskich policjantów, z którymi ostatnio spotykałam się w WSPoL. w Szczytnie i spotykam się w różnych jednostkach. Myślę, że w problematyce wyzysku w pracy jest jeszcze sporo do zrobienia i w Holandii, i w Polsce.

Dziękuję za rozmowę. ■

## Większy budżet MSWiA

Na służby podległe MSWiA, bezpieczeństwo i ochronę przeciwpożarową w budżecie państwa na 2017 r. przeznaczono 11,2 miliarda złotych. Najwięcej – 9,2 mld zł, zostanie przeznaczona na Policję. To o 2 proc. więcej niż w 2016 roku. Budżet Straży Granicznej wzrośnie o 6 proc. i wyniesie 1,4 mld złotych. Jest to związane z utworzeniem Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej, a co się z tym wiąże powiększeniem Straży Granicznej o 300 etatów dla funkcjonariuszy. Do Państwowej Straży Pożarnej w 2017 roku ma trafić 2,5 mld zł – o 2,5 proc. więcej niż w tym roku. Z kolei Biuro Ochrony Rządu ma otrzymać 232,8 mln zł, czyli o 10 proc. więcej niż w tym roku. Wydatki na bezpieczeństwo przewidziane w budżecie na rok 2017 są większe o ponad 300 mln zł w porównaniu z bieżącym rokiem. Projekt budżetu resortu został pozytywnie zaopiniowany przez sejmową Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych. ■

KZ



## Etos gwarancją bezpieczeństwa

– Nie są prowadzone żadne prace nad zmianą w systemie emerytalnym służb mundurowych – takie zapewnienie złożyli minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska na październikowej odprawie z szefami służb podległych MSWiA w Zielonej Górze. Tematami odprawy był także program rozwoju i modernizacji służb, dzięki któremu od 1 stycznia 2017 roku pensje funkcjonariuszy i pracowników służb wzrosną odpowiednio o 253 i 250 zł, a także promowanie właściwych postaw, przywracanie zlikwidowanych posterunków oraz zbliżanie Policji do społeczeństwa.

Zwracając się do szefów służb, minister Błaszczak przypomniał, że podstawowym zadaniem, jakie postawił przed nimi, to przywrócenie etosu służby. – Etos służby to gwarancja bezpieczeństwa. Etos to także powołanie, któremu powinni być wierni funkcjonariusze – podkreślił, odwołując się do godnych pochwały przykładów postaw funkcjonariuszy w czasie Świątowych Dni Młodzieży, kiedy ich profesjonalizm i zaangażowanie były powszechnie chwalone przez pielgrzymów i wolontariuszy. Podziękowanie za godne naśladowanie zachowanie usłyszało 15 funkcjonariuszy Policji, Straży Pożarnej i Straży Granicznej, którzy z rąk ministra otrzymali nagrody i odznaczenia.

Minister podkreślił również, że od początku swojego urzędowania kładł nacisk na zbliżenie Policji do obywateli. – Służyć temu ma wiele podejmowanych w ministerstwie i Policji projektów. Najważniejsze z nich to wprowadzenie nowego modelu służby dzielnicowych, przywracanie zlikwidowanych posterunków tam, gdzie jest to uzasadnione, oraz uruchomienie „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa”. Każdy z tych projektów na swój sposób pozwala wyjść Policji naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom obywateli – podkreślił minister. ■

KZ

zdj. KWP w Gorzowie Wlkp.

## BHP w ustawie

Przygotowywana w MSWiA nowelizacja ustawy o Policji i innych ustaw zakłada objęcie funkcjonariuszy służb ochroną, jaką przewiduje Kodeks pracy w zakresie zasad bezpieczeń-



stwa i higieny pracy. Przeniesienie przepisów określających te zasady z zarządzeń i regulaminów służb jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2015 r. Trybunał uznał, że określenie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przedstawicieli służb mundurowych w zarządzeniach i regulaminach, a nie w ustawie jest niezgodne z artykułem 66 konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy musi określać ustawa.

Zdaniem skarżącego dotychczasowe uregulowania Rzecznika Praw Obywatelskich art. 66 ustawy zasadniczej nie może ograniczać się do osób pozostających w stosunku pracy, ale powinien dotyczyć wszystkich, w tym również funkcjonariuszy służb mundurowych. W praktyce zmiana ta nakłada na przełożonych stosowanie art. 212 ustawy z 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy* (Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 ze zm.), co oznacza, że będą musieli m.in. zorganizować stanowiska pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeśli obowiązek ten nie zostanie spełniony, a warunki pełnienia służby będą stwarzać bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia policjanta albo gdy wykonywane przez niego obowiązki będą groziły takim niebezpieczeństwem innym osobom, policjanci będą mieli prawo odmówić wykonywania czynności służbowych. Wyjątkiem będzie sytuacja, gdy wykonywane czynności będą bezpośrednią realizacją zadań Policji wymienionych w art. 1 ust. 2 i 3 ustawy o Policji w celu rozpoznawania, wykrywania oraz zwalczania przestępstw i wykroczeń oraz zapobiegania im. MSWiA chce, aby nowelizowane ustawy weszły w życie 3 grudnia 2016 r. ■

KK

zdj. Andrzej Mitura

## Dać szansę młodszym

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński zapowiedział, że funkcjonariusze, którzy rozpoczęli służbę przed 1989 r., nie będą mogli pełnić funkcji kierowniczych. Podkreślił jednak, że policjanci zaczynający służbę w Milicji Obywatelskiej nie będą zwalniani ze służby i sami zdecydują, kiedy przejdą na emeryturę. Zdaniem ministra nadszedł czas, by wolna Polska dała szansę młodszym, zdolnym, ale już doświadczonym oficerom, którzy w trakcie np. szczytu NATO czy Świątowych Dni Młodzieży potwierdzili swoje wysokie kwalifikacje. – Oni ciągle nie będą mieli tej szansy, jeżeli wciąż stanowiska kierownicze zajmować będą ludzie, którzy zaczęli w PRL, a więc w państwie, które nie było ani w pełni wolne, ani w pełni suwerenne – podkreślił Jarosław Zieliński.

Zmiany kadrowe mają objąć 474 funkcjonariuszy. Zapowiedź ministra została skrytykowana przez policyjne związki zawodowe. W opublikowanym stanowisku związek zaapelował do ministra spraw wewnętrznych i administracji o wycofanie się z tej propozycji. ■

KZ

# Służą w BOA

Dwa owczarki belgijskie malinois służą w Biurze Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji. To psy do realizacji działań bojowych, szkolone m.in. we Francji.

**W** polskiej Policji owczarki belgijskie pojawiły się na początku XXI w. Pierwszym z nich był Patek, malinois patrolowo-tropiący, na stanie Zakładu Kynologii Policyjnej CSP. Pisał o nim w 2002 roku Paweł Ostaszewski w „Gazecie Policyjnej” (nr 42 z 10 listopada): Patek miał czeski rodowód i domieszki krwi francuskiej i niemieckiej, do 2011 roku służył w ZKP CSP. Był atrakcją pokazów przygotowywanych na zakończenie mistrzostw Polski przewodników i psów służbowych. W „Kwartalniku Policyjnym” (nr 3/2012) jego przewodnik nadkom. Artur Walasek tak opisywał zalety tej rasy: *Malinois jest psim pracoholikiem – perfekcyjnie skoncentrowany na przewodniku (...), nieufny wobec obcych osób, bardzo szybki w swoich reakcjach (często określane jest mianem „psiego ferrari”). Owa szybkość i impulsywność są szczególnie doceniane przez szkoleniowców, przewodników podczas wykonywania zadań z obrony (...).*

Teraz około jednej trzeciej psów przyjmowanych do polskiej Policji to owczarki belgijskie malinois.

## ŻYWY ROBOT

W 1996 r. Marek, funkcjonariusz BOA KGP, był na Węgrzech, gdzie odbył szkolenie dla przewodników psów do działań antyterrorystycznych (w szkoleniu wzięli też udział policjanci z CSP w Legionowie i z KWP w: Poznaniu, Gdańsku i Krakowie). Szkolono wtedy psy m.in. do zatrzymania osób z bronią czy osób szczególnie niebezpiecznych w różnych środkach transportu oraz do przeszukiwania budynków.

– Na szkoleniu poznawaliśmy nowoczesne metody wykorzystywania psów bojowych – wspomina Marek. – Uczono je działań z pojazdów, desantu z łodzi i śmigłowca; szkolono też z technik wysokościowych wykorzystywanych w terenie zurbanizowanym i górskim.

W działaniach bojowych psy można podzielić na te przeznaczone do odnajdywania i obezwładniania sprawcy oraz do rekonesansu. Zadania psa szkolonego do rekonesansu są uzależnione od potrzeb operatorów: pies może coś podłożyć albo zabrać, może też mieć na sobie np. kamerę. Wtedy na monitorze operatorzy widzą obraz, a dane mogą być jednocześnie



przesyłane do sztabu. Można powiedzieć, że pies podczas realizacji rekonesansu to taki żywy robot.

– Taki rekonesans zajmuje robotowi około 20 min. Pies wykona to zadanie w niecałe 3–4 min – mówi Kuba, przewodnik psa z BOA. – Jednak zanim pies osiągnie taki poziom, potrzeba co najmniej trzyletniego szkolenia zarówno dla niego, jak i dla przewodnika.

Kuba od 2003 r. jest przewodnikiem psa, od roku służy w BOA KGP. Jego Jordana, 3,5-letniego owczarka belgijskiego malinois do działań bojowych, kupiono we Francji: był tam szkolony z posłuszeństwa, a dalej jest już prowadzony przez instruktorów z BOA. Razem ze swoim przewodnikiem szkolili się m.in. w kopalni w Wieliczce: dla psa są tam bardzo trudne warunki (pył solny może uszkodzić bardzo wrażliwe opuszki łap).

Cztery lata temu, po nawiązaniu współpracy z francuskim GIGN (w ramach „Atlasu”, skupiającego specjalne jednostki interwencyjne Unii Europejskiej), narodził się pomysł na ponowne wyposażenie BOA KGP w psy do działań bojowych. Pierwszy pies kupiony i szkolony wspólnie z instruktorami z GIGN to Jemen. Jego przewodnikiem jest Paweł: wraz z Markiem współtworzyli system szkolenia psów bojowych w Polsce, w oparciu o doświadczenia francuskich kolegów. Do tego potrzebne były też zmiany w obowiązujących przepisach dotyczących użycia psów w trakcie działań antyterrorystycznych.

## NIESTANNE SZKOLENIA

Zalety psów bojowych to przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa policjantów, odwracanie uwagi sprawców i obezwładnianie ich, większe bezpieczeństwo dostawy przedmiotów i podejmowania broni czy zwiększenie szybkości wykonywanych działań. Pies może pomóc odciągnąć rannego policjanta z pola walki i zabrać karabin osoby postrzelonej lub udającej nieżywą. Jest integralnym członkiem zespołu, który dba też o jego bezpieczeństwo: to przewodnik decyduje, co pies ma zrobić i co jest dla niego bezpieczne.

– Ważne jest dobranie przewodnika do psa wyszkolonego na najwyższym poziomie: muszą tworzyć zespół i wzajemnie sobie ufać – podkreśla Marek. – Kurs przewodników psów do działań bojowych trwa 120 dni szkoleniowych i jest przewidziany wyłącznie dla funkcjonariuszy pododdziałów antyterrorystycznych Policji. W trakcie kursu policjanci ćwiczą m.in. działania z wykorzystaniem różnych środków transportu, np. samochodów pancernych i opancerzonych, łodzi bojowych, śmigłowców. Poza tym pies bojowy ma minimum 3–4 razy w tygodniu ćwiczenia z obezwładniania sprawców i za każdym razem pracuje na 100 proc., przez co szybciej się eksploatuje niż zwykły pies służbowy.

Obecnie BOA KGP ma dwa psy bojowe, zakupione i szkolone przy współudziale instruktorów z Francji (dzięki pomocy ambasady francuskiej oraz GIGN). Muszą

jeszcze odbyć kurs specjalistyczny do działań bojowych, po którym będą już stuprocentowymi funkcjonariuszami polskiej Policji – na przyszły rok planowane jest zakończenie tych szkoleń w ZKP CSP w Sułkowicach. Aby psy do działań bojowych miały w województwach SAT-y i SPAP-y, decyzję o tym muszą podjąć komendanci wojewódzcy Policji.

BOA KGP planuje zakup i wyszkolenie psów do rekonesansu. Takie superpsy wykorzystują zagraniczne antyterrorystyczne jednostki policji, m.in. słowacki Lynx, niemieckie GSG9 czy francuskie GIGN i RAID. W listopadzie ub.r. służąca w RAID siedmioletnia suczka Diesel, wyspecjalizowana m.in. w szukaniu materiałów wybuchowych, zginęła podczas wymiany ognia między policjantami a terrorystami w paryskiej dzielnicy Saint-Denis. Wiosną miała odejść na emeryturę. W grudniu ub.r. Diesel została odznaczona Medalem Dickin – odpowiednikiem Krzyża Wiktorii, brytyjskiego odznaczenia wojennego przyznawanego za męstwo na polu bitwy. Medal na cześć zwierząt zasłużonych w czasie wojny ustanowiła w 1943 roku Maria Dickin, założycielka PDSA (People's Dispensary for Sick Animals), narodowego ambulatorium dla chorych zwierząt – brytyjskiej dobroczynnej służby weterynaryjnej. ■

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. Andrzej Mitura



Pies bojowy co najmniej 3–4 razy w tygodniu ćwiczy obezwładnianie sprawców

# Szwajcarsko-polski projekt na finiszu

Pięć lat temu w Białymstoku została podpisana umowa o realizacji projektu „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, finansowanego przez Szwajcarię aż w 85 proc. Zyskali na nim przede wszystkim uczestnicy ruchu drogowego w Polsce.

**F**inansowany ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy (SPPW) projekt miał na celu wyrównywanie różnic gospodarczych i społecznych w krajach Unii Europejskiej. Bezwrotną pomoc Szwajcarii przyznała Polsce i 9 innym państwom członkowskim UE. Z miliarda franków szwajcarskich niemal połowa (489 mln CHF) trafiła do Polski. Beneficjentem projektu nazwanego „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” została Komenda Główna Policji, a partnerami sześć powiatów z woj. podlaskiego i lubuskiego, jeden z woj. mazowieckiego oraz Szwajcarska Agencja Rozwoju i Współpracy. Na projekt przeznaczono 4 621 061 CHF (ponad 16 mln złotych), a głównym celem była poprawa bezpieczeństwa najbardziej zagrożonych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych, osób starszych i kierujących jednoślazami.

## REALIZACJA

Cele projektu KIK 76 – „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, zostały osiągnięte. Przedstawiciele Polski i Szwajcarii wymieniali się doświadczeniami podczas 11 spotkań studyjnych (6 w Polsce i 5 w Szwajcarii). O jednej z wizyt w Szwajcarii pisaliśmy w „Policji 997” nr 1/2013.

Podczas 13 edycji warsztatów szkoleniowych dla przedstawicieli Policji i samorządów terytorialnych przeszło ponad 650 osób. Kupiono 19 nieoznakowanych radiowozów z wyposażeniem i wideorejestratorami. Po 6 aut dla woj. podlaskiego i lubuskiego oraz 2 dla woj. mazowieckiego. Pięć po-



Prezentacja profilaktycznej Grupy PaT z Długosiodła



Zestaw edukacyjny „Autochodzik” wzbudził zainteresowanie szwajcarskich gości

jazdów otrzymały: CSP w Legionowie i SP w Katowicach. Szkoły te dostały także 5 z 11 laserowych mierników prędkości z rejestracją obrazu. 6 pozostałych trafiło do województw. Piętnaście jednostek Policji otrzymało wyposażenie do prowadzenia zajęć z profilaktyki brd – symulatory zderzeń, alkoholowe stoiska promocyjne i sprzęt nagłośnieniowy.

Oprócz tego Ministerstwo Rozwoju dla wszystkich komend wojewódzkich i stołecznej kupiło 17 zestawów złożonych z: alkoholglu, fantoma szkoleniowego do RKO, alcohlow (urządzenia do pomiaru stężenia alkoholu w wydechnym powietrzu), rowerowego toru przeszkód, miniznaków drogowych i namiotu. Do tego dołączono zestaw edukacyjny „Autochodzik”, który przez zabawę umożliwia dzieciom poznawanie oraz utrwalanie podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. „Autochodzik” bardzo spodobał się Szwajcarom, otrzymali więc takie zestawy w barwach kantonów zaangażowanych w projekt. Oprócz zakupów dla Policji dokonano 50 inwestycji poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego w 7 powiatach. Istotnym elementem była także kampania społeczna pn. „Kieruj się rozsądkiem”.

## KONFERENCJA

W Centrum Konferencyjnym Stadionu Narodowego w Warszawie odbyła się dwudniowa



konferencja „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, którą od 28 do 29 września br. zorganizowały Ministerstwo Rozwoju wraz z Komendą Główną Policji. Na spotkanie podsumowujące projekt przybyli m.in. dyrektor Departamentu

Zakupiono 11 laserowych mierników prędkości z rejestracją obrazu



Programów Pomocowych w Ministerstwie Rozwoju Przemysław Derwich, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, ambasador Szwajcarii w Polsce Andrzej Motyl, dyrektor Szwajcarskiej Agencji Rozwoju i Współpracy Ulrich Stürzinger, policjanci i specjaliści ruchu drogowego z Polski i Szwajcarii oraz przedstawiciele instytucji samorządowych.

Pierwszego dnia konferencji odbyły się trzy panele dyskusyjne. Mówiono o rozwiązaniach prawnych wpływających na brd, wzrost świadomości i zachowań uczestników rd pod wpływem działań edukacyjno-profilaktycznych oraz rozwiązań w infrastrukturze wpływających na kierowców i pieszych. W drugim dniu podsumowano projekt „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. Uczestnicy mogli



Auta z mocnymi silnikami: 12 VW passat i 2 ople insignia OPC dla województw z projektu i 5 ople insignia dla szkół Policji

zobaczyć zestawy profilaktyczno-edukacyjne, kupione auta i laserowe mierniki prędkości.

– Każdy z nas inaczej postrzega bezpieczeństwo ruchu drogowego – mówił podczas konferencji nadinsp. Jan Lach – ale zawsze ważnym elementem jest chęć i oczekiwanie bezwypadkowego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Mimo zakończenia szwajcarsko-polskiego przedsięwzięcia bezpieczeństwo na drodze będzie aktualnym tematem. Powstaje już kolejny projekt. W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko ma zostać kupionych 600 oznakowanych radiowozów i 140 nieoznakowanych aut z wideorejestratorami, 400 laserowych mierników prędkości z zapisem obrazu i 700 terminali mobilnych. Wartość projektu to około 110 mln zł. A wszystko po to, by na drogach było bezpieczniej. ■

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI  
zdj. autor



Przedstawiamy drugiego laureata IX edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, który co roku organizowany jest przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia PTP. St. asp. Marcin Błażejowski od 12 lat służy w Policji i, jak wszyscy wyróżnieni, jest dzielnicowym.

# Nie wyobrażam sobie innej służby

**M**arcin Błażejowski w służbie stałej jest od 2004 roku.

Wcześniej, w latach 2002–2003, służył w oddziale prewencji. Potem wrócił do rodzinnego Mielca, gdzie najpierw jeździł w patrolach interwencyjnych, a po dwóch latach został dzielnicowym.

– W moim przypadku wybór był bardzo prosty – mówi Marcin Błażejowski. – Mój ojciec był policjantem, więc od kulis znałem tę służbę. Wiedziałem, z czym się ona wiąże i nic nie było dla mnie zaskoczeniem. Bardzo mi się podobało, gdy ojciec wracał do domu w mundurze. Zakładałem gabardynę, która sięgała mi do kolan. Pamiętam, gdy jako dzieciak przychodziłem do komendy, podziwiałem radiowozy i od zawsze wiedziałem, że jest to właśnie to, co w życiu chcę robić. Ojciec odszedł na emeryturę w 2006 r., więc nasze służby się zajął. On był zastępcą komendanta powiatowego, ja jeździłem w patrolu. Teraz też jestem w rejonie i nie wyobrażam sobie innej służby.

Wyróżniony dzielnicowy ma pod swoją opieką rewir, gdzie są i domy jednorodzinne, i blokowiska. Najwięcej problemów powstaje jednak w skupiskach mieszkań socjalnych, gdzie żyją Polacy i Romowie. Często dochodzi między nimi do waśni, więc od spokoju, rozważi i opanowania dzielnicowego zależy skuteczne rozwiązywanie trudnych, sąsiedzkich, ale i etnicznych napięć.



– Rejon nie jest łatwy – mówi policjant.

– Ale to mnie właśnie pociąga.

Wielu kolegów zwracało mi uwagę, że może poszukałbym innej, spokojniejszej pracy, gdzie mógłbym bez stresu popracować za biurkiem, ale ja muszę mieć kontakt z ludźmi, muszę być w ruchu. Z pracy z ludźmi czerpię satysfakcję ze służby.

W tym roku zaangażowanie policjanta doceniła jedna z osób, których problemami zajmował się dzielnicowy. Wyróżniony do końca nie wiedział, kto zgłosił go do konkursu. – Jest to dla mnie podwójna niespodzianka – wyznał dzielnicowy. – To wielkie wyróżnienie dla mnie, ale i dla jednostki.

Kierownictwo mieleckiej komendy także nie szczędzi pochwał – Marcin Błażejowski jest bardzo dobrym policjantem – ocenia nadkom. Jacek Juwa, komendant powiatowej Policji w Mielcu. – Tak mówią o nim również bezpośredni przełożeni. Dla komendy to wielki zaszczyt. Wyróżnienie naszego dzielnicowego odbiło się szerokim echem zarówno w jednostce, jak i lokalnych mediach. Przecież to tylko pięciu laureatów na całą Polskę.

Mieszkancka gminy Borowa w zgłoszeniu do konkursu pisała o mieleckim dzielnicowym m.in.: (...) *zakończył trwający kilkanaście lat czas przemocy w naszej rodzinie. To policjant, który nie bał się układow mojego ojca. W momencie zagrożenia życia reagował błyskawicznie, bez wahania udzielając fachowej pomocy i pomagał w trwającym procesie. (...) jest człowiekiem o wielkim, wrażliwym sercu,*



Podczas obchodów tegorocznego Święta Policji st. asp. Marcin Błażejowski odebrał gratulacje od prezydenta Andrzeja Dudy

*do każdej prowadzonej sprawy podchodzi indywidualnie, ze zrozumieniem, podejmując właściwe działania, które później przynoszą oczekiwane rezultaty (...).*

– Każda sprawa jest inna i do każdego przypadku trzeba podchodzić indywidualnie – wyjaśnia wyróżniony policjant. – Przemoc domowa zwykle wiąże się z alkoholizmem, dlatego jedne z trudniejszych spraw to te, gdzie sprawca nie pije alkoholu. Trudno wtedy dociec, co jest powodem agresywnego zachowania: choroba psychiczna, zaburzenia emocjonalne, chęć rozładowania napięć? To najcięższe sprawy. W kilku z nich udało mi się pomóc rodzinie. To dla mnie największa satysfakcja. Gdy widzę potem na ulicy uśmiechniętą kobietę, która wcześniej była zapłakana, zaniedbana i zmartwiona... To dla mnie największa nagroda.

Marcin Błażejowski to policjant z krwi i kości. Żona Agnieszka, jako cywil, także pracuje w mieleckiej komendzie. Mają dwoje dzieci: sześciolatniego Jaśka i półtoraroczną Julię. Gdy obowiązki rodzicielskie na to pozwalają, policjant najchętniej wypuszcza się rowerem do lasu. Tu zostawia stres nagromadzony podczas służby. Tu nabiera sił, aby znowu rzucić się w wir obowiązków. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

# Uroczystości w Szczytnie

11 października 2016 r. był w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie dniem wyjątkowym. Największej auli uczelni nadano imię śp. Władysława Stasiaka, ministra spraw wewnętrznych i administracji, zainaugurowano rok akademicki, a 510 policjantów mianowanych zostało na pierwszy stopień oficerski – podkomisarza Policji.

**W** uroczystościach uczestniczyli m.in.: wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński, przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Arkadiusz Czartoryski, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jarosław Brysiewicz, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, jego zastępcy, szefowie służb podległych MSWiA, komendanci wojewódzcy Policji, przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa z Jego Ekscelencją biskupem prof. dr. hab. Jerzym Pańkowskim – prawosławnym ordynariuszem Wojska Polskiego, i z Jego Ekscelencją arcybiskupem dr. Edmundem Piszczem na czele, oraz zaproszeni goście.

## PAMIĘCI MINISTRA STASIAKA

Uroczystego nadania auli biblioteki WSPol. imienia Władysława Stasiaka i odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonali sekretarz stanu Jarosław Zieliński wspólnie z wdową Barbarą Stasiak. Dziękując za pamięć o mężu, Barbara Stasiak podkreśliła, jak ważne jest dla niej, że upamiętnienie następuje właśnie w Wyższej Szkole Policji, w miejscu, gdzie kształcą się kadry formacji, która była mu bardzo bliska.



Tablicę upamiętniającą śp. Władysława Stasiaka odsłoniła wdowa Barbara Stasiak wraz z wiceministrem Jarosławem Zielińskim

– Mój mąż bardzo cenił Policję. Cieszył się, że jest obdarzana przez obywateli zaufaniem. Wiele czasu i energii poświęcał projektom, które miały służyć jej doskonaleniu, ale nie zapominał też o tych, których celem była poprawa warunków służby funkcjonariuszy. Pamiętając, jak trudna, niebezpieczna i odpowiedzialna to służba, starał się, by mogła być pełniona w godnych warunkach – przypomniła.

Osobiste wspomnienia z czasów wspólnej pracy w warszawskim samorządzie przywołał sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński.

– Znałem dobrze śp. Pana Ministra Władysława Stasiaka i miałem zaszczyt z nim współpracować. Władek żyje w mojej pamięci jako człowiek, który potrafił nawet w najtrudniejszych okolicznościach znaleźć



właściwe rozwiązanie. Cechowała go kompetencja i rozważa, umiał rozmawiać ze wszystkimi, szanował różne postawy i poglądy, ale swoich potrafił bronić i zgodnie z nimi konsekwentnie postępować.

## INAUGURACJA

Rok akademicki 2016/2017 na trzech kierunkach rozpoczęło 1056 studentów, w tym 549 funkcjonariuszy.

W przemówieniu inauguracyjnym komendant rektor insp. dr hab. Piotr Bogdański przypomniał, jak długą drogę uczelnia przeszła przez ćwierć wieku swojego rozwoju.

– Dziś nasza kadra to prawie 80 osób. W tym 29 profesorów doktorów habilitowanych, dla których WSPol. jest podstawowym miejscem pracy, i 49 doktorów, w większości policjantów. Na studiach licencjackich i magisterskich kształcimy na trzech kierunkach. To zarządzanie, kryminologia i bezpieczeństwo wewnętrzne. Mamy prawo nadawać tytuł naukowy doktora – podkreślił.

Komendant rektor przypomniał też rolę Władysława Stasiaka w rozwoju uczelni. To on w 2005 r. podjął decyzję, że WSPol. w Szczytnie przestanie być jednostką budżetową Policji, a stanie się pełnoprawną uczelnią objętą zapisami ustawy o szkolnictwie wyższym. I to dzięki temu uczelnia mogła m.in. prowadzić studia magisterskie, nadawać stopnie doktora czy prowadzić badania naukowe.

– Tamta decyzja podjęta przez ministra Władysława Stasiaka pozwala mi dziś nazwać go patronem naszej uczelni – zakończył komendant rektor.

Minister Zieliński, zwracając się do studentów policjantów, podkreślił że wybrali wyjątkowo wymagający zawód.

– Wyrazem tego jest nie tylko ślubowanie, które złożyliście przed chwilą, rozpoczynając pierwszy rok studiów, ale przede wszystkim to, które składaliście, wstępując do służby. To wtedy zobowiązaliście się służyć państwu i obywatelom nawet z narażeniem życia. Rzadko który zawód wymaga takiego zobowiązania. Kształćcie się, zdobywajcie wiedzę i umiejętności, abyście mogli jak najlepiej i jak najmądrzej to



Symboliczny moment przyjęcia do grona studentów uczelni



Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński dokonuje przeglądu pododdziałów



zobowiązanie wypełniać – zaapelował minister. *Gaudeamus igitur* oraz *Gaude Mater Polonia* odśpiewał chór Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku pod kierownictwem prof. Wioletty Miłkowskiej. Wykład inauguracyjny pt. „Bezpieczeństwo państwa wobec wyzwań współczesnego zagrożenia terroryzmem” wygłosił prof. dr hab. Kuba Jałoszyński.

## PROMOCJA

323 funkcjonariuszy i funkcjonariuszek z 510, którzy zostali 11 października promowani na pierwszy stopień oficerski, odebrało swoje gwiazdki na placu apelowym uczelni. Promocji dokonało trzech generałów: komendant główny nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz jego zastępcy nadinsp. Andrzej Szymczyk i nadinsp. Jan Lach.

Szef polskiej Policji podkreślił, że dla każdego odbierającego nominację zaczyna się nowy etap służby w tej formacji, czas, w którym na każdym społeczeństwie będzie ogromna odpowiedzialność, bo stając się oficerem, stał się również wzorem do naśladowania dla wszystkich, którymi będzie kierował.

– To wy będziecie budować etos polskiej Policji. Jako szef tej formacji jestem z was dumny – zwrócił się do nowo mianowanych komendantów głównych nadinsp. Jarosław Szymczyk. ▶



Życzenia nowo mianowanym złożył komendant główny Policji, nadinsp. dr Jarosław Szymczyk: – Chciałbym wam życzyć, abyście zawsze, po każdej służbie, bezpiecznie wracali do domu i aby w tym domu zawsze czekał ktoś, kto będzie się cieszył z waszego powrotu



*Pasowania szablą dokonywało trzech generałów: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, oraz dwaj jego zastępcy: nadinsp. Andrzej Szymczyk oraz nadinsp. Jan Lach*



▶ W imieniu nowych oficerów podziękowania kadry uczelni i swoim najbliższym, licznie zgromadzonym na placu, złożyła podkom. Małgorzata Zajac z garnizonu łódzkiego.

– Uzyskując stopień oficera, spełniliśmy swoje marzenia. Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa. Składamy obietnicę, że służąc, będziemy najlepszymi ambasadorami naszej formacji i korpusu oficerskiego – dodała.

W trakcie uroczystości minister Zieliński, wspólnie z kierownictwem Policji i delegacją absolwentów uczelni, złożył wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą policjantów zamordowanych w Kalininie, a przedstawiciele związków wyznaniowych udzielili ekumenicznego błogosławieństwa na dalszą służbę promowanych oficerów. ■

KK

zdj. Andrzej Mitura

## Nowi oficerowie



**Podkom. Halina Roman z KMP w Gliwicach:** – To wyjątkowy dzień, który zapamiętam do końca życia. Wart trudu, który był potrzebny, by móc dziś na tym placu odebrać oficerską nominację. Było mi o tyle łatwiej, że mój mąż też jest policjantem, więc ze zrozumieniem przyjmował wszystkie niedogodności związane z moim pobytem w Szczytnie.



**Podkom. Sławomir Grzegorzewski z OPP w Warszawie:** – To drugi tak szczególny dzień w mojej policyjnej karierze. Pierwszym był ten sprzed jedenastu lat, w którym przyjmowałem się do służby i składałem ślubowanie. Te sześć miesięcy tutaj to okres zupełnie wyjątkowy, ale też trudny i wymagający. Wierzę, że stopnie oficerskie, które otrzymaliśmy, dadzą nam wszystkim dzisiaj promowanym siłę i zapał na wiele lat przyszłej służby.



**Podkom. Arkadiusz Żochowski z KPP w Płońsku:** – Na ten dzień czekałem ponad 13 lat. Ale jest on szczególnie nie tylko z tego powodu. Trudno opisać satysfakcję, jaką odczuwa się po zakończeniu sześciu miesięcy naprawdę ciężkiej pracy i dumę, którą odczuwamy wszyscy, kiedy w końcu możemy włożyć na pagony oficerskie gwiazdki.





## Za wyjątkową odwagę

39 funkcjonariuszy Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu otrzymało Krzyże Zasługi za Dzielność oraz Medale za Ofiarność i Odwagę. Odznaczenia i wyróżnienia bohaterom czasów pokoju 24 października br. wręczył minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak w towarzystwie komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczaka oraz szefów służb podległych MSWiA.

– Spotykamy się z ludźmi, którzy są bohaterami. Ludźmi, którzy, nie zważając na własne bezpieczeństwo, zadbali o życie i zdrowie innych – powiedział minister Mariusz Błaszczak podczas uroczystości w MSWiA.

Policjanci byli najliczniejszą grupą wśród odznaczonych i wyróżnionych. Krzyż Zasługi za Dzielność otrzymał m.in. sierż. sztab. Robert Dymkowski, który 14 czerwca 2015 r. w Olsztynie podczas pełnienia służby, narażając własne życie, udaremnił próbę samobójczą mężczyzny próbującego skoczyć z wiaduktu kolejowego. Krzyże otrzymali także sierż. Krystyna Pakowska oraz sierż. Tomasz Sikora, którzy 19 listopada 2015 r. podczas służby patrolowej w Krzyżu Wielkopolskim z płonącego domu wynieśli nieprzytomnego mężczyznę i zaangażowali się w akcję ewakuacyjną.

Szef Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk podkreślił, że dzięki funkcjonariuszom, którzy ratują ludzkie życie z narażeniem własnego, Polacy mogą czuć się naprawdę bezpiecznie.

Krzyż Zasługi za Dzielność został ustanowiony w roku 1928 przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Odznaczenie nadawane jest między innymi funkcjonariuszom Policji i Straży Pożarnej za czyny popełnione w specjalnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia lub zdrowia, w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli. ■  
tekst i zdjęcie Andrzej Chyliński



## Młodzi bohaterowie

17-letni Rafał Komorowski, 11-letni Sebastian Michalski i 16-letnia Martyna Nowak (na zdjęciu powyżej) to nastolatki, którzy podczas otwarcia reaktywowanego posterunku Policji w Korytnicy z rąk ministra SWiA Mariusza Błaszczaka otrzymali medale „Młody bohater”. – To, czego dokonaliście, wasza postawa, jest dowodem dojrzałości – powiedział minister, wręczając medale młodym bohaterom.

Rafał Komorowski w grudniu 2015 roku, tuż przed świętami, zauważył kłęby dymu wydobywające się z domu sąsiada. Nie zastanawiając się, jakie podejmuje ryzyko, pobiegł na pomoc. Zanim przyjechała straż pożarna, wyciągnął z płonącego budynku nieprzytomnego mężczyznę i udzielił mu pierwszej pomocy. Poszkodowany w pożarze został przewieziony do szpitala.

Sebastian i Martyna 24 sierpnia br. uratowali kobietę, która zabłądziła w lesie i była poszukiwana przez policjantów, gdyż rodzina zgłosiła jej zaginięcie. Podczas spaceru po lesie napotkali półprzytomną kobietę. Nie pozostali wobec niej obojętni. Chłopiec pobiegł do pobliskiej miejscowości, aby wezwać pomoc, natomiast dziewczyna pozostała przy odnalezionej zziębniętej kobiecie i okryła ją swoją bluzą, aby się ogrzała. Kobieta została zabrana przez karetkę pogotowia do szpitala.

Przy okazji otwarcia reaktywowanego posterunku Policji w Dragaczu minister Mariusz Błaszczak wyróżnił także pięcioro innych młodych śmiałków (na zdjęciu obok): 16-letnią Julię Ratajczak, 15-letnią Magdalenę Grącińską, 15-letniego Bartłomieja Szczechowicza z Inowrocławia oraz 12-let-

niego Jakuba Bielińskiego i 6-letniego Pawła Hgowskiego, braci z Bydgoszczy. Każdy z nich, jak podkreślił Mariusz Błaszczak, wykazał się odwagą i postawą godną naśladowania.

W czerwcu br. podczas powrotu ze szkoły trzej nastolatki z Inowrocławia zauważyły na chodniku leżącego mężczyznę, który skarżył się na ból serca. Mężczyzna po chwili stracił przytomność. Julia, Magdalena i Bartek natychmiast powiadomili pogotowie ratunkowe i rozpoczęły reanimację. Ich szybka reakcja uratowała mężczyźnie życie.

Jakub i Paweł zaś w sierpniu br. byli świadkami stłuczki samochodowej, której sprawca próbował uciec. Aby temu zapobiec, chłopcy telefonem zrobili zdjęcie auta, które pozwoliłoby zidentyfikować sprawcę zdarzenia. Postawa braci zniechęciła kierowcę do ucieczki, a przybyli na miejsce policjanci zatrzymali jego prawo jazdy.

Nagroda „Młody bohater”, w postaci unikalnego, numerowanego medalu, jest wręczana dzieciom, które ocaliły, bądź aktywnie przyczyniły się do ocalenia życia innych osób. Niezależnie od tego, czy udzieliły one pomocy osobie nieprzytomnej, wezwały służby ratunkowe, czy po prostu zaalarmowały o niebezpieczeństwie. ■

KK, HS  
zdj. Andrzej Mitura



# W teatrze cieni



Od 15 września trwa kampania „Możesz pomóc – reaguj, zgłoś!”. Jej cel to zwrócenie uwagi na skutki, jakie niosą dla ofiar umieszczone w internecie materiały przedstawiające seksualne wykorzystywanie dzieci.

**K**ampanię objęli patronatami minister cyfryzacji, minister edukacji narodowej oraz rzecznik praw dziecka. Przygotował ją zaś Dyżurnet.pl – zespół funkcjonujący w instytucie badawczym NASK i jako jedyny w Polsce przyjmujący anonimowe informacje o publikowanych w internecie treściach zabronionych prawem. To przede wszystkim CSAM (Child Sexual Abuse Materials), przedstawiające seksualne wykorzystanie dzieci, ale też treści o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym. Zespół podejmuje działania na rzecz usunięcia tych materiałów z sieci. Główne narzędzia kampanii to filmy i grafiki z teatrem cieni, które pokazują, jak szybko te materiały rozchodzą się po świecie.

– Chcemy zwrócić uwagę, że każdy użytkownik internetu powinien reagować na treści szkodliwe, takie jak przedstawianie seksualnego wykorzystywania dzieci – mówi Martyna Różycka, kierownik zespołu Dyżurnet.pl. – Kontakt z nami jest bardzo prosty: wystarczy na naszej stronie uzupełnić formularz i podać adres treści, która się nie podoba. Nasz zespół analizuje te zgłoszenia, bo przecież użytkownik nie musi się orientować, co jest treścią nielegalną. W zależności od lokalizacji serwera podejmujemy odpowiednie działania. Zespół Dyżurnet.pl funkcjonuje od 2005 roku, w tym czasie przeanalizowaliśmy ponad 60 tys. zgłoszeń przesłanych przez użytkowników internetu, instytucji oraz innych zespołów reagujących.

## WSPÓŁPRACA PONAD GRANICAMI

W pierwszym kwartale tego roku do Dyżurnetu trafiły 3853 zgłoszenia materiałów nielegalnych, z których 925 to CSAM. Znaj-

dują się one głównie na serwerach zlokalizowanych poza Polską, więc Dyżurnet.pl zgłasza je do odpowiedniego zespołu interwencyjnego zrzeszonego w międzynarodowej sieci INHOPE. Gdy treści są na polskich serwerach lub poza zasięgiem INHOPE, zgłoszenie jest przesyłane do Wydziału dw. z Cyberprzestępczością KGP – zwykle takich zgłoszeń jest około

20–40 rocznie. W przypadku treści szkodliwych, ale nie nielegalnych, Dyżurnet.pl kontaktuje się z administratorami serwisów z prośbą o usunięcie, moderację lub przeniesienie materiałów do innej kategorii – albo o założenie ostrzeżenia.

Na potrzeby kampanii „Możesz pomóc – reaguj, zgłoś!” w sierpniu br. przeprowadzono badanie, w którym sprawdzano postrzeżenie przez internautów występowania CSAM. W badaniu wzięło udział ponad 1000 respondentów w wieku 18–65 lat: 90 proc. z nich przyznało, że treści pedofilskie są istotnym problemem w internecie. Aż 35 proc. badanych stwierdziło, że zetknęło się z takimi treściami w sieci, ale tylko 13 proc. z nich zadeklarowało, że zawsze reaguje w przypadku trafienia na nie. Jednak zaledwie 2 proc. badanych z grupy wiekowej 40–59 lat wie, gdzie zgłosić treści pedofilskie, na które natrafili w internecie.

## SZKOLENIA NIEZBĘDNE

W ub.r. przedstawiciele Akademii NASK oraz zespołów CERT Polska i Dyżurnet.pl zrealizowali projekt szkoleniowy CyberPol. Główny cel to przeszkolenie policjantów ze zwalczania cyberprzestępczości oraz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie. W ramach projektu przeszkolono 210 policjantów ze służb kryminalnej, prewencyjnej i z jednostek do walki z cyberprzestępczością. Funkcjonariusze z prewencji uczyli się prowadzić warsztaty dla dzieci i młodzieży z wykorzystaniem nowoczesnych multimediów, a kryminalni poznawali cyberzagrożenia oraz sposoby świadomego i bezpiecznego korzystania z infrastruktury teleinformatycznej w swojej służbie. Celem szkoleń dla przedstawicieli jednostek do walki z cyberprzestępczością było podniesienie ich kompetencji z zakresu nowoczesnych metod wykrywania sprawców oraz gromadzenia i zabezpieczania elektronicznych dowodów przestępstw. ■

ALEKSANDRA WICKI  
zdj. materiały zespołu Dyżurnet.pl

# Eliminować zagrożenia, szukać rozwiązań

Rozmowa z Markiem Michalakiem,  
rzecznikiem praw dziecka

**Jest Pan jednym z patronów kampanii społecznej Dyżurnetu „Możesz pomóc – reaguj, zgłoś!”.**

– Z wielką przyjemnością objąłem kampanię honorowym patronatem Rzecznika Praw Dziecka, ponieważ w pełni wspieram inicjatywę, które zwracają uwagę, że na przemoc wobec dziecka należy reagować. Sam kilka lat temu zainaugurowałem podobną kampanię „Reaguj, masz prawo”. Celem takich inicjatyw są uwrażliwienie społeczeństwa na krzywdę dzieci i zachęcanie do podejmowania odpowiedzialności za ich los. Część dorosłych wyznaje zasadę, że nie powinni się interesować, co dzieje się z cudzymi dziećmi, wykazują w tej kwestii wysoki poziom bierności, niestety nawet gdy mają wiedzę, że dziecku dzieje się krzywda.

Niezależnie, czy mówimy o świecie realnym, czy wirtualnym, dorośli nie mogą pozostać obojętni na zagrożenia i krzywdę dzieci. Dziecko bez wątplenia jest człowiekiem, ale nie ma jeszcze bagażu doświadczeń osoby dorosłej. Nie ma właściwej zdolności do identyfikacji zagrożeń, w ograniczonym stopniu przewiduje konsekwencje swoich zachowań. Wszędzie tam, gdzie brakuje „kompetencji” dzieciom, powinni być dorośli. Z jednej strony musimy uczyć dzieci asertywności, wzmacniać ich poczucie wartości, a z drugiej – tropić, śledzić, eliminować osoby, które mogą je skrzywdzić. Dyżurnet daje nadzieję na skuteczny monitoring treści internetowych, a tym samym zwiększa bezpieczeństwo korzystania z sieci i pozwala na reakcję wobec sprawców takich czynów.

**We wrześniu Prezydent RP, przychylając się do Pana postulatów, skierował do Sejmu inicjatywę ustawodawczą dotyczącą nowelizacji k.k. i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.**

– Jako rzecznik praw dziecka zgłosiłem problem, że dziecko w prawie jest traktowane jak przedmiot. Wysokość kary za ciężkie uszkodzenie ciała dziecka, bez skutku śmiertelnego, była na poziomie włamania i kradzieży telewizora. Tak być nie może. Poza tym osoby, które widzą ciężkie krzywdzenie dzieci i na to nie reagują, też nie powinny być bezkarne. W projekcie jest też mowa o osobach nieopodanych ze względu na stan psychiczny lub fizyczny. Zasadnicza propozycja zawarta w projekcie to zmiana ogólnych dyrektyw wymiaru kary przez uzupełnienie zawartego w art. 53 par. 2 k.k. katalogu okoliczności, które sąd uwzględni, wymierzając karę. Wprowadzenie dodatkowej okoliczności do dyrektyw wymiaru kary spowoduje, że sądy – wymierzając karę we wszystkich sprawach karnych – będą zobowiązane do sprawdzenia, czy przestępstwo nie zostało popełnione na szkodę małoletniego. W przypadku ustalenia, że tak było, sąd powinien wymierzyć karę wyższą niż w przypadku przestępstwa analogicznego, ale popełnionego bez szkody na małoletnim.

Projekt przewiduje też zaostrożenie odpowiedzialności za działanie ze szczególnym okrucieństwem oraz wobec przestępców, którzy dopuszczają do okaleczenia, uprowadzenia, porzucenia, pozbawienia wolności dziecka czy handlu dziećmi. Dziś, zgodnie z art. 156 k.k.,

za dokonanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka do lat 15 sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Projekt przewiduje, by w przypadku popełnienia takiego przestępstwa sprawcy groziła kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.

**Jak na co dzień wygląda współpraca Biura Rzecznika Praw Dziecka z Policją?**

– Oceniam ją pozytywnie. Działania podejmowane przez Policję na wniosek rzecznika zawsze są szybkie i skuteczne. Tak dzieje się np. gdy o sytuacji zagrażającej zdrowiu lub życiu dziecka dowiadują się eksperci Dziecięcego Telefonu Zaufania RPD. Pozytywnie też oceniam esemesowe powiadomianie rzecznika przez służby dyżurne KGP o nadzwyczajnych przypadkach z udziałem dzieci. Daje mi to możliwość szybkiej reakcji i zabezpieczenia praw małoletnich.

W 2014 r. wspólnie z KWP w Poznaniu zorganizowaliśmy pilotażowy program „Miś Przyjaciel”, dotyczący ograniczenia zjawiska traumatyzacji dzieci. Trauma spowodowana uczestnictwem w zdarzeniach drogowych, czy każdy inny przypadek krzywdzenia dziecka, niosą ze sobą cierpienie i na stałe zapisują się w psychice młodego człowieka. Dlatego ważne jest wsparcie dziecka w takiej sytuacji i próba odwrócenia uwagi od przeżywanego traumy. Sprawdza się tu pluszowy miś: nasz jest ubrany w koszulkę z numerem Dziecięcego Telefonu Zaufania RPD 800 12 12 12 oraz numerami alarmowymi 997 i 112. Program „Miś Przyjaciel” przygotowano w poznańskiej KWP – przy akceptacji komendanta głównego Policji – i realizowano w ramach programu „Razem bezpieczniej”. Mówiąc o współpracy z Policją nie mogę zapomnieć o mojej ogromnej sympatii dla projektu „Profilaktyka a Ty”, prowadzonego przez lata w KGP.

**Jakie największe zagrożenia dla dzieci i młodzieży dostrzega Pan w dzisiejszym świecie?**

– Bez wątplenia wiele niebezpieczeństw czai się w internecie. Sieć daje mnóstwo korzyści, ale pozostawia też miejsce dla nieuczciwych działań. Dla młodych internet to naturalne środowisko życia, często wiedzą o jego funkcjonowaniu więcej niż dorośli. Czasem trudno nam za tym nadążyć, ale, mimo własnych słabości związanych z użytkowaniem internetu, powinniśmy próbować trzymać rękę na pulsie. Trzeba uwrażliwić dziecko na poznawanie nowych znajomych przez internet czy przekonać je, że nie wszystko, co „pisze” internet, jest prawdą. Dlatego z dziećmi przede wszystkim trzeba rozmawiać. Podkreślam: prowadzić dialog, a nie przemawiać, oświadczać, mówić, co mają robić. Dzieci muszą mieć możliwość wypowiedzenia tego, co myślą na dany temat. Jeśli chcemy skutecznie wychowywać dziecko, musimy dać mu szansę zadania pytań, zgłoszenia wątpliwości i cierpliwie i z szacunkiem wysłuchać jego zdania. Już od najmłodszych lat trzeba wzmacniać cechy asertywne, poczucie własnej wartości, by później, w miarę swoich możliwości, dziecko umiało ochronić się przed krzywdą, której może doznać. Dzieciom dziś najbardziej potrzeba czasu ich rodziców, kształtowania przez przykład, rozmowę, wspólną zabawę, bycie razem.

Obserwuję też dużą liczbę spraw dotyczących konfliktów okołorodzowych. Z perspektywy dziecka największym problemem

▶ podczas rozvodu rodziców są towarzyszące mu destrukcyjne zachowania dorosłych. Skłócenie rodzice nie przebiegają w środkach walki między sobą. Dziecko mimowolnie staje się uczestnikiem wielu sytuacji, które poważnie naruszają jego poczucie bezpieczeństwa. A przecież w chaosie spowodowanym rozstaniem nie można zapominać, by dziecko miało świadomość, że nawet jeśli rodzice przestaną być małżeństwem, nigdy nie przestaną być mamą i tatą. Prawo dziecka do szacunku jest fundamentalne i tym wzmacniamy godność ludzką. Godność jest czymś, na czym jest zbudowane całe prawodawstwo – 15 października obchodzimy Dzień Godności, nad którym też objąłem honorowy patronat.

### **Natomiast w listopadzie już po raz trzeci będziemy obchodzili Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka, ustanowiony na wniosek Rzecznika Praw Dziecka.**

– 20 listopada 1989 r. uchwalono Konwencję o Prawach Dziecka, ONZ określił ten dzień mianem Powszechnego Dnia Praw Dziecka. Wystąpiłem do Sejmu, byśmy w Polsce szczególnie zaakcentowali, że dzieci dla nas to wielka wartość, a po za tym to właśnie nasz kraj zaproponował światu Konwencję o Prawach Dziecka. Każdy kolejny dzień w oficjalnym kalendarzu, który zwraca uwagę na dzieci, trzeba oceniać pozytywnie. 20 listopada jest nie tylko dniem pełnym uśmiechów, ale także zadumy nad losem dzieci, ich funkcjonowaniem w rodzinie, życiu społecznym, kulturalnym. Z radością oceniam, że obchody Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka podejmowane są w całej Polsce coraz aktywniej. Z inicjatywą wychodzą placówki edukacyjne, władze samorządowe – generalnie dorośli. Rok temu w obchody włączyło się ponad 400 placówek edukacyjnych w całej Polsce. Wierzę, że w tym roku po raz kolejny w tych miejscach odbędą się obchody, a do nich dołączą kolejne szkoły i przedszkola.

W 2015 r. roku centralne obchody ODPD miały miejsce w Świdnicy, w tym roku gospodarzem będzie Brzeg na Opolszczyźnie, który wygrał ogłoszony przeze mnie konkurs.

### **Dzisiejsi rodzice często czują się bezradni wobec problemów wychowawczych – gdzie mają szukać pomocy?**

– W pierwszej kolejności wśród najbliższych i przyjaciół, może też w lekturze Janusza Korczaka, ale warto pamiętać, że istnieją ośrodki, które profesjonalnie wspierają rodzicielskie kompetencje. Nie ma nic złego w tym, że mamy wątpliwości jako rodzice, najważniejsze, aby ostatecznie myśleć wyłącznie o dobru dziecka. Lepiej poradzić się niż popełnić błąd.

Ze swojej perspektywy polecałbym prokorszakowskie zachowania wobec dzieci, czyli ustawianie granic, ale z szacunkiem dla drugiej osoby, a nie przekonanie, że dorosły ma zawsze rację. Jeśli jako dorosły zrobiłem błąd, powinienem umieć za niego przeprosić, to najlepszy przykład dla dziecka. Dorośli mają często problem z dys-

tanssem do własnej niekompetencji, ale przecież nie ma ludzi, którzy zawsze we wszystkim są dobrzy.

### **Często podkreśla Pan, że priorytetem działalności rzecznika jest ochrona dzieci przed przemocą, a ta przecież często płynie właśnie z rąk najbliższych.**

Ogromnym zagrożeniem jest to, że świat dorosłych traktuje dzieci przedmiotowo. Ochrona przed przemocą faktycznie jest dla mnie priorytetowym zadaniem: patrząc na dyskusję, którą mamy w przestrzeni publicznej, a dotyczącą stosowania klapsów jako metody wychowawczej, nie mam wątpliwości, że to słuszny cel. Wbrew opinii niektórych bicie, klapsy to nie jest pożądana metoda wychowawcza, każde używanie przemocy wobec drugiego człowieka jest złe. Jeśli chcesz pokazać, że nie wolno bić słabszych, nie bij słabszego, ucz już w domu, że to nie jest sposób rozwiązywania konfliktów. Nieraz warto posłuchać młodego człowieka, spytać, czego by oczekiwał i te możliwe i istotne pragnienia próbować spełnić.

Ci rodzice, którzy poszukują i chcą, trafią na dobre wskazówki, oparte na rzetelnych badaniach. Chcę wyraźnie podkreślić, że nie ma żadnego badania, udowadniającego, iż kary cielesne są dobre dla dziecka. Natomiast tych, które pokazują, że są szkodliwe, jest bardzo dużo. Niedługo ogłoszę wyniki nowych badań dotyczących akceptacji Polaków dla stosowania kar cielesnych. W 2015 r. 58 proc. osób akceptowało stosowanie kar cielesnych, co jest niepokojące, bo to bardzo duży procent. Ale warto zauważyć, że od momentu wprowadzenia zakazu bicia dzieci to jednak o 20 proc. mniej i tendencja jest cały czas malejąca.

Także dane policyjne wyraźnie pokazują, że spadła liczba Niebieskich Kart zakładanych przy przemocą wobec dzieci: w 2008 roku wynosiła ponad 47 tys., a w zeszłym roku tylko 19 tys. Mimo że więcej służb zakłada te karty, to jednak jest ich mniej. Chciałbym, aby to z przekonania więcej osób zrezygnowało ze stosowania przemocy, a jeśli nie, to przynajmniej ze strachu przed konsekwencjami. Ale przed nami jeszcze długa droga, na hurraoptymizm jeszcze za wcześnie. Bardzo liczę na policjantów, którzy są na pierwszym froncie, mogą zareagować i oby nie bagatelizowali żadnej sytuacji bicia dzieci, bo od ich reakcji też dużo zależy. Trzeba zachęcać do podnoszenia kompetencji rodzicielskich, do korzystania ze szkół dla rodziców i pokazywać swoim przykładem i reakcją, że przemoc jest zła. Prawa człowieka rozpoczynają się od praw dziecka. Nie można tego okresu ominąć, trzeba go przeżyć na tyle kompetentnie, by później być bardziej kompetentnym dorosłym.

**Dziękuję za rozmowę. ■**

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. materiał zespołu Dyżurnet.pl

**JEDNO ZDJĘCIE – TYSIĄCE ODŚLON KRZYWDY DZIECKA**

**REAGUJ** – jeśli natrafisz w sieci na materiały przedstawiające seksualne wykorzystywanie dzieci  
– zgłoś do [Dyżurnet.pl](http://Dyżurnet.pl)



# Dzieci pod parasolem

„Przyjazne patrole” odwiedzają rodziny, w których występują przemoc lub uzależnienie od alkoholu, a ich główne zadanie to zapewnienie ochrony dzieciom.

**P**ierwsze „przyjazne patrole” powstały w 2008 r. w Poznaniu dzięki współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i poznańskiej KMP. W ramach projektu „Dziecko pod parasolem prawa” dwuosobowe patrole, złożone z pracownika socjalnego i nieumundurowanego policjanta, w piątkowe i sobotnie popołudnia i nocie odwiedzały wytypowane rodziny. Obecnie jeżdżą w soboty w godzinach 16.00–24.00; dla policjantów to służby ponadnormatywne i to do ich grafiku dostosowują się pracownicy MOPR. Do Poznania zaczęły się zgłaszać inne miasta z pytaniem, jak takie patrole zorganizować u siebie. Teraz podobne są w Bydgoszczy, Lublinie, Bytomiu i Sosnowcu.

## BEZ ŚWIADCZEŃ

Godziny pracy patroli wybrano na podstawie analizy zdarzeń, bo w weekendy jest najwięcej interwencji domowych. W Poznaniu w zespole projektowym jest osiem osób z Policji i pięć pań z MOPR. W 2015 r. mieli 300 kart zgłoszeniowych od MOPR, a od czerwca do października niemal 100 interwencji. Koordynatorką patroli z MOPR jest Katarzyna Krajewska-Balwierczak.

– W ub.r. po wizycie naszych patroli około 400 dzieci otoczyliśmy różnym rodzajem pomocy i niewiele było sytuacji, gdy dzieci zostały przekazane do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Gdy poznałam projekt, stwierdziłam, że to rewelacja, bo daje czas na rozeznanie się w sytuacji konkretnego dziecka w rodzinie.

Patrole czasem jadą na interwencję, a czasem tylko na kontrolę – bywa, że co tydzień odwiedzają te same rodziny. Potem powstaje notatka, przekazywana do rejonowego pracownika socjalnego, by mógł dalej pracować z całą rodziną. Po mniej więcej miesiącu przesyła on do koordynatora MOPR informację, co się dalej w rodzinie dzieje.

Od 2009 r. „Przyjazne patrole” działają też w Bydgoszczy. Na początek jeździły interwencyjnie: patrol dyżurował w KMP i przyjeżdżał po policyjnym patrolu. Teraz systematycznie odwiedzają rodziny ze środowisk zagrożonych. Asp. sztab. Sławomir Nowak z Wydziału Prewencji KMP w Bydgoszczy uważa, że patrole to jedno z najlepszych rozwiązań profilaktycznych i prewencyjnych.

– W odróżnieniu od długiego czasu oczekiwania na efekty działań profilaktycznych, tutaj efekt bywa natychmiastowy: ludzie wiedzą o patrolach i coś się zaczyna zmieniać w środowisku zagrożonym.

## RODZICE POD WPLYWEM

W Bytomiu „Przyjazne patrole” jeżdżą od 2011 r., bierze w nich udział 10–15 dzielnicowych i siedmiu pracowników MOPR. Projekt nazwano „Prawo ochronnym parasolem dziecka”. Dzięki całorocznemu zabezpieczeniu finansowemu od miasta można zorganizować 12 patroli w miesiącu i 144 w roku, więc dyżur „Przyjaznego patrolu” zaplanowany jest w każdy piątek i sobotę. Jest też jeden dzień ruchomy, nieznanym rodzinom. W pierwszym roku przeprowadzono 103 interwencje, a w trakcie wizyt patroli obecnych było ponad 2,1 tys. dzieci. W 2014 roku było już 139 interwencji i ponad 2,9 tys. dzieci.

– To bardzo potrzebny projekt – mówi Barbara Ender, koordynatorka patroli z MOPR w Bytomiu. – W latach 2011–2015 patrole zastały pod wpływem alkoholu 687 rodziców lub opiekunów. To wciąż duże liczby.



W Lublinie patrole jeżdżą od roku, są trzyosobowe: policjant, pracownik socjalny i psycholog z Centrum Interwencji Kryzysowej. W tym roku od lutego do końca września na skutek interwencji lubelskich patroli wdrożono 19 procedur „Niebieskie Karty”, odebrano 15 dzieci i zrealizowano 17 interwencji zleconych przez dyżurnego.

## PRZYTLIĆ SIĘ DO POLICJANTA

W Sosnowcu „Przyjazne patrole” powstały w marcu tego roku. Działają nieco inaczej, bo w każdy piątek i sobotę bierze w nich udział tylko troje policjantów z KMP: podinsp. Dariusz Panas, st. asp. Sylwia Łabaj-Wojtal i sierż. sztab. Rafał Buras. Mają to wpisane w swoje obowiązki. Jest też ruchomy dzień w tygodniu wyznaczony na patrole i wtedy uczestniczą w nich wszyscy dzielnicowi z Sosnowca.

– Pod stałą opieką patrolu jest około 180 rodzin – mówi Agnieszka Sekunda z MOPS w Sosnowcu. – Zdarza się, że patrol przyjeżdża o 17.00, daje wskazania, a potem znów jedzie o 21.00, by sprawdzić ich realizację.

W Sosnowcu „Przyjazne patrole” zostały pozytywnie przyjęte wśród rodzin. Patrol ma zawsze jakiś prezent dla dzieci: kolorowanki, kredki, maskotki, słodycze.

– Działamy wtedy, gdy trzeba szybko udzielić dziecku pomocy, by nie uczestniczyło w policyjnych procedurach – mówi sierż. sztab. Rafał Buras. – Zaletą, że w patrolach są zawsze ci sami policjanci jest to, że dzieci dość szybko nabierają do nas zaufania i chętnie opowiadają, co się dzieje. Od marca systematycznie odwiedzamy rodzinę z dwiema dziewczynkami, ich matka miała problemy z konkubentem. W końcu dostał sądowy nakaz wyprowadzki i zakaz zbliżania się do nich. Poprosiliśmy też nauczycieli dziewczynek o pomoc im w szkole. Kiedy ostatnio byliśmy u nich w domu, dziewczynki nas przytuliły. ■

ALEKSANDRA WICIK  
rys. Piotr Maciejczak

# Dzielnicowy roku 2016

Najlepsi dzielnicowi 2016 roku są z Małopolski. IX Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy roku” wygrał mł. asp. Krzysztof Błachut z Komendy Powiatowej Policji w Suchej Beskidzkiej przed sierż. sztab. Sławomirem Radwanem z KPP w Wadowicach. Obaj reprezentowali Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie, więc zdecydowanie zwyciężyli także w klasyfikacji drużynowej.

**W** zawodach zorganizowanych przez Szkołę Policji w Katowicach i przeprowadzonych od 18 do 21 października na jej terenie uczestniczyło 34 funkcjonariuszy, po dwóch najlepszych wyłonionych w eliminacjach w garnizonach.

## TURNIEJ WAŻNY, RODZINA WAŻNIEJSZA

W finale rozegrano pięć konkurencji, a każda z nich miała innego zwycięzcę. W pierwszej (symulacja – podstawowe czynności służbowe związane ze służbą patrolową) najlepsza okazała się sierż. sztab. Anna Mazurkiewicz z KWP w Katowicach. Drugą konkurencję (pierwsza pomoc przedmedyczna) wygrał sierż. sztab. Martin Meryk z KWP w Opolu, ale tuż za nim sędziowie sklasyfikowali Annę Mazurkiewicz i to ona prowadziła po pierwszym dniu rywalizacji.

Kolejny dzień i dwie następne konkurencje wyróciły jednak klasyfikację. Symulację – przyjęcie interesanta, wygrał st. asp. Tomasz Mroczek z KWP w Rzeszowie, a strzelanie mł. asp. Krzysztof Błachut z KWP w Krakowie, który nie tylko odrobił 22 pkt straty do Mazurkiewicz, ale jeszcze objął prowadzenie z przewagą 9 pkt.

Przed ostatnią konkurencją (test wiedzy policyjnej) nadal cztery osoby liczyły się w walce o ostateczne zwycięstwo. Wśród nich był st. asp. Tomasz Mroczek, który pokazał, że w życiu są sprawy ważne i ważniejsze. Okazało się, że jego żona zaczęła rodzić, więc nie czekając na zakończenie zawodów, wyjechał, by być przy narodzinach dziecka. A test najlepiej i najszybciej rozwiązał asp. sztab. Grzegorz Pawęska (KWP w Gorzowie Wlkp.), co pomogło jemu i asp. sztab. Adamowi Tomaśko (KWP w Gorzowie Wlkp.) zająć drugie miejsce w generalnej klasyfikacji drużynowej.

## DZIELNICOWY Z NAJWIĘKSZEJ WSI

Mł. asp. Krzysztof Błachut urodził się w 1982 r. w Makowie Podhalańskim. Całe życie mieszka w Stryszawie. Do Policji wstąpił w 2007 r. Ponad cztery lata służył w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym KPP w Zakopanem. Wtedy, m.in. podczas nocnego patrolu, uratował ludzi uwięzionych w samochodzie, który wpadł do potoku. Krzysztof Błachut jest żonaty, ma dwoje dzieci. Po uzyskaniu licencjatu w Staropolskiej Szkole Wyższej w Kielcach (oddział Myślenice), kontynuuje na tej uczelni pedagogiczne studia magisterskie.

– Z czasów pracy w Zakopanem mam bardzo miłe wspomnienia, a zdobyte doświadczenie nadal mi się przydaje.

Jednak ze względu na dojazdy, 85 km w jedną stronę, przeniósłem się do KPP w Suchej Beskidzkiej. Wyszło mi to na dobre, bo nie tylko mam teraz bliżej do domu, ale już po sześciu miesiącach zostałem p.o. dzielnicowego w Komisariacie Policji w Makowie Podhalańskim, z rejonem działania Zawoja Górna, Zawoja Wałcza i Zawoja Mosorne. Zawoja, pod względem terytorialnym, jest największą wsią w Polsce i jest tam jeszcze jeden dzielnicowy – mówi mł. asp. Krzysztof Błachut.

IX Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy





### Klasyfikacja drużynowa

1. miejsce – KWP w Krakowie: mł. asp. Krzysztof Błachut i sierż. sztab. Sławomir Radwan,
2. miejsce – KWP w Gorzowie Wlkp.: asp. sztab. Adam Tomáško i asp. sztab. Grzegorz Pawęska,
3. miejsce – KWP w Białymstoku: mł. asp. Aniela Kurzyna i mł. asp. Michał Osipowicz,



### Najlepsi dzielnicowi w klasyfikacji generalnej

1. miejsce – mł. asp. Krzysztof Błachut z KPP w Suchej Beskidzkiej,
2. miejsce – sierż. sztab. Sławomir Radwan z KPP w Wadowicach,
3. miejsce – sierż. sztab. Anna Mazurkiewicz z KMP w Piekarach Śląskich.

roku” rozegrano pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji. W gali finałowej wziął udział komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, który wraz z komendantem Szkoły Policji w Katowicach insp. dr Rafałem Kochończykiem, wręczał najlepszym dzielnicowym puchary i cenne nagrody. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. autor

### Mł. insp. Dariusz Walczak – kierownik Zakładu Prewencji i Ruchu Drogowego Szkoły Policji w Katowicach, sędzia główny zawodów:

– Tegoroczna edycja konkursu przebiegała w bardzo podobnej formule jak ubiegłoroczna. Widać, że uczestnicy turnieju dostosowują się do obecnej, dlatego zaczynamy zastanawiać się nad jej zmianą. Mam na myśli rodzaj konkurencji i sposób oceniania. Chcemy nieco zaskoczyć uczestników, a także sprawić, by konkurs stał się bardziej atrakcyjny.

Myszę, że nie jest przypadkiem, że zawody te ponownie wygrał Kraków. Źródłem sukcesu poszukiwałbym w sposobie prowadzenia doskonalenia dla policjantów, a nie w szkoleniu wybranych osób. Tam, gdzie kładzie się duży nacisk na doskonalenie lokalne w jednostkach, są efekty.

W finale „Dzielnicowy roku 2016” startowały dwie kobiety. Trzecie miejsce zajęła sierż. sztab. Anna Mazurkiewicz (KWP w Katowicach), a szóste mł. asp. Aniela Kurzyna (KWP w Białymstoku). Ich wyniki budzą uznanie. Ale to pokazuje, że jeśli chodzi o służbę dzielnicowego, płeć absolutnie nie ma żadnego znaczenia. Liczą się wiedza i umiejętności.



# Ogień na ogień

W ostatni czwartek września do Centrum Szkolenia Policji w Legionowie przyjechali przedstawiciele służb mundurowych, którzy chcieli zmierzyć się w konkurencjach wytrzymałościowo-siłowych. Bój trwał cały dzień. Toczyło go 39 dwuosobowych drużyn. Zadania wykonywane były do upadłego, zgodnie z mottem – „szedł ogień na ogień”, a gdy już nie starczało sił, zawodników niósł wola walki i doping kolegów. Najwytrwalsi okazali się reprezentanci CSP w Legionowie.

**W** ubiegłym roku w czerwcu odbyła się pierwsza edycja Mistrzostw Polski Jednostek Specjalnych w Dyscyplinach Wytrzymałościowo-Siłowych „Jedziemy do odcięcia 2015”. Impreza, skierowana do policyjnych antyterrorystów i członków innych jednostek kontrterrorystycznych, cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Startowały w niej reprezentacje wszystkich pododdziałów i sekcji policyjnych AT oraz specjaliści z innych resortów. Zaraz po zakończeniu mistrzostw pojawiły się deklaracje o kontynuowaniu ich w latach następnych. W Harmonogramie wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na 2016 rok, objętych patronatem honorowym komendanta głównego Policji, impreza nosiła jeszcze nazwę Zawody Jednostek Specjalnych i zaplanowana była na maj br. Intensywne przygotowania do operacji „Przymierze” spowodowały zmianę terminu. Przekładając mistrzostwa na wrzesień, rozszerzono także ich formułę, dopuszczając do udziału przedstawicieli wszystkich formacji mundurowych. Nie zmienił się tylko charakter zawodów. W tamtym roku zawodnicy „jechali do odcięcia”, w tym „kładli ogień na ogień”. W obu przypadkach oznaczało to walkę do końca, do upadłego, gdy podczas ostatniej konkurencji na placu boju zostawał jeden zawodnik.

Po ubiegłorocznych doświadczeniach zmodyfikowano także niektóre ćwiczenia. Mundurowi to twardzi ludzie i mogą powtarzać np. podciąganie na drążku po wielokroć, aby więc skrócić czas poszczególnych konkurencji, zawodnicy



Podciąganie na drążku z 12-kilogramowym odważnikiem

wykonywali je z obciążeniem. I tak przy podciąganiu zawodnik miał przyczepiony odważnik o wadze 12 kg, a przy dipach, czyli pompkach na poręczach, dźwigał dodatkowo dwudziestokilogramowy ciężar. Druga konkurencja polegała na wykonywaniu przez 4 minuty na przemian: wskoku na skrzynię i pompki. Liczyła się liczba powtórzeń. Trzecie zadanie trzeba było wykonać w jak najkrótszym czasie. Najpierw zawodnicy biegli 400 metrów, następnie przeciągali oponę traktorową na dystansie 10 m, po czym pierwszy zawodnik 15 razy wchodził na skrzynię z czter-



Wskok na skrzynię połączony z pompką

dziestokilogramowym obciążeniem, a następnie wykonywał 15 przysiadów, także z odważnikami. Po skończeniu pierwszy zawodnik z drużyny dobiegał do drążka, gdzie drugi zawodnik zaczynał wznosić stóp. Każdy uczestnik zawodów musiał wykonać 20 powtórzeń. Ostatnim sitem były klasyczne pompki, wykonywane jednak grupowo i na komendę sędziego. Zwycięska drużyna z KWP w Katowicach wykonała ich 229 (suma dwóch startujących).

Ostatecznie, po przeliczeniu na punkty wyników czterech konkurencji, najwyżej uplasował się zespół CSP w Legionowie (323,06 pkt), który tylko o 0,47 wyprzedził reprezentację KWP w Olsztynie (322,59). Trzecie miejsce zajęła drużyna z KWP w Opolu IV (309,83).

Podczas zawodów wszyscy chętni, a przede wszystkim słuchacze CSP w Legionowie, oddali 21 litrów krwi, w akcji przygotowanej przez Klub HDK Legion. Wpisowe zawodników w łącznej wysokości 3400 zł zostało w całości przeznaczone na wsparcie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Podczas imprezy zebrano również 2,5 tys. zł na leczenie mł. asp. Kingi Szwedzy z KPP w Tucholi, mistrzyni Europy w fitness sylwetkowym, u której zdiagnozowano raka żołądka.

Zawody objął patronatem minister spraw wewnętrznych i administracji. W czasie ich trwania można było obejrzyć specjalistyczny sprzęt oraz zwiedzić stoiska partnerów wspierających imprezę. Pokaz sztuk walki, demonstracja drona neutralizującego inne jednostki latające oraz występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji dopełniły atrakcji. Zawody od samego początku śledziła srebrna medalistka tegorocznych igrzysk olimpijskich w wyścigu na 200 m kajakiem Marta Walczykiewicz. Zwycięzcom trofea wręczali: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant CSP w Legionowie insp. Anna Rosół oraz medalowa kajakarka.

Imprezę przygotowali wspólnie: Gabinet KGP, BOA KGP, KSP, CSP w Legionowie oraz Region CBŚP i Region Pałac Mostowskich Stołecznej Grupy Wojewódzkiej IPA. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



Ostatnia konkurencja – pompki



Jedną z konkurencji polegała na szturmie na nielegalne laboratorium narkotyków, w którym chwilę wcześniej doszło do strzelaniny między policjantami z załogi patrolowej a przestępcami. Podczas niej nastąpiła eksplozja. Zadaniem grup bojowych było m.in. ewakuowanie poszkodowanych, a później udzielenie im pomocy

# Paramedyk 2016

Odbijanie zakładników i udzielanie rannemu pierwszej pomocy – tak wyglądała jedna z konkurencji IX edycji „Paramedyka”, czyli zawodów medycyny taktycznej, w których od 27 do 30 września br. w Trójmieście i Kartuzach rywalizowali funkcjonariusze służb mundurowych. Wyróżnienia zdobyli policjanci z Wydziału Realizacyjnego KSP, żołnierze z Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Warszawie oraz funkcjonariusze Wydziału V ABW.

„Paramedyk” organizowany jest od 2008 roku z inicjatywy funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Gdańsku. Podczas zawodów odbywają się też pokazy i warsztaty z medycyny taktycznej. Głównym celem imprezy jest podniesienie umiejętności i wiedzy z ratownictwa na polu walki dla antyterrorystów z formacji podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwu Obrony Narodowej i Ministerstwu Sprawiedliwości. W pierwszej edycji uczestniczyło 8 czteroosobowych drużyn, w tym roku było ich już 20.

– Impreza się rozrasta – mówi jeden z jej organizatorów kom. Jarosław Przyjemczak, zastępca dowódcy gdańskiego SPAP.

W zawodach startowali m.in. funkcjonariusze Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego, Straży Granicznej i Policji. Każda z ekip miała do wykonania 9 zadań związanych z udzieleniem pomocy medycznej w warunkach bojowych.

– Skupialiśmy się na uszkodzeniach ciała, które występują najczęściej – mówi kom. Jarosław Przyjemczak. – Podczas konkurencji trzeba było również wykazać się doskonałą sprawnością fizyczną oraz taktyką działań. Stopień trudności zadań był zróżnicowany, ale każde z nich trzeba było zaliczyć w ciągu 10 minut.

Konkurencje odbywały się w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistych, a ich scenariusze były inspirowane prawdziwymi wydarzeniami. W jednych większy nacisk był kładziony na taktykę działań, a w drugich na sposób udzielania pomocy.

Druga część „Paramedyka” poświęcona była najnowszym standardom w medycynie taktycznej. Uczestnicy wzięli udział w pokazach i wykładach. Prowadzili je eksperci, którzy omówili m.in. zastosowanie USG w diagnostyce przedszpitalnej, a także wytyczne Europejskiej Rady Resuscytacji z 2015 roku oraz akty prawne regulujące pracę ratowników medycznych.

Organizatorami IX edycji „Paramedyka” byli: KWP w Gdańsku, tamtejszy SPAP i NSZZP Zarząd Wojewódzki, a także WSPol. w Szczytnie. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. KWP w Gdańsku

*Podczas jednego z zadań antyterrorystycznych wchodził do ciemnego i zadymionego pomieszczenia, żeby zatrzymać niebezpiecznego napastnika. W trakcie działań doszło do eksplozji. Jeden z nich został ranny i musiał sam sobie udzielić pomocy*



### 90 LAT TEMU

#### Listopad 1926

- Z rozkazów Komendanta Głównego PP: nr 338 – w sprawie zachowania na własność umundurowania policyjnego oraz odciążenia funkcjonariuszy PP od doręczania poborowym wezwań PKU; nr 340 – upoważniająca funkcjonariuszy PP do zdecydowanej obrony, z użyciem broni



*włącznie, w wypadkach oporu czynnego zatrzymanych osób; nr 342 – dotyczący całkowitego zawieszenia przez funkcjonariuszy PP obowiązku oddawania honorów przez funkcjonariuszy PP sprawujących na ulicach miast służbę ruchu ulicznego i posiadających zewnętrzne tej służby odznaki.*



4. Insp. R. Galera, Kom. P. P. wojew. lubelskiego.

1 XI – W związku ze Świętem Zmarłych insp. Ryszard Galera, komendant Okręgu IV PP Lubelskiego, skierował do policjantów apel o opiekę i porządkowanie grobów zmarłych i poległych funkcjonariuszy PP (zdj. obok).

5 XI – Na stanowisko komendanta głównego Policji Państwowej powołany został płk Janusz Jagrym Maleszewski (lat 47) – pułkownik kawalerii WP, absolwent Akademii Handlowej w Lipsku (zdj. obok). Od 1914 r. ułan, a następnie podoficer i oficer w Legionach Polskich. W czasie I wojny światowej został ciężko ranny (amputacja nogi) i wzięty do niewoli rosyjskiej. W listopadzie 1915 r. wrócił do kraju w drodze wymiany jeńców. Od roku 1918 pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Po przewrocie majowym 1926 r., na wniosek gen. Sławoja Składkowskiego, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, objął funkcję komendanta głównego PP.



Fot. 5. Komendant główny PP (1926-1935) płk Janusz Maleszewski

11–20 XI – Wobec rosnącej w kraju plagi „radiopajęczarstwa”, polegającej na ukrywaniu instalacji radiowych w celu uchylenia się od uiszczenia opłat, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów zorganizowała dla przodowników stołecznej PP wykłady o tym procederze, ilustrując je przezroczami.

### 40 LAT TEMU

#### Listopad 1976

- W nakładzie 100 tys. egzemplarzy, wydany przez „Książkę i Wiedzę”, trafił do księgarń szósty już tom reportaży pióra dziennikarzysty „W Służbie Narodu”, noszący tytuł „Kryptonim Anna”. Obok tytułowej, głośnej sprawy wampira z Zagłębia, książka zawiera sporo ciekawych reportażów kryminalnych (zdj. poniżej).



- Z inicjatywy naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KW MO we Wrocławiu, ppłk. Zbigniewa Matkowskiego, przy silnym wsparciu członków Zespołu ds. Bezpieczeństwa na Drogach Wojewódzkiego Sztabu ORMO oraz pomocy dyrekcji Wrocławskiej Rozgłośni Polskiego Radia w stolicy Dolnego Śląska utworzono Radiowy Klub Kultury Drogowej (RKKD).

11 XI – Już po raz trzeci w MSW wręczono doroczne nagrody i wyróżnienia osobom, które swoją działalnością przyczyniły się do promocji służb resortu spraw wewnętrznych, zapobiegania przestępczości oraz umacniania dyscypliny społecznej i porządku w kraju. Nagrody przyznano w dziedzinie nauki i techniki, historii i tradycji resortu, publicystyki, twórczości literackiej, artystycznej i sztukach plastycznych. Wręczył je minister Stanisław Kowalczyk.

22 XI – W Warszawie odbyła się premiera filmu Marka Piwowskiego „Przepraszam, czy tu biją”, opowiadającego o pracy funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej MO. W rolach głównych wystąpili mistrzowie olimpijscy w boksie: Jerzy Kulej i Jan Szczepański.

24 XI – Z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa” w siedzibie Zarządu Głównego PCK w Warszawie udekorowano najbardziej zasłużonych społeczników odznaką „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Wśród odznaczonych znalazł się funkcjonariusz z KM MO w Białymostku, st. sierż. Zdzisław Zinówko – dzielnicowy I komisariatu. Honorowy dawca krwi od 1962 roku.

### 20 LAT TEMU

#### Listopad 1996



18 XI – Komendant główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk oraz krajowy duszpasterz Policji biskup Marian Duś podjęli decyzję o powołaniu komisji policyjno-kościelnej w celu wypracowania modelu duszpasterstwa Policji.

20 XI – Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przyznania żołnierzom jednostek wojskowych podporządkowanych ministrowi spraw wewnętrznych niektórych uprawnień funkcjonariuszy Policji. (Dz.U. nr 135, poz. 629).

25 XI – Pod hasłem warszawskiego programu „Bezpieczne miasto” w powiatowym Wołominie obradowali przedstawiciele władz samorządowych woj. stołecznej, członkowie rad i zarządów poszczególnych gmin, przedstawiciele prokuratury wojewódzkiej, Komendy Stołecznej Policji, Straży Miejskiej oraz komendanci rejonowi Policji. Tematem wiodącym konferencji było wypracowanie skutecznych metod poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa na osiedlach i w gminach.

26 XI – W Warszawie, przed siedzibą Sejmu, NSZZ Policjantów zorganizował szych członków. Przybyło około tysiąca funkcjonariuszy z całego kraju, którzy domagali się poprawy sytuacji materialnej, głównie podwyżek wynagrodzenia. Postulaty związkowców poparła obradująca tego dnia sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, postanawiając wystąpić do izby o korektę budżetu MSWiA na rok 1997.

26 XI – Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad postępowania i właściwości organów w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i uprawnionych członków ich rodzin. (Dz.U. nr 139, poz. 652). ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI  
zdj. NAC, archiwum

# Kontrola obrotu prekursorami materiałów wybuchowych

Ataki terrorystyczne najczęściej przeprowadzane są przy użyciu urządzeń wybuchowych domowej produkcji, w których materiał wybuchowy uzyskiwany jest z prekursorów, czyli substancji chemicznych dostępnych na rynku bez ograniczeń.

**N**ajczęściej są to mieszaniny różnych substancji, mające legalne zastosowanie na rynku, które samoistnie nie są groźne, dopiero po połączeniu ich z innymi chemikaliami, równie niegroźnymi w postaci czystej lub po przetworzeniu ich domowymi sposobami, stają się niebezpiecznymi materiałami wybuchowymi.

## ZAGROŻENIA

W zamachu w Bostonie w kwietniu 2013 r., w Paryżu w listopadzie 2015 r. czy w Brukseli w marca 2016 r. wykorzystano ładunki wybuchowe domowej roboty. Ale korzystają z nich nie tylko terroryści. Także zorganizowane grupy przestępcze i przestępcy kryminalni, których działalność nie kwalifikuje się jako przestępczość zorganizowana<sup>1</sup>. Przykładem może być zamach przeprowadzony przez studenta chemii, 19 letniego Pawła R., który 19 maja, we Wrocławiu, podłożył w autobusie skonstruowane przez siebie urządzenie wybuchowe – szybkowar. Z powodu drobnej pomyłki popełnionej w czasie przygotowywania ładunku bomba nie wybuchła, tylko spaliła się, dzięki czemu nie doszło do tragedii.

## ROZWIĄZANIA

Potrzeba uregulowania oraz zwiększenia kontroli nad materiałami, które legalnie wykorzystywane są przy wytwarzaniu rozpuszczalników, farb czy środków czystości, a które jednocześnie są prekursorami materiałów wybuchowych i mogą posłużyć do konstrukcji urządzeń wybuchowych, istnieje od dawna.

Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, uwzględniając wnioski Komisji Europejskiej oraz zalecenie Stałego Komitetu ds. Prekursorów ustanowionego przez Komisję w 2008 r., wydały Rozporządzenie nr 98/2013 w sprawie wprowadzenia do obrotu i używania prekursorów materiałów wybuchowych. Głównym celem rozporządzenia było unormowanie rynku prekursorów tak, aby maksymalnie utrudnić wytwarzanie materiałów wybuchowych metodami domowymi. Przestępcy nie dysponują zazwyczaj środkami czy wiedzą specjalistyczną, pozwalającą na wyprodukowanie

takich prekursorów, natomiast łatwo mogą je kupić na wolnym rynku.

Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej w rozporządzeniu zaleciły unormowanie rynku prekursorów materiałów wybuchowych w celu zharmonizowanych zasad dotyczących udostępniania, wprowadzania, posiadania i używania substancji lub mieszanin, które mogą być użyte do nielegalnego wyrobu materiałów wybuchowych, w celu ograniczenia ich dostępności dla przeciętnych użytkowników<sup>2</sup> oraz wprowadzenia obowiązku zgłaszania podejrzanych transakcji<sup>3</sup>, zniknięć oraz kradzieży znacznych ilości substancji wzdłuż całego łańcucha dostaw, przez wprowadzenie:

- systemu pozwoleń i rejestracji;
- etykietowania;
- systemu zgłaszania podejrzanych transakcji;
- systemu punktów kontaktowych.

Zalecenia te zostały wprowadzone do polskiego systemu prawnego ustawą z 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 669), która weszła w życie 15 lipca 2016 r. Nałożyła ona na przedsiębiorców oraz osoby fizyczne obowiązek zgłaszania podejrzanych transakcji, zniknięć lub kradzieży znacznych ilości substancji określonych w załączniku I i II do rozporządzenia (UE) nr 98/2013 pod groźbą grzywny albo kary ograniczenia wolności<sup>4</sup>. W celu umożliwienia zgłaszania podejrzanych transakcji nałożyła również obowiązek prowadzenia przez Komendanta Głównego Policji ogólnopolskiego systemu zgłaszania podejrzanych transakcji w systemie teleinformatycznym.

## KRAJOWY PUNKT KONTAKTOWY

Decyzją nr 58 z 22 lutego 2016 r. Komendant Główny Policji powołał w KGP zespół, którego zadaniem było przygotowanie planu utworzenia ogólnopolskiego systemu zgłaszania takich transakcji oraz utworzenie w KGP Krajowego Punktu Kontaktowego (KPK) realizującego zadania związane z funkcjonowaniem tego systemu. Zespół opracował koncepcję zgłaszania transakcji oraz umiejscowienie KPK do spraw prekursorów materiałów wybuchowych w Wydziale Analizy Kryminalnej Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP.

Zespół rozpoczął prace w lutym 2016 r., natomiast ustawa nałożyła obowiązek rejestracji tych zdarzeń od 15 sierpnia 2016 roku. Tak krótki okres nie pozwolił na zbudowanie nowego systemu teleinformatycznego, dlatego zdecydowano wykorzystać System Informacji Operacyjnych, który ma niezbędne funkcjonalności techniczne. SIO to funkcjonująca w całym kraju baza

- ▶ danych z bardzo rozbudowanym modułem umożliwiającym dokonywanie skomplikowanych przeszukań zasobów oraz posiadająca system zabezpieczeń chroniący przechowywane informacje. Skorzystanie z SIO oznaczało, że uruchomienie rejestru nie spowodowało dodatkowych kosztów związanych z zakupem i wdrożeniem nowego systemu.

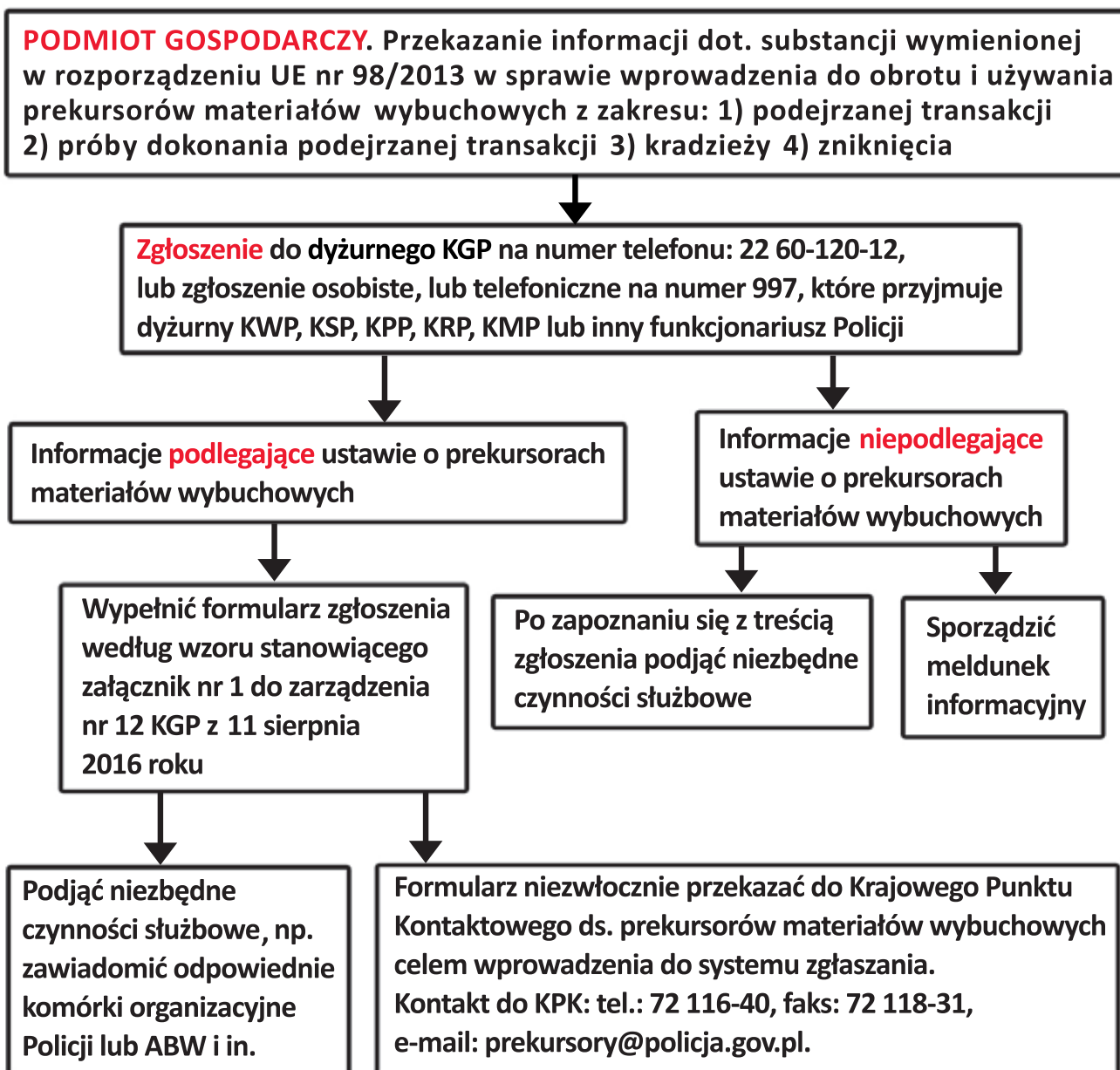
### PODSTAWA PRAWNA

11 sierpnia 2016 r. Komendant Główny Policji wydał zarządzenie nr 12 w sprawie prowadzenia ogólnopolskiego systemu zgłaszania prób dokonania lub przeprowadzenia podejrzanych transakcji, zniknięć i kradzieży znacznych ilości substancji, które mogą być użyte do nielegalnego wytwarzania materiałów wybuchowych oraz mieszanin lub substancji zawierających te substancje oraz

wykonywania zadań krajowego punktu kontaktowego ustanowionego na potrzeby działania tego systemu (Dz.Urz. z 2016 roku, poz. 54). Zarządzenie reguluje umiejscowienie na poziomie wykonawczym i organizacyjnym KPK, jego zadania oraz obowiązki. Określa metody i formy wykonywania zadań oraz poszczególne upoważnienia dotyczące systemu zgłaszania. Ponadto opisuje tryb postępowania przy przyjmowaniu zgłoszeń oraz określa stosowne formularze konieczne do rejestrowania zgłoszeń i dokonywania zapytań.

Wydanie zarządzenia umożliwiło uruchomienie KPK i tak 15 sierpnia 2016 roku Krajowy Punkt Kontaktowy do spraw prekursorów materiałów wybuchowych rozpoczął swoją działalność. Od tego dnia jest gotowy rejestrować i monitorować podejrzane transakcje na terenie całego kraju, umożliwiając w ten sposób

## Schemat zgłaszania transakcji telefonicznie, pocztą elektroniczną lub osobiście





realizację przez podmioty gospodarcze oraz zwykłych użytkowników ustawowego obowiązku zgłaszania podejrzanych transakcji.

## ZADANIA KPK

Głównym zadaniem jest obsługa ogólnopolskiego systemu zgłaszania podejrzanych transakcji lub prób dokonania takich transakcji, zniknięć i kradzieży znacznych ilości substancji wymienionych w załącznikach I i II do rozporządzenia (UE) nr 98/2013 lub w aktach delegowanych wydanych na podstawie art. 12 tego rozporządzenia oraz mieszanin lub substancji zawierających te substancje, o których mowa w rozdziale 2 ustawy z 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych. Obsługa ta polega m.in. na odbieraniu połączeń telefonicznych oraz poczty elektronicznej uruchomionej na potrzeby zgłaszania podejrzanych transakcji oraz prowadzeniu ewidencji zgłoszeń podejrzanych transakcji lub prób dokonania takich transakcji, zniknięć i kradzieży znacznych ilości opisanych substancji i mieszanin.

Wśród zadań KPK wymieniono także korzystanie z systemu wczesnego ostrzegania Europolu w celu ułatwienia wykrywania sprawców przestępstw i ostrzeganie właściwych organów w innych państwach członkowskich UE przed możliwymi zagrożeniami wynikającymi z możliwości użycia opisanych substancji do nielegalnego wytwarzania materiałów wybuchowych, a także wymianę informacji z krajowymi punktami kontaktowymi innych państw członkowskich UE w celu zapobiegania przestępstwom o charakterze terrorystycznym.

Ponieważ nowe zadania wymagały wiedzy specjalistycznej, nawiązano kontakty robocze ze specjalistami w dziedzinie chemii i materiałów wybuchowych z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, Służby Celnej, a także z Instytutu Chemii Przemysłowej.

## PROCEDURY ZGŁASZANIA TRANSAKCJI

Podmioty gospodarcze mają możliwość zgłaszania transakcji na cztery sposoby:

Pierwszy to telefoniczne zgłoszenie na odbierany całodobowo przez dyżurnego KGP numer (22) 60-120-12. Po odebraniu informacji dyżurny KGP wypełnia formularz zgłoszenia według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 12 KGP z 11 sierpnia 2016 roku. Zarejestrowany formularz przekazuje się do KPK, gdzie uprawniona osoba dokonuje rejestracji informacji w systemie zgłaszania. W zależności od treści otrzymanej informacji funkcjonariusz może podjąć także inne stosowne działania, np. drugi egzemplarz wypełnionego formularza zgłoszenia przekazać do właściwej miejscowo komórki kryminalnej w celu podjęcia czynności. Sporządzenie formularza zgłoszenia nie zwalnia policjanta przyjmującego zgłoszenie z obowiązku sporządzenia innej dokumentacji, w tym niezbędnej do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego lub w sprawie o wykroczenie, jeśli wynika to z treści zgłoszenia.

Drugi sposób to telefoniczne zgłoszenie na numer alarmowy 997 lub zgłoszenie osobiste w jednostce Policji. Po odebraniu zgłoszenia dyżurny jednostki lub każdy funkcjonariusz przyjmujący zgłoszenie ma obowiązek sporządzenia zarejestrowanego formularza zgłoszenia, który przekazuje do właściwej miejscowo komórki wywiadu kryminalnego KWP/KSP/CBŚP, gdzie uprawniona osoba rejestruje informację w systemie zgłaszania (nada-

wany jest numer systemowy HQMI). Komórka wywiadu kryminalnego KWP/KSP/CBŚP dokonująca rejestracji przekazuje egzemplarz formularza zgłoszenia do KPK. Jeśli uzasadnia to treść otrzymanej informacji, funkcjonariusz przyjmujący zgłoszenie podejmuje stosowne działania, podobnie jak przy zgłoszeniu na numer 22 60-120-12.

Trzeci sposób dotyczy zgłoszenia z innego państwa członkowskiego UE, które zwróciło się do biura KGP właściwego w sprawach współpracy międzynarodowej Policji. Funkcjonariusz lub pracownik biura na podstawie uzyskanej informacji wypełnia formularz zgłoszenia, który po zatwierdzeniu przez przełożonego rejestruje we właściwej miejscowo kancelarii jawnej. Zarejestrowany formularz zgłoszenia przekazuje się do KPK, gdzie uprawniona osoba rejestruje informację w systemie zgłaszania.

Czwarty sposób polega na przesłaniu zgłoszenia pocztą elektroniczną pod adresem: [prekursory@policja.gov.pl](mailto:prekursory@policja.gov.pl). Policjant realizujący zadania w KPK wypełnia formularz zgłoszenia według wzoru i podejmuje działania opisane wcześniej.

Należy podkreślić, że obowiązek zidentyfikowania transakcji jako podejrzanej spoczywa na podmiocie gospodarczym lub osobie fizycznej dokonującej tej transakcji. KPK ma za zadanie jedynie monitorować czynności związane z przeciwdziałaniem i wykrywaniem przestępstw, jego rolą nie jest ściganie tych przestępstw, tym nadal zajmować się będą właściwe komórki Policji według ich właściwości lub inne służby. KPK koordynuje działania związane z uzyskanymi informacjami co do sposobu ich wykorzystania oraz zakończenia czynności podejmowanych przez jednostki organizacyjne Policji, jak również komórki organizacyjne KGP i CBŚP. Raz do roku ma obowiązek przygotować raport z działalności, który Komendant Główny Policji przekazuje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz ministrowi gospodarki.

## UDOSTĘPNIANIE DANYCH

Dane lub informacje zgromadzone w systemie zgłaszania KPK udostępnia się uprawnionym podmiotom pozapolicyjnym, wymienionym w ustawie o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych, na ich pisemny wniosek zawierający uzasadnienie, o ile są niezbędne do realizacji ich ustawowych zadań. Są to następujące podmioty: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Inspekcja Handlowa, Służba Celna, Służba Wywiadu Wojskowego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Straż Graniczna i Żandarmeria Wojskowa. ■

nadkom. ROBERT MALINOWSKI  
naczelnik Wydziału Analizy Kryminalnej  
Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP

<sup>1</sup> Instrukcja gromadzenia danych do raportu SOCTA

<sup>2</sup> „przeciętny użytkownik” – słownik Rozporządzenia PE i RUE nr 98/2013 – oznacza każdą osobę fizyczną działającą w celach nie związanych z jej działalnością handlową, gospodarczą lub zawodową.

<sup>3</sup> „podejrzana transakcja” – słownik Rozporządzenia PE i RUE nr 98/2013 – oznacza każdą transakcję dotyczącą substancji wymienionych w załącznikach – lub mieszanin substancji zawierających te substancje, w tym transakcje obejmujące użytkowników zawodowych, w przypadku gdy są uzasadnione powody, by podejrzewać, że dana substancja lub mieszanina jest przeznaczona do nielegalnego wytwarzania materiałów wybuchowych.

<sup>4</sup> Art. 13 ustawy z 13 kwietnia 2016 roku o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych.



W dniach 5–7 października br. odbyły się I Policyjne Zawody Strzelców Wyborowych BEKAS 2016, zorganizowane przez Sekcję Strzelców Wyborowych Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP. Wzięło w nich udział 11 zespołów dwuosobowych z BOA KGP, SPAP i SAT komend wojewódzkich. Policijni snajperzy rywalizowali w ośmiu konkurencjach, strzelali zarówno z pozycji siedzącej, jak i leżącej na odległości od 20 do 325 m. Liczyły się i wynik indywidualny, i klasyfikacja zespołowa. W tej ostatniej pierwsze miejsce zajęli funkcjonariusze z BOA KGP, drugie zespół SAT KWP w Opolu, a trzecie reprezentacja SPAP KWP w Katowicach. Indywidualnie pierwsze i drugie miejsce zajęli policjanci z BOA KGP, a trzecie funkcjonariusz SAT KWP w Opolu. W tym roku tytuł „Najlepsi łowcy bekasów” i puchar przechodni trafił do BOA KGP. ■



P.Ost.  
zdj. BOA KGP

## Maraton w Poznaniu

Policjanci zabezpieczali i startowali w 17. PKO Poznań Maratonie, który odbył się 9 października br. Bieg mundurowych, rozgrywany w ramach biegu głównego, przyjął nazwę Jesiennych Mistrzostw Polskiej Policji w Maratonie. Na jego starcie stanął m.in. zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu insp. Roman Kuster. Wśród panów najszybszy był Łukasz Wróbel z KMP w Poznaniu, który w klasyfikacji generalnej całego maratonu uplasował się na 10. pozycji. Wśród pań najlepsza okazała się Edyta Marciniak z KMP w Kaliszu. ■

P.Ost.

## Mistrzostwa na schodach

22 października br. blisko 300 biegaczy i biegaczek wzięło udział w II Biegu po schodach Collegium Altum w Poznaniu. Meta zawodów zlokalizowana była na 17. piętrze wieżowca, zatem każdy z zawodników musiał pokonać 372 schody.

Niecodzienne sportowe wydarzenie zorganizował Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu oraz portal wszystkimobiegan.pl. Patronat nad wydarzeniami objęli: rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu prof. dr hab. Maciej Żukowski, prof. zw. UEP, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak oraz p.o. komendanta miejskiego Policji w Poznaniu mł. insp. Maciej Nestoruk. W ramach biegu odbyły się Mistrzostwa Polskiej Policji oraz Mistrzostwa Polskiej Policji Studentów i Nauczycieli Akademickich. Wśród policjantek pierwsze miejsce zajęła Jolanta Kuc z KPP w Starogardzie Gdańskim, uzyskując czas 2:30. O kilka setnych sekundy za nią na drugim miejscu uplasowała się Patrycja Banaszak z KMP w Poznaniu, natomiast trzecie miejsce z czasem 3:01 przypadło Natalii Stróżyńskiej z KP w Trzciance.

Bezkonkurencyjnym policjantem, podobnie jak rok temu, z czasem 1:34 okazał się Tomasz Kubik z KP w Koronowie. Drugie miejsce z czasem 2:00 przypadło Grzegorzowi Tomczakowi z WSPoL w Szczytnie, natomiast trzecie miejsce z czasem 2:13 zajął Krzysztof Lis z KP Poznań-Grunwald. ■

P.Ost.

zdj. Andrzej Świeboda

ZBIGNIEW PASZKIEWICZ

## Bieg Załogi

Już po raz trzynasty na leśnych duktach w okolicy kempingu im. sierż. Grzegorza Załogi w Hutkach-Kankach rozegrano bieg przełajowy ku czci zabitego policjanta. St. post. Grzegorz Załoga z KPP w Będzinie zginął w sierpniu 2003 r., gdy podjął pościg za bandytami. Pośmiertnie awansowano go do stopnia sierżanta, a koledzy postanowili uczcić go podczas



zmagania sportowych wokół jego rodzinnej miejscowości. Obecnie Bieg Załogi to już Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w XIII Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi, a udział w imprezie to nie tylko wycieczka sportowa, ale też okazja do uczczenia pamięci kolegi. Jeszcze przed startem delegacje policjantów złożyły wieniec i zapaliły znicze na grobie zastrzelonego kolegi. Co roku na starcie i mecie biegu obecny jest ojciec Grzegorza – Henryk Załoga. Zmagania sportowe umilała swoimi występami Orkiestra KWP w Katowicach.

W tym roku 6 października do rywalizacji stanęło około 300 biegaczy z Policji, różnych służb mundurowych, klas profilowanych oraz zawodnicy startujący w klasyfikacji otwartej. Wśród kobiet najlepsza okazała się Agnieszka Jeż ze Straży Miejskiej w Częstochowie. Wśród mężczyzn do lat 40 najszybszy był Łukasz Hildebrand z KMP w Katowicach. Wśród zawodników powyżej 40. roku życia triumfował Adam Kurek ze Straży Granicznej w Raciborzu. Rywalizację drużynową służb mundurowych wygrali biegacze z WSPoL w Szczytnie. Klasyfikację OPEN mężczyzn wygrał Mateusz Pawełczak z KWP w Katowicach. Wśród pań OPEN najszybsza była Barbara Chrzanowska. Najlepszą drużyną młodzieżową została reprezentacja XIV Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego w Katowicach. ■

P.Ost.

zdj. Andrzej Świeboda



## Szymon w olimpijskiej formie

Szymon Kulka z KPP w Gorlicach ma ciągle niesamowitą passę zwycięstw. 16 października br. stanął na starcie 3. PZU Cracovia Półmaratonu Królewskiego i tylko o 4 sekundy, z czasem 1:03:03, przegrał z Kenijczykiem Hilarym Kiptumem Maiyo Kimaiyo. Jest to drugi tegoroczny wynik uzyskany przez polskiego biegacza na trasie półmaratonu. Poza tym 2 października br. Szymon, który jest w Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Lekkiej Atletyce, wygrał 10. PZU Bieg Trzech Kopców w Krakowie. ■

P.Ost.

zdj. R.reprezentacja KGP LA

## Jubileuszowy Nóż Komandosa dla Policji!

W Kokotku pod Lublińcem 7 października br. odbył się XX Bieg o Nóż Komandosa im. gen. broni Włodzimierza Potasińskiego. Bieg zyskał rangę Mistrzostw Polski Służb Mundurowych w Biegach Przełajowych. Do rywalizacji na dystansach 10 km (mężczyźni) i 5 km (kobiety) stanęło prawie 800 śmiałków. Bieg, który pokonuje się w umundurowaniu i wysokich butach służbowych ukończyło 707 zawodników.

Policijni biegacze, skupieni w Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce, kierowanej przez komendanta powiatowego Policji w Oleśnie insp. Tomasza Kubickiego rozgromili rywali.

Indywidualnie wśród mężczyzn zajęli całe podium, zajmując pierwsze trzy miejsca. Mistrzem Polski Służb Mundurowych w Biegach Przełajowych został Szymon Kulka z KPP w Gorlicach, wicemistrzem – Łukasz Oślizło z KMP w Katowicach. Za nim uplasował się Paweł Piotraschke z SP w Słupsku. Wśród kobiet triumfowała Karolina Piłarska z Jednostki Specjalnej Komandosów. Wicemistrzynią za to została Anna Wojtulewicz z KMP w Białymstoku z reprezentacji KGP. Trzecie miejsce zajęła Anna Gosk z Centrum Łączności i Informatyki WP w Zegrzu. Wyniki pozostałych pań reprezentujących KGP dały im drużynowo mistrzostwo. Drugie miejsce zajęły panie z Wojskowej Akademii Technicznej, a trzecie z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych z Wrocławia. Wśród mężczyzn drużynowo triumfowali funkcjonariusze z Reprezentacji Komendanta Głównego Policji. Drugie miejsce zajęli żołnierze z WSOWL we Wrocławiu, a trzecie reprezentanci z WAT. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

## Sportowe zapowiedzi

W listopadzie planowane są tylko dwie imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2016, objętych patronatem honorowym komendanta głównego Policji:

- ostatnie zawody III Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy i Żołnierzy – koordynowane przez Gabinet KGP;
- Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych w Pływaniu – WSPol. w Szczytnie. ■

P.Ost.

# EURO POL TECH

20  
17

26-28.04

2017

Gdańsk

Centrum AMBEREXPO

MIĘDZYNARODOWE TARGI  
TECHNIKI I WYPOSAŻENIA  
SŁUŻB POLICYJNYCH  
ORAZ FORMACJI  
BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

VIII MIĘDZYNARODOWA  
KONFERENCJA POLICYJNA



DYREKTOR PROJEKTU: MAREK BUCZKOWSKI  
TEL. 58 554 92 13, 693 448 814, FAX 58 554 93 13  
EUROPOLTECH@MTGSA.COM.PL

WWW.EUROPOLTECH.PL

## Warsztaty w Jihlavie

W dniach 10–12 października 2016 roku trzech techników kryminalistyki – laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej roku 2016”, uczestniczyło w warsztatach kryminalistycznych w Jihlavie, na zaproszenie Instytutu Kryminalistyki w Pradze. W spotkaniu uczestniczyło 36 techników kryminalistyki z Czech, Polski i Słowacji. Zajęcia miały charakter pokazów praktycznego wykorzystania nowoczesnych metod kryminalistycznych. Polska delegacja zaprezentowała metody ujawniania i zabezpieczania śladów użycia broni palnej w postaci rykoszetów oraz wykorzystanie pistoletów silikonowych do zabezpieczania śladów daktyloskopijnych. Funkcjonariusze czeskiej policji zademonstrowali specjalistyczny ambulans kryminalistyczny będący w wyposażeniu lokalnych komórek techniki kryminalistycznej. Polską Policję reprezentowali: pełnomocnik dyrektora CLKP ds. Techników Kryminalistyki mł. insp. Piotr Trojanowski oraz technicy kryminalistyki: sierż. sztab. Piotr Wojtaszek z KPP w Nowej Soli, sierż. sztab. Bartosz Wądęga z KMP w Przemyślu, asp. Marcin Domałga z KPP w Pińczowie. ■

KR/CLKP

## Zmiany kadrowe

**W październiku br. komendant główny Policji powołał:**

– insp. Romana Kustera, komendanta miejskiego Policji w Poznaniu, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

**Komendant główny Policji mianował:**

– nadkom. Iwonę Kuc, naczelnik Wydziału Prasowo-Informacyjnego Biura Komunikacji Społecznej KGP, dotychczas pełniącą obowiązki zastępcy dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, na stanowisko zastępcy dyrektora GKGP;

– podinsp. Katarzynę Aniol-Olejnik, naczelnik Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych KWP w Gorzowie Wielkopolskim, dotychczas pełniącą obowiązki zastępcy dyrektora Biura Logistyki Policji KGP, na stanowisko zastępcy dyrektora BLP KGP;

– mł. insp. Rafała Stanisławskiego, naczelnik Wydziału Kadry, dotychczas pełniącego

obowiązki zastępcy komendanta Szkoły Policji w Katowicach, na stanowisko zastępcy komendanta SP w Katowicach; – mł. insp. Jarosława Siekierskiego, radcę Zespołu ds. Dyscyplinarnych Wydziału Spraw Osobowych, dotychczas pełniącego obowiązki zastępcy dyrektora Biura Kadry, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, na stanowisko zastępcy dyrektora BKSziOP KGP.

**Komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków:**

– podinsp. Jolancie Buczyńskiej-Koc, naczelnik Wydziału Prezydialnego Centralnego Biura Śledczego Policji, na stanowisku zastępcy komendanta Szkoły Policji w Słupsku.

**Komendant główny Policji zwolnił z zajmowanego stanowiska:**

– mł. insp. Daniela Głowacza, dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP, a następnie powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku nadkom. Zbigniewowi Bartosiakowi, zastępcy naczelnika Wydziału ds. Ceremoniału Policyjnego GKGP. ■

ArtK

## O prawach człowieka

### W WARSZAWIE

W dniach 10–14 października 2016 r. w Warszawie odbyło się V Forum policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. Ideą corocznego spotkania jest podsumowanie pracy, ewaluacja najważ-

wewnętrznych i Administracji, omówiono *Model funkcjonowania policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, ustanowionych przy komendantach wojewódzkich (stołecznym) Policji oraz przy komendancie Centralnego Biura Śledczego Policji*. Model ten ujednotacza katalog zadań wszystkich pełnomocników. ■

MARTA KRASUSKA  
zdj. GKGP



niejszych centralnie koordynowanych przedsięwzięć, wymiana doświadczeń oraz wytyczenie nowych kierunków działania. Tegoroczne forum zostało wzbogacone merytorycznie szkoleniami, których celem było podnoszenie kompetencji zawodowych, przede wszystkim w dziedzinie dydaktyki antydyskryminacyjnej.

Pełnomocnicy otrzymali listy gratulacyjne od komendanta głównego Policji nadinsp. Jarosława Szymczyka. W jego imieniu nadkom. Iwona Kuc, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, podziękowała pełnomocnikom za pracę na rzecz profesjonalizacji działań Policji, podkreślając znaczenie przestrzegania praw i wolności człowieka przez policjantów dla wizerunku całej formacji i społecznego zaufania do Policji.

W obecności Anny Wilanek-Kińskiej, zastępcy dyrektora Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków w Ministerstwie Spraw We-

### W KIELCACH

Na początku października odbyło się V Forum pełnomocników i pełnomocniczek komendantów Policji ds. ochrony praw człowieka, koordynatorów i koordynatorek ds. ochrony praw człowieka Straży Granicznej oraz Służby Więziennej. Dwudniowe spotkanie zorganizowała KWP w Kielcach. Jego celem było określenie – w obliczu kryzysu migracyjnego – misji służb mundurowych w kształtowaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w społeczności lokalnej, ze szczególnym uwzględnieniem społeczeństwa wielokulturowego. Spotkanie dało też możliwość wymiany doświadczeń, omówienia zasad współpracy na płaszczyźnie ochrony praw człowieka oraz prezentacji działań prewencyjnych i edukacyjnych w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw z nienawiści. Uczestnicy forum rozmawiali o stereotypach i uprzedzeniach jako podłożu dyskryminacji i naruszeń praw człowieka, wielokulturowości i działaniach służb mundurowych oraz o standardach badania naruszeń praw człowieka na przykładzie funkcjonowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W spotkaniu wzięli też udział przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków MSWiA, władz samorządowych, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Fundacji MultiOcalenie oraz Instytutu Bezpieczeństwa Społecznego. Patronat honorowy nad forum objął komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. ■

AW

# Kryminały typowo policyjne

Rozmowa z Agnieszką Pruską,  
autorką powieści kryminalnych

**Główny bohater Pani książek, nadkomisarz Barnaba Uszkier, nie jest stereotypowym policjantem znanym z kryminałów. Ma uregulowane życie rodzinne, jest dość pogodny i nawet sympatyczny. Specjalnie Pani stworzyła tak inną postać?**

– Tak się złożyło, że pierwszą książkę z Barnabą Uszkierem zaczęłam pisać po przeczytaniu sporej ilości kryminałów skandynawskich, w których bohaterowie byli raczej mroczni i mieli różnego rodzaju problemy. I mimo że jednym z moich ulubionych książkowych policjantów jest Harry Hole (który ma problemy chyba ze wszystkim), to postanowiłam stworzyć bohatera, który nie będzie alkoholiczkiem, facetem z problemami rodzinnymi i prywatnymi, nie został policjantem ze względu na wcześniejszą emeryturę i lubi robić to, co robi. Wyszedł nadkomisarz Barnaba Uszkier.

Drugim powodem była chęć napisania kryminału pokazującego pracę Policji, a nie skupiającego się na życiu prywatnym nadkomisarza i jego ekipy. Oczywiście każdy ma życie osobiste, moi bohaterowie też, ale o wielu rzeczach tylko wspominam, pozwalając odbiorcy na pobawienie się wyobraźnią. Wiadomo przecież, że wszystkie książkowe postacie nie urodziły się dzisiaj i w przeszłości mogły mieć różne doświadczenia. Przykładem jest choćby sprawa z anonimowymi listami, które dostał Uszkier. Poza tym wśród moich znajomych jest kilku policjantów i to sympatyczni ludzie, którzy wybrali taki, a nie inny zawód. Trudny, stresujący, niejednokrotnie wymagający rozmaitych wyrzeczeń, mogący źle wpłynąć na relacje rodzinne, ale... jednocześnie pasjonujący i dający czasem kopa z adrenaliną. Uszkier ma podobnie. Muszę jednak przyznać, że taki grzeczny bohater jest dla autora trudniejszy.

**Podczas pisania pierwszej powieści, „Literata”, konsultowała Pani policyjne szczegóły z zespołem rzecznika KWP w Gdańsku. Skąd taka potrzeba precyzji w oddaniu policyjnych realiów?**

– „Literata”, „Hobbysta” i „Żeglarz” to typowo policyjne kryminały, a te powinny w miarę możliwości realnie przedstawiać policyjną pracę. Oczywiście doskonale zdaję sobie sprawę, że autor niebędący policjantem nigdy nie opisze idealnie pracy Policji, ale z drugiej strony książka to fikcja. Nie może być w niej jednak błędów merytorycznych, choć pewne niedokładności są do przyjęcia, szczególnie gdy piszący zdaje sobie z tego sprawę. Gdy zaczynałam pisać, nie wiedziałam o wielu błahych, zdawałoby się, rzeczach. Na przykład potrzebowałam informacji, ilu policjantów pracuje w jednym pokoju, gdzie w KWP najlepiej porozmawiać w cztery oczy albo w jaki sposób Policja współpracuje ze służbami celnymi. Przypuszczam, że część tych pytań rozbawiła policjanta, z którym korespondowałam, ale na wszystkie dostałam odpowiedzi. Znajomi policjanci nie zawsze mogli zaspokoić moją ciekawość ze względu na zakres obowiązków lub zbyt krótką służbę w Policji. Teraz to się zmieniło, mam znajomych, którzy służą w Policji od wielu lat i jeszcze nie uciekają na mój widok. Staram się, aby to, o czym piszę, miało cechy prawdopodobieństwa. Zbrodnia, morderca, świadcowie – to elementy wymyślone przeze mnie, ale jeżeli chodzi o pracę moich bohaterów, to chciałyby, aby jej opis był możliwie bliski rzeczywistości.



**Skąd u Pani zainteresowanie kryminałami – i skąd pomysł na ich pisanie? Jest Pani członkinią Oliwskiego Klubu Kryminału: czy członkowie klubu podrzucają Pani pomysły na kolejne książki?**

– Kryminologią i kryminalistyką interesowałam się chyba od zawsze, tak samo jak od zawsze czytałam kryminały. Gdy byłam młodszą nastolatką, pani w bibliotece kazała mi przynieść od rodziców zgodę na ich wypożyczanie. To połączenie: z jednej strony czytanie wymyślonych opowieści, z drugiej książek traktujących temat, ogólnie mówiąc, zbrodni w sposób naukowy (albo popularnonaukowy) w pewnym momencie dało efekt w postaci „Literata”. Jeżeli chodzi o podrzucanie motywów do kolejnej książki, to moi znajomi z Oliwskiego Klubu Kryminału nie robią tego, za to mówią mi, co myślą o tym, co już napisałam. Propozycje nowych tematów dostaję od znajomych niezwiązanych z OKK lub od czytelników podczas spotkań autor-skich. Szczerze mówiąc, uzbierała się ich już całkiem spora lista.

**Ważną rolę w Pani powieściach odgrywa Gdańsk, jest jednym z bohaterów. Myśli Pani, że kiedyś powstanie przewodnik po tym mieście śladami Uszkiera – tak jak we Wrocławiu są wycieczki tropami Mocka?**

– Miasto, w którym mieszkam, jest niemy świadkiem prawie wszystkich opisywanych przeze mnie wydarzeń, a kilkakrotnie udało mi się opisać zmiany, jakie w nim zachodzą. Sądzę, że wycieczki śladami literackich postaci to bardzo fajny pomysł umożliwiający czytelnikowi spojrzenie na miasto oczami zarówno autora, jak i bohatera. Czasem może prowadzić też do odkrycia miejsc, o których się nie wiedziało, a które są opisane w książce. Po Wrocławiu można iść

tropem Mocka, po Wejherowie Ignacego Brauna (bohater Piotra Schmandta), w Gdańsku byłam na spacerze z Izabelą Żukowską, idąc ulicami, którymi chodził komisarz Thiedtke. Może kiedyś będzie można przejść się również śladami Uszkiera – z tego, co wiem, istnieje taka możliwość.

**Pracuje Pani właśnie nad powieścią, której akcja zaczyna się w 1945 r. i dzieje się oczywiście w Gdańsku. Czy to też będzie kryminał, czy raczej powieść historyczna już bez nadkomisarza Uszkiera?**

– Zdecydowanie kryminał, cały czas z Uszkierem w roli głównej. Tym razem postanowiłam pokazać trochę najnowszej historii Gdańska. Rok, w którym zakończyła się druga wojna światowa, był dla miasta i jego mieszkańców bardzo trudny. Miasto traktowane było jak niemieckie, mieszkańcy jak Niemcy. W wyniku denazyfikacji wielu rodowitych gdańszczan musiało opuścić swoje miasto, mimo że nie czuli się Niemcami, byli tutejsi. Często nie mówili jednak po polsku, a to była jedna z rzeczy, którą trzeba się było wykazać. Samo miasto zostało zniszczone zarówno podczas działań wojennych, jak i potem, gdy wylapywano niedobitki armii niemieckiej. Przypuszczam, że stosunkowo mało osób wie, że zabytkowe budowle w Głównym Mieście były niszczone jako pozostałość po Niemcach. Dlatego uznałam, że rok 1945 jest dobrym momentem do rozpoczęcia akcji „Spadkobiercy”. Potem jeszcze kilkukrotnie nawiązuję do historii Gdańska, muszę jednak zaznaczyć, że większość wydarzeń rozgrywa się współcześnie. Nie jest to więc powieść historyczna, pokazuję jedynie niektóre elementy historii Gdańska podczas snucia intrygi kryminalnej.

**Poza pisaniem pracuje Pani zawodowo i ćwiczy aikido – ma Pani 2 dan podobnie jak Uszkier. Czy coś was jeszcze łączy? A może kiedyś chciała Pani być policjantką?**

– Bardzo wygodnie jest obdarzyć bohatera takimi umiejętnościami, jakie ma autor – w moim przypadku jest to aikido. Dużo łatwiej pisać o czymś, co się dobrze zna. Gdybym zrobiła z nadkomisarza karatekę, musiałabym z kimś konsultować to, co piszę, w przypadku aikido nie mam takiej potrzeby. Muszę jednak przyznać, że napisanie jednej ze scen w „Hobbyście” zajęło mi bardzo dużo czasu. Dopiero po nagraniu na treningu sekwencji ruchów i spoglądaniu na filmik podczas pisania, opis mnie zadowolił. Scena dotyczy ataku nożem na Uszkiera, a kończy się techniką transportową. Między innymi z aikido wywodzi się wiele policyjnych technik transportowych i dźwigni. Co mnie jeszcze łączy z Uszkierem? Lubię czytać i mam psa.

Co do ewentualnego bycia policjantką, to w pewnym momencie mojego życia było to prawdopodobne. Działo się to jednak, gdy miałam naście lat, równie prawdopodobne było wybranie jeszcze co najmniej trzech zawodów. Kiedy trenowałam judo w Gwardii Wrocław, wielu moich starszych kolegów zostało stróżami prawa.

**Dziękuję za rozmowę. ■**

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. Ireneusz Skąpski

**Agnieszka Pruska (ur. 1971 r.)** – z urodzenia wrocławianka, z wyboru gdańszczanka. Felietonistka, recenzentka, miłośniczka książek, posiadaczka czarnego pasa w aikido. Zadebiutowała w 2013 r. kryminałem „Literat”; w 2015 r. ukazał się „Hobbysta”, a w tym roku „Żeglarz”. Obecnie autorka pracuje nad „Spadkobiercą”. ■

## Fragment kryminału Agnieszki Pruskiej *Żeglarz*

(...) Komisarz z zaciekawieniem słuchał sprawozdania z porannych wypadków. (...) Rozmowę przerwał telefon.

– Uszkier. Tak, szefie, już jestem... Dobra, zaraz się u pana zjawię, tylko muszę zamienić z Witkiem kilka słów. – Uszkier odłożył słuchawkę i teatralnie westchnął. – Już mnie namierzył.

– Długo u niego będziesz?

– Raczej nie, nie mam nic konkretnego, bo niby skąd? Ale jak zwykle Dyktator chce być na bieżąco, to jego konik.

– Powiedziałbym, że wręcz mania.

– Tylko nie mów tego głośno – roześmiał się Barnaba, wstając zza biurka. (...)

Osobisty „goryl” inspektora Kalinowskiego wpuścił Barnabę do gabinetu szefa, uśmiechając się porozumiewawczo. Pani Matylda doskonale wiedziała, że Uszkier wolałby teraz rozmawiać ze świadkami, technikami czy lekarzem, słowem, bezpośrednio zajmować się śledztwem, niż omawiać je z szefem. Kalinowski siedział za biurkiem, przez chwilę udawał bardzo zajętego leżącymi przed nim papierami, potem przeniósł wzrok na komisarza.

– Mów.

– Nie za bardzo jest jeszcze o czym.

– Nie wykręcaj się, potraktuj mnie jak dentystę, wizyty są potrzebne, choć może niekoniecznie przyjemne.

– Tak źle nie jest! – roześmiał się Barnaba. – Po prostu nie mam nic, co wymagałoby konsultacji z panem, szefie.

– Dawaj to, co masz, ja potem też mam coś dla ciebie.

Po tych słowach Uszkier poczuł się mocno zaintrygowany i zmotywowany do zrelacjonowania „sprawy żeglarza”, jak razem z Prokoszem roboczo nazwali śledztwo. Gdy krótkie sprawozdanie dobiegło końca, komisarz spojrzał pytająco na Dyktatora.

– Rozumiem, że wielki znak zapytania widoczny na twojej twarzy nie dotyczy moich wskazówek co do prowadzenia śledztwa – uśmiechnął się Kalinowski.

– Nie wiem, jak pan to zrobił, ale zgadł pan.

– Niestety zabieram ci Jadlinę.

– Słucham?! Niech pan nie żartuje, kim ja będę pracował? I tak mam za mało ludzi, Gołąb i Krupa tylko z doskoku, śledztwo się samo nie rozwiąże, we trójkę mamy wszystko obskoczyć!

– Nie irytuj się.

– No jak nie! Mam się może cieszyć? Ale mnie pan urządził. – Uszkier dobrze wiedział, że może sobie pozwolić na stosunkowo dużo, więcej niż przeciętny komisarz.

– Nie żołądkuj się! Posłuchaj może do końca! Ponoć nadkomisarz Uszkier znany jest z tego, że świetnie potrafi słuchać – nie mógł sobie darować Kalinowski.

– Słucham.

– Romek idzie do szkoły, wróci do ciebie za jakiś czas, już jako podkomisarz.

– Cholera.

– Zawsze wydawało mi się, że popierasz jego starania – zdziwił się Kalinowski.

– Pewnie, że tak. Ale wie pan, jak to jest, potem okaże się, że ma przydział gdzieś indziej, zwłaszcza świeżo po szkółce.

– Już ja dopilnuję, żeby DO MNIE wrócił – uśmiechnął się inspektor. – Ja też wiem, że jest niezły.

– Będzie dobry, jest jeszcze trochę za mało doświadczony i narwany, ale z czasem się wyrobi. Dobrze, szefie, generalnie cieszę się, że Jadlina zyska szlify oficerskie, ale co w międzyczasie? Mam nas skłonać?

– Nie, w sekretariacie czeka podkomisarz Dawid Bukowski, od tej sprawy masz go w zespole.

# Nowy członek ekipy

– Gdzie był przedtem?  
 – Na jakimś zadupiu, ale chłopak wżenił się w Gdańsk, więc dołożył starań, żeby dostać przeniesienie. No... trochę musiał poczekać.  
 – Coś pan o nim wie?  
 – Niewiele. Tak naprawdę to nie miał się jeszcze ani gdzie, ani przy czym wykazać.  
 – Mam go przetestować – uśmiechnął się domyślnie Uszkier.  
 – Zgadłeś.  
 – A co, jeżeli nie okaże się najlepszym nabytkiem?  
 – O to się nie martw, dobrem kadry nie ty się zajmujesz.  
 – Jasne, tak tylko pytam. – Uszkier zdawał sobie sprawę, że inspektor stara się, aby w JEGO komendzie pracowali jak najlepsi specjaliści. – Jeszcze jedno pytanie. Jadlina już wie, że się załapał?  
 – Nie. Ty mu powiedz.  
 – Tak jest.

Inspektor Kalinowski podniósł słuchawkę, zamienił z panią Matyldą dwa słowa i po chwili w drzwiach stanął nowy członek ekipy Barnaby. Zgodnie z tym, co powiedział inspektor, podkomisarz był młody, a wyglądał jeszcze młodziej. Średniego wzrostu, szczupły, ciemnowłosy i ciemnooki, wyraźnie wysportowany, mundur na nim leżał znakomicie. Uszkierowi natychmiast przyszło na myśl, że jest prawie dokładnie w typie podkomisarz Więdzik, która gustowała w brunetach. Może tylko ciut za niski. Cholera, żeby tylko nie zakochała się od pierwszego wejrzenia w nowego koledze.

– Podkomisarz Dawid Bukowski. – Chłopak regulaminowo trzasnął obcasami.

– Uszkier – nadkomisarz bardzo rzadko przedstawiał się, używając stopnia służbowego. – To wszystko, panie inspektorze?

– Tak.

– To ja się odmeldowuję. Niech pan idzie ze mną – skinął na Bukowskiego.

Nieco zaskoczony krótkim pobytom w gabinecie inspektora Dawid Bukowski podążył za swoim bezpośrednim przełożonym. Szczególnie mówiąc, chłopak nie bardzo wiedział, czego ma się spodziewać po Uszkierze, o którym zaczynały krążyć może nie legendy, bo był na to jeszcze za młody, ale anegdota. Poza tym podkomisarz wiedział, że będzie pracował w zespole, który jest ze sobą zgrany, a wszyscy jego członkowie znają się doskonale i rozumieją w pół słowa. I na dodatek przychodzi w miejsce lubianego przez wszystkich Jadriny. Taka sytuacja nie była dla niego komfortowa.

Wchodzący do pokoju mężczyźni natychmiast przyciągnęli uwagę wszystkich obec-

nych. Starym zwyczajem wszyscy biorący udział w dochodzeniu zebrali się u Uszkiera i Prokosza, zresztą trudno się temu dziwić, tak było najwygodniej, chociaż czasem pokój pękał w szwach. Anka natychmiast zapatrzyła się w Bukowskiego.

– Romek, jak tam u ciebie z kasą? – padło niespodziewane pytanie.

– Normalnie, panie komisarzu, znaczy tak sobie. A co, za nadgodziny będą płacić?

– Zwariowałeś? No, trudno, zapożyczysz się.

– Bo?

– Ty, bo jak cię gwizdnę za to „bo”! – Anka zareagowała od razu, przenosząc wzrok z Dawida na Jadrinę.

– Bo musimy opić twój przysły awans – rozeszmiał się Barnaba. – Idziesz się uczyć, przysyłaj panie komisarzu.

Jadlina przez chwilę stał osłupiały, a potem wykonał coś w rodzaju tańca wojennego, który niekoniecznie przystoi stróżowi prawa. Na szczęście ograniczona ilość miejsca zdecydowanie przeszkadzała mu się rozwijać.

W końcu aspirant potknął się o nogi sierżanta, nabił sobie siniaka na biodrze o róg biurka Prokosza i o mało nie wyłożył jak długi u stóp Uszkiera i Bukowskiego. To go otrzęwiło.

– O rany, człowieku, opanuj się, podeptałeś mnie – Gołąb rozcierał sobie kostkę.

– Już? Ochłonałeś? – Uszkier ruszył w stronę swojego biurka, gestem wskazując Bukowskiemu wolne krzesło. – To pamiętaj o piwie!

– Tak jest! – krzyknął uradowany aspirant, z którego wielkie emocje najwyraźniej jeszcze nie uszły.

– A to jest podkomisarz Dawid Bukowski, który zastąpi Jadrinę – Barnaba przedstawił nowego.

– A co z Romkiem po skończeniu szkoły?

– Pożyjemy, zobaczymy – Uszkier nie uważał za konieczne wtajemniczanie wszystkich w treść rozmowy z Kalinowskim. – Osobiście chciałbym, żeby do nas wrócił.

– Może się uda – Jadlina zdawał sobie sprawę, że to wcale nie jest takie pewne.

– Jak już doszedłeś do siebie, to zabieramy się do roboty. (...) Pan zostaje, komisarzu – Uszkier powstrzymał Bukowskiego przed wyjściem.

– Tak jest – Bukowski ponownie usiadł.

– Niech pan nie będzie taki spięty i raczej nie nadużywa „tak jest”.

– Tak... to znaczy dobrze, panie nadkomisarzu.

Uszkier przyglądał się przez chwilę swojemu nowemu nabytkowi. Oprócz tego, że chłopak

był diabelnie spięty, nie wiedział o nim nic. To „tak jest” co chwilę i „panie NADkomisarzu” przy każdej okazji strasznie wkurzało Barnabę, ale może tam, skąd chłopak przyszedł, takie zachowanie było na porządku dziennym? (...)

– Rany boskie, niechże pan wyluzuje, tu przeważnie nikt nie gryzie – nie wytrzymał Uszkier.

– Nie skąd... ja tylko...

– Człowieku, jak mamy współpracować, to nie może pan co chwilę stawać na baczność, mówić „tak jest” i bać się mieć własne zdanie.

– Spróbuję, ale wie pan, panie... ale wie pan, mój poprzedni szef był strasznym służbistą.

– Przedkładał myślenie i umiejętność pracy w zespole nad stawanie na baczność – uśmiechnął się Barnaba i zmienił temat. – Jest pan żonaty. Mówił pan żonie, o której pan wróci?

– Powiedziałem, że nie wiem, ale dam znać, jeżeli miałbym wrócić później.

– To niech pan zadzwoni i przesunie powrót o godzinę. Nie wie pan o nowej sprawie tyle, ile reszta zespołu. Muszę pana wprowadzić, lepiej się będzie pracowało i panu, i nam. – A widząc zdziwione spojrzenie młodszego kolegi, dodał: – Dłużej niż pan pracuję w policji i wracam do domu o różnych porach, nie raz znacznie odbiegających od tych planowanych, więc niech mi pan wierzy, zdecydowanie lepiej informować żonę o godzinie powrotu.

Nadkomisarz przeczekał rozmowę Bukowskiego, a następnie wtajemniczył go w szczegóły śledztwa. Ponieważ do tej pory nie było takiego przypadku, aby do jego, Barnaby, zespołu doszedł ktoś zupełnie nieznanymi, ktoś, o kim nie było wiadomo praktycznie nic, Uszkier po zapoznaniu Dawida ze „sprawą żeglarza” od razu zrobił mu krótki egzamin, sprawdzając, co nowy zapamiętał. Bukowski wykazał się niezłą pamięcią i zdolnością logicznego myślenia, co zdecydowanie podniosło jego notowania.

Z postanowieniem, że należy młodego jeszcze przetestować na strzelnicy i sprawdzić, czego się można po nim spodziewać przy ewentualnej bezpośredniej konfrontacji, na przykład podczas zatrzymania podejrzanego, Uszkier opuścił mury komendy. (...) ■

*Skróty pochodzą od redakcji.*

**Agnieszka Pruska:**  
**Żeglarz.**  
 Wydawnictwo  
 Oficynka,  
 Gdańsk 2016,  
 s. 548



**Poziomo:** 1 – wnosi sprawę do sądu, 5 – bywa – językowa nie do przekroczenia, 10 – legendarna wyspa, która zapadła się w głąb Oceanu, 14 – ojciec żony, 15 – spryciarz, 16 – grunt to ..., 17 – opłaty składane dawniej papieżowi, 19 – tak też o dokumencie, 22 – owoc lub pocisk, 23 – stałe pozbawianie kogoś czegoś, 27 – zaspą wspan, 28 – ma dwa końce, 29 – zamyka np. butelkę piwa, 30 – nieduży błotny ptak wodny, 31 – czasami tylko jeden na scenie, 34 – matka Kaina, 36 – miasto tuż u brzegów jeziora Jamno, 39 – ... Borys, 41 – np. przytłaczająca faktów, 43 – tu Himalaje, 46 – gaz o ostrej woni, 48 – naturalny, kandydatów na studia, 49 – honorowa z pocztym sztandarowym, 50 – zawarta w ziemiach.

**Pionowo:** 1 – Zamkowy, Trzech Krzyży w stolicy, 2 – własna, zgodnie z którą działamy, 3 – składana przez poddanych panującemu, 4 – długi, gruby kij, 5 – Cezary z „Przedwojnia” Żeromskiego, 6 – niegdyś dworu, dzisiaj prawni, 7 – tarcza Zeusa, 8 – gwałtowne wystąpienia, 9 – rybie żebra, 11 – ten, kto napisał książkę, namalował obraz, 12 – owocowy gagatek, 13 – cierpiał męki w Tartarze, 18 – opera G. Pucciniego, 20 – dokument kredytowy, 21 – wyspa u wybrzeży Chin, 24 – młotem lub na taśmie, 25 – czyni je nie tylko samarytanin, 26 – polecenie podporządkowujące, 29 – studiów – polonistyka, wiatru – południowy, 32 – cztery, a pięć, 33 – z widokiem na morze, 35 – lokalna na miejscu przestępstwa, 37 – niechciany w poczcie elektronicznej, 38 – rumuński malarz i grafik (XIX w.), 39 – zacięcie krasomówcze, 40 – pełzak, 42 – spotkał Sawę, 44 – dokuczliwy chłód, 45 – stolica Ghany, 47 – ktoś taki jak Shrek.

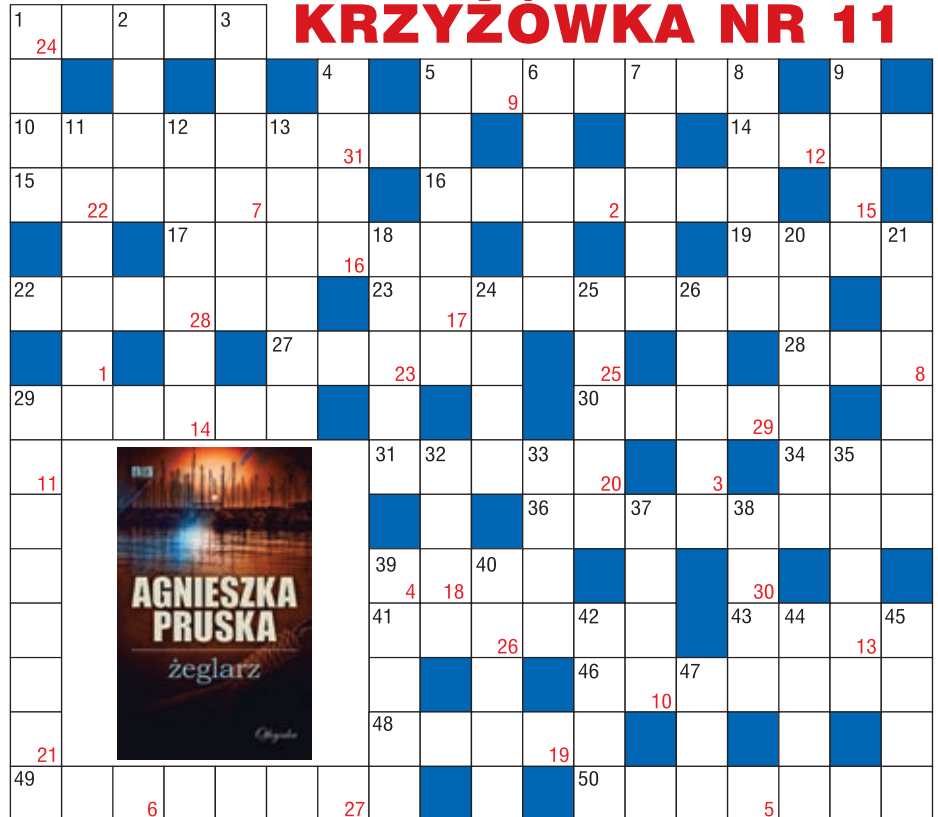
Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 31:

(.....) (.....) (.....) (.....) (.....)  
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

## KRZYŻÓWKA NR 11



policja.gov.pl) do 22 listopada 2016 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Oficynka.

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10: „Nauka to trudna rzecz”.

Nagrodę, książki Wydawnictwa Czwartha Strona, wylosowali: Marek Jagodziński z Młoszewej, Katarzyna Rojek z Warszawy, Artur Sienkiewicz z Piaseczna.

# POLICJA

miiesięcznik  
Komendanta Głównego Policji

# 997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl  
(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska  
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak  
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)  
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,  
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski, Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik  
adresy e-mail pracowników redakcji:  
imię.nazwisko@policja.gov.pl  
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)  
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura  
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,  
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych  
Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,  
komendant główny Policji  
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst  
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński  
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik  
Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz  
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk  
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski  
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski  
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik  
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz  
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski  
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski  
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –  
członek honorowy rady  
Podinsp. dr Mariusz Ciarka –  
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 27.10.2016 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”  
ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12  
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika  
„Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.  
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej  
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez  
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji  
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa  
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:  
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponсорowanych redakcja nie odpowiada.

**Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**



# Listopad 2016

## KGP

5–6.11 – Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Militarynych „Berlin Tattoo 2016” w Berlinie  
 10.11 – obchody Narodowego Święta Niepodległości  
 24.11 – finał Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy i Żołnierzy  
 29–30.11 – „Poszukiwanie osób zaginionych. Nowe technologie w poszukiwaniach” – VI ekspercka konferencja pod patronatem komendanta głównego Policji, Warszawa

## KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

18.11 – Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych, CH Atrium Biała  
 20.11 – prawosławne obchody święta patrona Policji Świętego Michała Archaniola, cerkiew Świętej Sofii – Mądrości Bożej Hagia Sophia w Białymstoku

## KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

4.11 – wojewódzkie Mistrzostwa Polski Policji w Tenisie Stołowym, Laskowice  
 15.11 – „Sztuka wyboru” – finałowa gala programu prewencyjno-profilaktycznego organizowana w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Camerimage  
 18.11 – konferencja pt. „Dzielnicy bliżej nas”, KWP w Bydgoszczy  
 – otwarcie posterunków Policji w Lubieniu Kujawskim, Chodczu oraz w Lubrańcu

## KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

– obchody Narodowego Święta Niepodległości, ślubowanie nowo przyjętych policjantów

## KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

11.11 – obchody Narodowego Święta Niepodległości  
 15.11 – finał II Wojewódzkiego Turnieju Wiedzy i Umiejętności uczniów klas o profilu policyjnym, KPP w Międzyrzeczu  
 15.11 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów, KWP w Gorzowie Wlkp.  
 – otwarcie nowej siedziby KPP w Krośnie Odrzańskim

## KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

3.11 – konferencja pn. „Uzależnienia droga do(ni)kąd”, KWP w Katowicach  
 10.11 – współorganizowane m.in. przez KWP w Katowicach warsztaty dla księży prowadzone w ramach projektu profilaktyczno-edukacyjnego „Życie najcenniejszym darem – chrońmy Go”, Piekary Śląskie  
 18.11 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Pływaniu, Park Wodny Jura w Łazach  
 19.11 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Katowicach  
 – otwarcie posterunku Policji w Koszęcinie

## KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

9.11 – Dzień Służby Cywilnej, wręczenie medali policjantom i pracownikom Policji garnizonu małopolskiego, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie  
 18.11 – „Bądź bezpieczny na drodze” – zakończenie konkursu filmowego dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych  
 19.11 – zawody w podciąganiu na drążku i wyciskaniu sztangi dla policjantów garnizonu małopolskiego, KWP w Krakowie

## KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

– msza święta w intencji zmarłych policjantów i pracowników Policji

## KWP w OPOLU (woj. opolskie)

II połowa listopada – „Chcę żyć bezpiecznie” – współorganizowany m.in. przez KWP w Opolu finał konkursu filmowego dla uczniów szkół gimnazjalnych

## KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

10.11 – posadzenie Dębu Pamięci ku czci aspiranta Policji Państwowej Teofila Klechamera, Trąbczyn  
 14.11 – obchody Narodowego Święta Niepodległości oraz Dnia Służby Cywilnej, ślubowanie nowo przyjętych policjantów, Poznań  
 25 listopada – wręczenie wyróżnień „Kryształowa Gwiazda”, Hotel Delicjusz w Rosnowku

## KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

18.11 – „Dzieci ratują życie” – spotkanie policjantów z uczniami szkół garnizonu mazowieckiego dotyczące bezpiecznego zachowania na drogach, pokazy ratownictwa medycznego  
 II połowa listopada – obchody Dnia Służby Cywilnej, ślubowanie nowo przyjętych policjantów

## KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

I połowa listopada – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

## KSP

7.11 – zawody strzeleckie o Puchar Komendanta Stołecznego Policji  
 10.11 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów, KSP  
 18.11 – Dzień Służby Cywilnej, Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie

## CENTRALNE LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE POLICJI

17.11 – „Wykorzystanie nowoczesnych metod analitycznych w badaniach nowych środków psychoaktywnych”, wykład seminaryjny CLKP  
 23–25.11 – II Ogólnopolska Konferencja Biologii Kryminalistycznej pn. „Genetyczny Portret Sprawcy Przystępstwa”, konferencja naukowa organizowana przez CLKP

## WYŻSZA SZKOŁA POLICJI W SZCZYTNIE

19.11 – Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych w Pływaniu  
 28–29.11 – międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Współpraca organów ścigania i innych instytucji państwowych w zakresie ochrony interesów ekonomicznych i finansowych RP i UE w związku z obrotem palivami ciekłymi”

# Gruździeń



zdj. Artur Kowalczyk

■ listopad	
p	7 14 21 28
w	1 8 15 22 29
ś	2 9 16 23 30
c	3 10 17 24
p	4 11 18 25
s	5 12 19 26
n	6 13 20 27

## POLICJA

miesięcznik KGP  
**997**

Adres redakcji:  
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
Łączność z czytelnikami:  
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

■ styczeń	
p	2 9 16 23 30
w	3 10 17 24 31
ś	4 11 18 25
c	5 12 19 26
p	6 13 20 27
s	7 14 21 28
n	1 8 15 22 29
■ luty	
p	6 13 20 27
w	7 14 21 28
ś	1 8 15 22
c	2 9 16 23 30
p	3 10 17 24
s	4 11 18 25
n	5 12 19 26

c	1
p	2
s	3
n	4
p	5
w	6
ś	7
c	8
p	9
s	10
n	11
p	12
w	13
ś	14
c	15
p	16
s	17
n	18
p	19
w	20
ś	21
c	22
p	23
s	24
n	25
p	26
w	27
ś	28
c	29
p	30
s	31